

ukazuje się
od 1997 roku
ISSN 1429-5512

nr **134**

Czerwiec
2014

Cena
10 zł
(w tym 5% VAT)

BIZNES & EKOLOGIA

OPINIE – EKO-EURO – EKO-RYNEK – TARGI – KONGRESY – KONFERENCJE – INNOWACJE

BILANS DEKADY UE
ogromne marnotrawstwo 06

JAKA PRZYSZŁOŚĆ
transportu wodnego? 20

POLSKA PRZYGOTOWANA
na zagrożenia chemiczne 46

POLSKI INSTYTUT KONTROLI WEWNĘTRZNEJ – PIKW

powstał w 1997 r. i jest pierwszą w Polsce organizacją, która rozpoczęła propagowanie i wdrażanie wiedzy o kontroli wewnętrznej i audycie wewnętrznym, procesach zarządzania ryzykiem, governance i compliance. Zajmuje się także wykrywaniem oszustw i nadużyć gospodarczych oraz ich zapobieganiem, opracowywaniem standardów kwalifikacyjnych i prowadzeniem profesjonalnej działalności szkoleniowej oraz doradczej. Kształci audytorów i kontrolerów wewnętrznych zatrudnionych we wszystkich organizacjach gospodarki i administracji państwowej w Polsce. Instytut został założony przez uznanego w Polsce i za granicą specjalistę i pasjonata w tej dziedzinie – Edmunda J. Saundersa, FCIB, CFE, CICA, C.Dip.A.F. (ACCA).

AUDYTUJEMY SZKOLIMY DORADZAMY

PODSTAWOWE KURSY ZAWODOWE:

- dla koordynatorów KZ – Koordynator kontroli zarządczej w administracji publicznej
- dla audytorów – Kontrola wewnętrzna i audyt w przedsiębiorstwie
- dla kontrolerów – Kontrola w przedsiębiorstwach i administracji

PODYPŁOMOWE STUDIA:

- w dziedzinie audytu i kontroli wewnętrznej
- MBA dla kierowników audytu i kontroli wewnętrznej
- w dziedzinie wykrywania oszustw, nadużyć i korupcji

SZKOLENIA TEMATYCZNE DOSKONALENIA ZAWODOWEGO DLA AUDYTORÓW, KONTROLERÓW I MENEDŻERÓW WSZYSTKICH SZCZEBLI:

- warsztat pracy audytora/kontrolera (planowanie, dobór metod i technik, prowadzenie i dokumentowanie zadań kontrolnych, wywiad gospodarczy)
- audyt systemów kontroli wewnętrznej
- kontrola zarządcza
- korupcja w urzędzie
- zapobieganie oszustwom, nadużyciom i korupcji (zbieranie i zabezpieczanie dowodów działań nielegalnych, badanie wiarygodności dokumentów i osób, zapobieganie wyłudzeniom).



„Pierwszego odkrycia badacz może dokonać sam, lecz im bardziej świat staje się skomplikowany, tym trudniej doprowadzić mu badania do końca bez uciekania się do współpracy z innymi”
Aleksander Fleming

Szanowni Państwo,

Na zachmurzonym niebie polskiej rzeczywistości pojawiają się jasne przebliski innowacyjności w sferze nauki i gospodarki. Z zadowoleniem sygnalizujemy 2 znaczące dowody tego procesu.

Oto Państwowy Instytut Geologiczny anonsuje uruchomienie „machiny czasu” dzięki której, cofając się w głąb minionych lat można będzie uporządkować sekwencje procesów geologicznych, które doprowadziły m.in. do powstania złóż miedzi, lub gazu łupkowego i innych cennych surowców w ważnych dla zrównoważonego rozwoju poprzez racjonalne wykorzystanie zasobów naturalnych.

Do połowy XX stulecia pomiary wieku skał były niemożliwe. Czas określano szacunkowo. PiG sprowadził właśnie najnowocześniejsze urządzenie, wykonane w Australii specjalnie dla polskiej służby geologicznej. Jest to czwarte tego typu urządzenie na świecie (drugie w Europie) posiadające mikrosondę jonową SHRIMP IIe/MC, umożliwiającą precyzyjne datowanie.

Mikrosonda ta służy nie tylko do pomiaru czasu geologicznego. Dzięki niesamowitej rozdzielczości otwiera ogromne pole badań np. podpowie gdzie szukać nowych złóż, zmniejszy tym samym ryzyko inwestycyjne w przemyśle wydobywczym.

Będzie także można precyzyjniej oszacować zmiany temperatury w dziejach ziemi, a także określić inne parametry paleoklimatu, w tym zawartość CO₂ w atmosferze. Ważne w obecnej polityce klimatycznej. Zastosowanie mikrosondy jest znacznie więcej i wciąż ich przybywa. Ten wgląd w przeszłość Matki Ziemi ma doniosłe znaczenie dla przyszłości.

Inne godne uwagi przełomowe przedsięwzięcie stanowi utworzenie Centrum Badań Przedklinicznych (CePT). To kompleksowy ośrodek badań, 10 środowiskowych laboratoriów naukowych – konsorcjum największych uczelni w Warszawie oraz instytutów PAN.

Interdyscyplinarne prace badawcze zapowiadają nowe podejście terapeutyczne od poziomu molekularnego do łóżka chorego. Dlatego program przewiduje także ścisłą współpracę z przedsiębiorstwami sektora biotechnologicznego dla zapewnienia szybkiego transferu technologii do przemysłu.

Sprzężenie intelektu i narzędzi w postaci wysokiej klasy aparatury budzi nadzieję na uzdrowienie polskiej służby zdrowia.

Zapraszamy do współpracy



Aleksandra Wójtowicz

Rada Konsultacyjna:

Prof. dr hab. Zygmunt Babiński
Prof. dr hab. Andrzej Grzywacz
Prof. dr hab. Marek Gromiec
Prof. dr hab. Andrzej Jasiński
Prof. dr hab. Wojciech Majewski
Prof. dr hab. Waldemar Mioduszewski

Prof. dr hab. Maciej Nowicki
Prof. dr hab. Kazimierz Pająk
Prof. dr hab. Jan Popczyk
Prof. dr hab. Kazimierz Rykowski
Prof. dr hab. Henryk Skolimowski
Prof. dr hab. Ewa Solarska



Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów bez naruszenia zasadniczych myśli autora i do dokonywania streszczeń. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam. Redakcja zastrzega sobie prawo nie przyjęcia zamówienia na reklamy niezgodne z filozofią czasopisma. Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania niezbędnych poprawek, uzupełnień, skrótów nadesłanych tekstów, dołączania cytatów, śródtytułów, treści w ramach.



Magazyn „BIZNES & EKOLOGIA” jest niezależnym czasopismem na rynku od roku 1997. Miesięcznik o zasięgu ogólnokrajowym, czytany przez profesjonalistów zajmujących się ochroną środowiska w administracji wszystkich szczebli, biznesie, przemyśle, nauczycieli, młodzież szkolną i akademicką oraz wszystkich, którzy interesują się problemami środowiska i jakości życia.

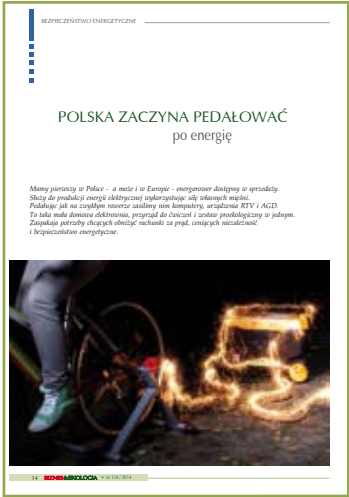
Aleksandra Wójtowicz - Redaktor Naczelna,
tel. 604 772 512, a_wojtowicz@biznesiekologia.pl,
Henryk Oleksy - Dyrektor Programowy,
tel. 601 354 144, olehenem@wp.pl



Zespół: Adam Bogoryja-Zakrzewski, Jolanta Kamieniecka, Peter van der Laan, Wanda Pazdan, Tadeusz Peter, Anna Piwowarska - Nasz, Bożena Tokarska, Natalia Skoczylas, Marek Szwarz, Cezary T. Szyjko, Marcin Pasek.

Współpraca: Instytut na rzecz Ekorozwoju, Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej, Polska Izba Gospodarcza EKOROZWÓJ, Społeczny Instytut Ekologiczny, Towarzystwo, Przyjaciół Filozofii Ekologicznej, Stowarzyszenie Polskich Mediów, Klub Publicystów „EKOS”, Stowarzyszenie Dziedzictwo Natury.

Skład i łamanie: Studio C&D Company,
Naświetlanie i druk: LOTOS Poligrafia
ISSN 1429-5512. Nakład: 5000 egz.
Na okładce: Nowoczesna siedziba elektrowni jądrowej w Korei Południowej
Źródło: www.bonds-gallery.com



BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE
POLSKA ZACZYNA PEDAŁOWAĆ po energię 14



ROZMOWA
POLSKA WERSJA USTAWY
OZE nie sprzyja OZE 8



W REGIONACH
10 HEKTARÓW marzeń 44



EDUKACJA
PO WIEDZĘ I PRZEŻYCIA ESTETYCZNE do OKL Gołuchów 25



GOSPODAROWANIE WODAMI
PROJEKT Restor Hydro 18



REPORTAŻ
SYCYLIA piękna z natury i historii 60



TARGI
POLSKA STAWIA na energię przyszłości 58



GOSPODAROWANIE LASAMI
NARODOWY Program Leśny 22

AKTUALNOŚCI
REHABILITACJA prosumenckiej i rozproszonej energetyki odnawialnej 4
RANKING NIEEFEKTYWNYCH Inwestycji Unijnych 6

ROZMOWA
POLSKA WERSJA USTAWY OZE nie sprzyja OZE 8

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE
POSTULATY do Senatu RP 10
INFRASTRUKTURA SIECIOWA na europejskim rynku energii 12
POLSKA ZACZYNA PEDAŁOWAĆ po energię 14
PRZEDSTAWICIELE GIEŁD ENERGII z całego świata spotkają się w Polsce 17

GOSPODAROWANIE WODAMI
PROJEKT Restor Hydro 18
JAKA PRZYSZŁOŚĆ transportu rzecznoego? 20

GOSPODAROWANIE LASAMI
NARODOWY Program Leśny 22

EDUKACJA
WYSTARTOWAŁ Uniwersytet Otwarty SGGW 24
PO WIEDZĘ I PRZEŻYCIA ESTETYCZNE do OKL Gołuchów 25

SALON DŁUŻNIKA
O CZYM DŁUŻNIK powinien wiedzieć 35

BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOŚCIOWE
DRAMATYCZNIE SPADA jakość żywności! 32

GOSPODAROWANIE ODPADAMI
STARE SPRZĘTY – stare problemy w branży elektroodpadowej 34

ZRÓWNOWAŻONY TRANSPORT
ZRÓWNOWAŻONY TRANSPORT w działaniach firm w Polsce 36

ZRÓWNOWAŻONE BUDOWNICTWO
BUDOWA DOMÓW energooszczędnych nabiera tempa 38
OD EKOSCEPTYKA DO EKOENTUZJASTY – czyli dlaczego warto budować energooszczędnie 40
OSIEDLE EKO NATOLIN z BOŚ EKOsystem 41
ARCHITEKCI wąskiej ziemi 42

W REGIONACH
10 HEKTARÓW marzeń 44

NADZWYCZAJNE ZAGROŻENIA
POLSKA PRZYGOTOWANA na zagrożenia chemiczne 46

NOWE TECHNOLOGIE
NAJWIĘKSZA W POLSCE inwestycja w naukę 48

ZIELONA GOSPODARKA
LOTOS WŚRÓD NAJBARDZIEJ ekologicznych rafinerii 50
ENERGOOSZCZĘDNA strategia 52
DOBRA PRACA na Mazowszu! 54

TARGI
POLSKA STAWIA na energię przyszłości 58

REPORTAŻ
SYCYLIA piękna z natury i historii 60

BIORÓŻNORODNOŚĆ
WIOSKA pełna bocianów 62

RECENZJA
MARKS Nowe perspektywy 64



VII FORUM PRZEMYSŁU ENERGETYKI SŁONECZNEJ I BIOMASY

Mikrogeneracja i energetyka rozproszona:
kolektory słoneczne, systemy fotowoltaiczne
i kotły na biomasę

Racibórz
12–13 Czerwca 2014 r.



REHABILITACJA prosumenckiej i rozproszonej energetyki odnawialnej

Polska podkreśla wagę sektora węglowego oraz walczy jednocześnie o „rehabilitację węgla” w Europie i o poprawę funkcjonowania górnictwa węgla kamiennego na Śląsku. Rola węgla w gospodarce nie jest jednak tak duża. Udział przychodów ze sprzedaży węgla w krajowym PKB to niecałe 1,4%, podczas gdy obroty na rynku energetyki odnawialnej w 2013 roku przekroczyły 1,3% PKB. Gdyby rynek energetyki prosumenckiej, mikro- i małych instalacji OZE rozwijał się zgodnie z przyjętym przez rząd w 2010 roku Krajowym Planie Działań (KPD), jego udział w PKB w 2020 roku z obrotami na rynku inwestycji, serwisu i zaopatrzenia w surowce rzędu 26,5 mld zł. przekroczyłby 1,6% (źródło: IEO, Krajowy plan rozwoju mikroinstalacji 2013).

Znaczna część wartości rynku powstałaby na Śląsku, a zdecydowana większość (80%) wytworzona zostanie w branży kolektorów słonecznych, kotłów na biomasę oraz w fotowoltaice. Pierwsze dwie z dwu ww. branż to filary obecnej energetyki prosumenckiej, której zaufało już 250 tys. drobnych inwestorów. Ta trzecia to wschodząca gwiazda i już w niedalekiej przyszłości realny konkurent na rynku energii elektrycznej.

Branże te spotkają się na VII Forum Przemysłu Energetyki Słonecznej i Biomasy, organizowanym w tym roku na Śląsku, w Raciborzu, aby potwierdzić, że właśnie te trzy rodzaje mikroinstalacji, każda oddzielnie, ale także w inteligentnie zarządzanych hybrydach i mikrosieciach mogą zaspokajać potrzeby energetyczne i oczekiwania w zasadzie każdego z prosumentów. Wtedy, gdy energetyka odnawialna jest marginalizowana w debacie o krajowej energetyce,

Forum w Raciborzu jest też okazją do pokazania realnego potencjału mikroinstalacji OZE, trendów rozwojowych oraz - po zbyt wielu niczym nieuzasadnionych (brak podstaw naukowych) i krzywdzących wypowiedziach polityków - do rehabilitacji energetyki prosumenckiej w polityce energetycznej kraju i ochronie wizerunku w oczach opinii publicznej.

Rehabilitacja branż OZE nie byłaby możliwa przy podejściu jednostkowym do problemu, poprzez pryzmat pojedynczego prosumenta czy jednego rodzaju mikroinstalacji, ale jest łatwiejsza przy kompleksowym podejściu, łączeniu różnych źródeł w pakiet rozwiązań dla energetyki obywatelskiej. Nawet wobec monolitu silnych i dobrze zorganizowanych grup interesów energetyki scentralizowanej energii, sprawdza się bowiem stara łacińska sentencja „nec Hercules contra plures” - i Herkules nie poradzi przeciw wielu.

Aby wzmocnić swój głos, krajowy przemysł mikroinstalacji wraz z instalatorami szukać będą porozumienia z Federacją Konsumentów. Promować też będzie rozwiązania zapewniające jak najszerszą akceptację społeczną, np. formuła prosumenta zbiorowego i spółdzielni energetycznych oraz rozwiązań poprawiających efektywność ekonomiczną oraz promujących jakość i niezawodność rozwiązań technicznych. Forum to okazja wskazania kluczowych mankamentów regulacyjnych. Istnieje wiele przesłanek do tezy, że prawo nie działa dobrze. Badania Urzędu Regulacji Energetyki pokazują, że nowelizacja Prawa energetycznego z lipca ub.r. nie doprowadziła do rozwoju rynku. W II półroczu ub. roku przyłączono do sieci elektroenergetycznej tylko 41 szt. mikroinstalacji prosumenckich o mocy 1350 kW, przy ich łącznej liczbie wynoszącej zaledwie 130 szt.

Ponadto, wyniki badań rynku mikroinstalacji OZE za ub. rok wskazują na w dalszym ciągu rosnącą liczbę mikroinstalacji „off grid” (nie przyłączonych do sieci). Dane te potwierdzają tylko, że system wsparcia i regulacje nie działają prawidłowo i nie prowadzą do realizacji ścieżki rozwoju mikroinstalacji wg KPD.

Forum to też okazja do wskazania konkretnych przykładów niewłaściwego stosowania prawa, a nawet przejawów dyskryminacji prosumentów inwestujących w mikroinstalacje elektryczne.

Organizatorzy Forum zbierając informacje o takich przypadkach na stronie internetowej Forum przygotowują „czarną listę barier”. Nie chodzi jednak o „ścianę płaczu”. Instytut Energetyki Odnawialnej, w oparciu o analizę ww. przypadków i ograniczeń systemowych przygotowuje na Forum analizy ekonomiczne, analizy prawne i projekty poprawek do Prawa energetycznego oraz wnioski o pro-konsumenckie korekty w programach „Prosument” i „Bocian” Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a także zalecenia do programów operacyjnych funduszy UE 2014-2020, które właśnie teraz, po zatwierdzeniu ramowej umowy Partnerstwa z UE, zaczynają być przygotowywane.

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej w Ministerstwie Gospodarki - **Janusz Pilitowski** zapowiedział, że odniesie się bezpośrednio do propozycji i uwzględni w dalszych pracach. Wnioski z Forum zostaną przekazane nie tylko do Ministerstwa Gospodarki, ale także do innych instytucji które objęły Forum patronatem i które będą na nim reprezentowane, w tym Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju (odpowiedzialnego za koordynację programowania programów operacyjnych), Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (odpowiedzialnego za PROW), NFOŚiGW.

Zainteresowanych podjęciem w dyskusji na Forum i w końcowej deklaracji innych ważnych dla branży problemów oraz przedstawieniem „głosów w dyskusji” prosimy o kontakt forum@ieo.pl i zapraszamy do aktywnego udziału.

W imieniu organizatorów
Grzegorz Wiśniewski,
przewodniczący Forum



BILANS DEKADY W UE:

– OGROMNE MARNOTRAWSTWO ENERGII I ZASOBÓW PRZYRODY – CZĘŚĆ II

RANKING NIEEFEKTYWNYCH Inwestycji Unijnych

Kontynuujemy zapoczątkowany w poprzednim numerze temat powstającego pierwszego Rankingu Nieefektywnych Inwestycji Unijnych. Przedstawiamy kolejne przykłady nietrafionych projektów wraz z przyczynami ich powstawania. To nasz wkład w tak huczne i kosztowne obchody 10 rocznicy członkostwa Polski w UE.



Biblioteka Międzyuczelniana w Stalowej Woli

Niestety z przykrością zauważamy, że podczas trwających dyskusji odnośnie wydatkowania funduszy nowego budżetu 2014-2020 tematyka zmarnowanych dotychczas pieniędzy jest marginalnie poruszana. Nie była również obecna w kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego. Ale za to zobaczyliśmy zmasowaną prounijną propagandę finansowaną z naszych pieniędzy. I jeszcze ciekawostka: mimo wielu różnych organów kontrolnych nie ma ani jednego, który bada efektywność, sensowność już wydanych funduszy europejskich.

OGROMNE AMBICJE MAŁYCH POWIATÓW – OGRZEWAMY PUSTOSTANY

Ogromne ambicje akademickie, kulturalne czy sportowe niewielkich miast powiatowych mogą się w końcu zrealizować. Są jednak jedną z przyczyn nieefektywnych inwestycji.

Biblioteka Międzyuczelniana w Stalowej Woli taka jest tylko z nazwy. Monumentalna, wybudowana za ponad 20 mln złotych, zaplanowana na milion woluminów już długo czeka na jej wykorzystanie.

Trzy uczelnie wyższe, które w założeniach miały przenieść do niej swoje księgozbiory nie chcą tego zrobić. Argumentują to zbyt wysokimi kosztami utrzymania i tym, że własnych, również pustych obiektów (wybudowanych też z funduszy UE!) mają pod dostatkiem. Władze miasta w trybie awaryjnym kupują więc książki, przenoszą tam zbiory z innych bibliotek...a nawet prywatne samego prezydenta. Planowana jest zbiórka społeczna dzieł literackich, by jakoś wypełnić te pustostany. To jednak pozwoli na zagospodarowanie tego obiektu najwyżej w minimalnym stopniu. Ale za to ogrzewać, konserwować i remontować będzie co przez długie lata...

AROGANCJA WŁADZY PRZYCZYNĄ MARNOWANIA ŚRODKÓW

Wiele projektów okazuje się nieefektywna, ponieważ nie zostały nawet skonsultowane ze środowiskiem lokalnym, z potencjalnymi użytkownikami. Wynika to często z arogancji władzy, a tym samym braku podstawowego dialogu pomiędzy nią, a społeczeństwem. Rządzący uważają, że wiedzą najlepiej co jest dobre dla ludu i nie liczą się z jego opinią.

Gmina Tarnobrzeg za 1,3 mln zł wybudowała nowoczesne targowisko, które pozostaje jednak nieużywane. Zgodnie

WSZYSCY CHCĄ PANOWAĆ NA NIEBIE

Fala krytyki dotyka też niezwykle kosztowne i energochłonne inwestycje transportowe np. coraz liczniejsze lotniska. Prawie każde miasto wojewódzkie już je posiada, albo ma takie ambicje. Nawet w tych najbardziej wschodnich czy zachodnich regionach kraju. Ekspert rynku lotniczego wykazuje, że przynajmniej sześć istniejących portów jest już nierentownych a ciągle powstają następne. Czy dwa sąsiednie województwa nie mogą mieć wspólnego lotniska? Nie było jeszcze takiego przypadku by „na górze” dogadali się ...

Port lotniczy w Świdniku k. Lublina obsługuje zaledwie kilka lotów tygodniowo. W założeniach lotnisko miało odprawiać 300 tys. pasażerów w roku. Poleciało o połowę mniej, a zdaniem ekonomistów próg rentowności to milion. By wykonać plan samorząd województwa rozważa dotowanie przewozów. Jakby tego było mało, marzenia opanowania nieba realizują również w nieodległych Kielcach czy Radomiu. To tym bardziej nie poprawi wyników w Świdniku.

Jeszcze spokojniejsze niebo jest w woj. lubuskim. Port lotniczy Zielona Góra-Babimost ma zaledwie jedno rejsowe połączenie - do Warszawy oraz sezonowo do Gdańska.



Port lotniczy w Świdniku k. Lublina

z założeniami projektu miało służyć rolnikom w sprzedaży swoich płodów. Dotacja z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich wyniosła 1 mln zł. Handlowcy nie chcą jednak korzystać ze zmodernizowanego placu targowego. Ich zdaniem jest nieprzystosowany do prowadzenia handlu, ma błędy konstrukcyjne. Nie przewiduje np. podjazdu dla aut dostawczych czy karetki. Twierdzą, że inwestycja na etapie planowania nie została z nimi nawet skonsultowana. Tymczasem władze miasta różnymi sposobami próbują przenieść sprzedawców na nowy obiekt. Ci jednak wolą pracować nawet na zwykłym klepisku...

Do kosztów utrzymania musi dokładać lokalny samorząd. By zachęcić linie lotnicze do wylądowania w Zielonej Górze pozyskano unijną dotację na kosztowny system ILS pozwalający na starty i lądowania we mgle. Czy to pozwoli konkurować z nieodległym Poznaniem, Wrocławiem i Berlinem?

W kolejnej części Rankingu będzie o inkubatorach technologicznych potrzebujących reanimacji, podwodnym moście, drogach do nikąd czy przedsięwzięciach, których inwestor najchętniej by się pozbył...

Marcin Piasek
marcin.piasek@vp.pl

SPÓŁDZIELNIE PRODUKCJI ENERGII KONKURENCJĄ DLA WIELKICH KONCERNÓW

POLSKA WERSJA USTAWY OZE nie sprzyja OZE



Lutz Ribbe - Prezydent Sustainable Development Observatory (SDO) w Europejskim Komitecie Społeczno-Ekonomicznym – w rozmowie z **Anetą Więcką** (IEO) - o szansach rozwoju energetyki prosumenckiej i spółdzielni energetycznych

- Jakie były początki rozwoju energetyki prosumenckiej w Niemczech?

- Zmiany energetyczne w Niemczech były rezultatem ruchu „antyatomowego” z okresu lat 70-tych i 80-tych. Wraz z wejściem w życie niemieckiej ustawy o promocji energii odnawialnej (EEG), która z jednej strony ułatwia swoimi przepisami produkcję i wprowadzanie do sieci energii ze źródeł odnawialnych (np. niepotrzebne są koncesje, zapewniony jest priorytetowy dostęp do sieci) oraz z drugiej strony, tzw. „stałymi” cenami za energię z OZE daje gwarancję, że poczynione inwestycje są opłacalne, rozpoczęły się w Niemczech tzw. „inicjatywy obywatelskie”.

Szczerze mówiąc, niemieckim politykom chodziło w pierwszej linii o to, aby wykorzystać energetykę odnawialną, jako alternatywę dla energii atomowej, a dodatkowo wspierać działania na rzecz ochrony klimatu. Wówczas nie chodziło nawet o samą produkcję energii odnawialnej. Jednak obywatele, którzy pragnęli innej, przyjaznej środowisku produkcji energii, bardzo szybko zrozumieli, że wiąże się z tym nie tylko ochrona klimatu, ale również nowe możliwości zarobkowe, a co za tym idzie możliwości poprawy struktury gospodarczej regionów i nowe miejsca pracy, które należy koniecznie wykorzystać. Dopiero wtedy zaczęły powstawać tzw. „spółdzielnie produkcji energii”, tworząc konkurencję dla wielkich koncernów energetycznych.

- Co to jest spółdzielnia energetyczna?

- W Niemczech istnieje wiele rodzajów współpracy w dziedzinie produkcji energii. Czasem łączą się dwie lub trzy osoby prywatne w ramach realizacji wspólnego projektu, ale również większe grupy mieszkańców danego obszaru, np. 200 rodzin, które organizują się w postaci spółdzielni. Cel jest zawsze ten sam; a mianowicie wyprodukowanie energii elektrycznej i ciepła ze źródeł odnawialnych, ich wykorzystanie lub, przy nadmiarze produkcji, ich sprzedaż do sieci. W Niemczech istnieje na dzień dzisiejszy ponad 800 takich spółdzielni, a ponad 200 000 osób jest zaangażowanych w nie finansowo.

Oprócz tej klasycznej formy istnieją również inne struktury prawne, w których obywatele mogą uczestniczyć w realizacji projektów energetycznych, np. spółki komandytowe. Jakkolwiek, cel jest zawsze taki sam: energia, którą praktycznie obywatele dysponują (wiatr, słońce, lokalna biomasa) powinna być wykorzystana przez mieszkańców ich regionu!

- Co należy zrobić w Polsce, aby na bazie doświadczeń niemieckich powstały spółdzielnie energetyczne?

- Dokładnie rzecz ujmując, powstanie spółdzielni/spółek z prawnego punktu widzenia jest bardzo proste. Tu należy dodać, że tego rodzaju spółdzielnie/spółki istnieją nie tylko w Niemczech, ale również w innych krajach Europy oraz na całym świecie. W Niemczech jesteśmy w sprzyjającej sytuacji, ponieważ małe, zazwyczaj regionalne, banki i kasy oszczędności są bardzo pomocne przy finansowaniu takich projektów energetycznych.

- Które technologie OZE są najbardziej odpowiednie do tworzenia spółdzielni energetycznych?

- Generalnie wszelkiego rodzaju technologie OZE mogą być wykorzystane przy produkcji energii przez wspomniane spółdzielnie, czy lokalne spółki akcjonariatu obywatelskiego i nie dotyczy to tylko energii elektrycznej. Szczególnie dużo takich spółek powstało początkowo na obszarach sieci ciepłowniczych w małych miejscowościach. Bazą dla sieci ciepłowniczej są biogazownie, jak również ciepłownie opalane zrębkami drzewnymi.

Oprócz tego istnieją również spółdzielnie, które są oddalone od osiedli mieszkaniowych, z funkcjonującymi tam np. małymi instalacjami wiatrowymi lub wspólne inicjatywy (udziały) w farmach solarnych, np. na dużych powierzchniach dachów.

- Czy Polska ma szansę tworzenia i rozwijania spółdzielni energetycznych?

- Oczywiście. Polska ma również szansę, aby projekty tego rodzaju rozwijały się z pozytywnym skutkiem. Jednakże potrzebne tu są konkretne przepisy i działania w tym zakresie. W Niemczech zdecydowanie dużą rolę odegrała ustawa o promocji energii odnawialnej. Ułatwiła ona w dużym stopniu produkcję i sprzedaż energii elektrycznej do sieci. Polska wersja ustawy OZE, która została zatwierdzona w dniu 08.04.2014 przez Radę Ministrów, w porównaniu z niemiecką wersją ustawy OZE, nie sprzyja rozwojowi produkcji energii odnawialnej przez zdecentralizowanych producentów w postaci energetyki prosumenckiej*.

Mimo wszystko, w Polsce istnieje ogromny potencjał rozwojowy dla spółdzielni, czy spółek akcjonariatu obywatelskiego, np. w zakresie produkcji ciepła i energii elektrycznej na pokrycie własnych potrzeb i sprzedaż. Tu należy zauważyć, że przy okazji poprawiłaby się sytuacja wielu miast, a także mniejszych miejscowości w zakresie jakości powietrza. Właśnie poprzez działania takich spółdzielni można by zapobiec negatywnym skutkom spalania węgla w małych, zdecentralizowanych instalacjach ciepłowniczych.

* W dniach 8-9 kwietnia 2014r. dr Lutz Ribbe, w ramach komisji powołanej przez Przewodniczącego Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, przeprowadzał ocenę dotyczącą wdrożenia dyrektywy UE 2009/28/WE w sprawie odnawialnych źródeł energii w Polsce.

Rozmawiała Aneta Więcka
więcej informacji: www.forum.ieo.pl

Dr Lutz Ribbe jest Prezydentem Centrum Monitorowania Rozwoju Zrównoważonego przy Europejskim Komitecie Ekonomiczno-Społecznym. Jest założycielem i przewodniczącym organizacji EURONATUR (Europejski Fundusz Dziedzictwa Natura) oraz przewodniczącym Komisji ds. Rolnictwa i Środowiska w niemieckiej Federalnej Agencji ds. Środowiska (Umweltbundesamt) oraz aktywnym członkiem Polsko-Niemieckiej Rady ds. Środowiska. Zainicjował szereg lokalnych inicjatyw z zakresu energetyki odnawialnej w Polsce, w szczególności dotyczących wdrażania technologii energetyki prosumenckiej i zrównoważonego wykorzystania odnawialnych zasobów energii. Jest współautorem (wspólnie z Prof. Maciejem Nowickim) monografii „Problemy ekorozwoju Polski”. Dr Lutz Ribbe będzie gościem VII Forum Przemysłu Energetyki Słonecznej i Biomasy w Raciborzu w dniach 12 -13 czerwca 2014r.

MAJSTROWANIE PRZY PRZEPISACH DOBRZE PROSPERUJĄCEJ BRANŻY LPG

POSTULATY do Senatu RP

Polska Izba Gazu Płynnego wyraża zaniepokojenie z powodu projektu nowelizacji ustawy o zapasach ropy naftowej, która w kształcie przyjętym przez Sejm może oznaczać zahamowanie rozwoju branży LPG w Polsce oraz podwyżkę cen autogazu. Nowe przepisy wprowadzające dodatkowe koncesje na obrót LPG z zagranicą są antyrynkowe i całkowicie sprzeczne z dotychczasową deregulacyjną polityką rządu.



źródło: www.energy-solutions.com



źródło: www.insynergyeng.com

Podmioty z branży LPG mają już koncesje na obrót paliwami ciekłymi i zostały zweryfikowane przez Urząd Regulacji Energetyki co do swojej rzetelności, poziomu infrastruktury i sytuacji finansowej. Proponowane zmiany mają służyć ograniczeniu szarej strefy, lecz w przypadku obrotu gazem płynnym szara strefa w ogóle nie występuje, co przyznaje nawet Ministerstwo Gospodarki. Tak więc koncesjonowanie obrotu LPG z zagranicą niczemu nie służy, będzie jedynie utrudniać reeksport LPG.

Z kolei przyjęty w projekcie poziom opłat zapasowych (maksymalnie 60 zł/t w wypadku ekwiwalentu ropy i 160 zł/t w wypadku przechowywania LPG) jest trzykrotnie wyższy od obecnych stawek rynkowych. Oznacza to konieczność wydatkowania ok. 200 mln zł rocznie i w konsekwencji podwyżkę cen gazu płynnego, która dotknie 2,7 mln kierowców i ponad 5 mln gospodarstw domowych, ale również fermy drobiu i suszarnie zbóż.

Obecnie magazynowanie 1 tony przez 30 dni (usługa biletowa, świadczona przez OLPP, Lotos, PKN i kilka mniejszych firm) kosztuje 25-28 zł/t. Zatem magazynowanie przez kolejnych 60 dni, za które przedsiębiorcy będą płacić Agencji Rezerw Materiałowych, nie powinno przekraczać dwukrotności tej kwoty, czyli ok. 60 zł/t, a w projekcie jest 160 zł/t!

Polska Izba Gazu Płynnego postuluje do Senatu o:

1. Wyłączenie z projektu ustawy obowiązku posiadania przez przedsiębiorców z branży LPG koncesji na obrót z zagranicą.
2. Pozostawienie wysokości zapasów dla branży LPG na obecnym poziomie, tj. 30 dni i wyłączenie z projektu ustawy przepisów podwyższających tę ilość do 90 dni.
3. Alternatywnie (w przypadku nieuwzględnienia przez Senat propozycji z pkt. 2) branża postuluje urealnienie maksymalnej stawki opłaty zapasowej wnoszonej przez przedsiębiorców z projektowanych 160 zł/t do rzeczywistej wysokości 60 zł/t.

LPG jest paliwem alternatywnym, niskoemisyjnym i ekologicznym. Prawie nigdzie w Europie nie gromadzi się zapasów LPG z powodu wysokich kosztów magazynowania w wysokociśnieniowych zbiornikach. Nie ma też problemu z „zakręceniem kurka” – dostawcy są z wielu krajów, a Polska dysponuje rozwiniętą infrastrukturą, w tym trzema terminalami morskimi. Większe zapasy LPG nie wpłyną na zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego Polski, bo nie ma zagrożenia odcięcia dostaw. Koncesje z kolei w branży LPG nie są do niczego potrzebne, tak jak na rynkach regulowanych. W przypadku LPG mamy wolny rynek, który został sprywatyzowany 20 lat temu i w związku z tym koncesjonowanie obrotu gazu płynnego niczemu nie służy.

Paweł Bielski

260 MLN ZŁ Z UE NA BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE POLSKI

INFRASTRUKTURA SIECIOWA na europejskim rynku energii

Komisja Europejska zgodziła się na dofinansowanie z Programu Infrastruktura i Środowisko (PO IiŚ) budowy linii elektroenergetycznej na odcinku Ełk – granica RP z Litwą. Dzięki tej inwestycji w 2015 roku zamknie się tzw. pierścień bałtycki, czyli ciąg połączeń energetycznych wokół Bałtyku. W efekcie zwiększy się bezpieczeństwo dostaw energii elektrycznej.



Źródło: iStock.com

Projekt „Budowa linii Ełk Bis - Granica RP” polega na budowie dwutorowej linii elektroenergetycznej 400 kV o długości 111,6 km, która będzie przebiegać przez dwa województwa (warmińsko-mazurskie i podlaskie) do granicy z Litwą. Wartość inwestycji to 573 mln zł, a dofinansowanie z PO IiŚ - 257 mln zł. Potwierdzenie wkładu unijnego przez Komisję Europejską jest konieczne przy dużych projektach o wartości powyżej 50 mln euro.

Inwestycja jest częścią większego przedsięwzięcia, polegającego na budowie infrastruktury umożliwiającej przesył energii elektrycznej pomiędzy Polską i Litwą. Łączna wartość wszystkich inwestycji po stronie polskiej związanych z budową tego połączenia to 1,8 mld zł. 6 inwestycji otrzymało dofinansowanie z PO IiŚ w wysokości 768 mln zł: budowa stacji Ołtarzew, budowa linii Miłosna – Siedlce – Ujrzanów wraz z budową stacji Siedlce Ujrzanów, budowa linii Ostrołęka – Narew wraz z rozbudową stacji Ostrołęka i stacji Narew, budowa linii Ełk Bis – Łomża wraz z budową stacji Łomża i stacji Ełk Bis (etap I i II), budowa linii Ełk Bis – Granica RP, budowa stacji Stanisławów (projekt nie wymagający potwierdzenia wkładu ze strony KE).

- Decyzja Komisji dotyczy ostatniego po stronie polskiej odcinka połączenia elektroenergetycznego z Litwą. Zatem zapewnione jest już finansowanie całego przedsięwzięcia, którego realizacja jest ważna w kontekście bezpieczeństwa energetycznego, tak Polski i Litwy, jak i całej Unii Europejskiej. Ta inwestycja pokazuje, że możliwe są wspólne projekty integrujące infrastrukturę sieciową i europejskie rynki energii elektrycznej - powiedział **Adam Zdziebro** wiceminister infrastruktury i rozwoju.

Po stronie litewskiej także trwają już prace - 5 maja w litewskim Alytus oficjalnie rozpoczęto prace budowlane. Długość linii po stronie litewskiej wyniesie ok. 51 km. Powstanie też stacja konwertorowa, która pozwoli na synchronizację systemów przesyłowych Polski i Litwy.

Dzięki tym inwestycjom zostaną zlikwidowane bariery w funkcjonowaniu europejskiego rynku energii oraz Europejskiego Systemu Przesyłowego poprzez zamknięcie tzw. Pierścienia Bałtyckiego (Baltic Ring). - Są one istotnym elementem inicjatywy Komisji Europejskiej „Baltic Energy Market Interconnection Plan” (BEMIP), której celem jest pełna integracja trzech krajów bałtyckich – Litwy, Łotwy i Estonii – z europejskim systemem elektroenergetycznym – powiedział wiceminister A. Zdziebro.



Źródło: www.wyslywygypurple.wordpress.com

POLSKA ZACZYNA PEDAŁOWAĆ po energię

Mamy pierwszy w Polsce - a może i w Europie - energorower dostępny w sprzedaży. Służy do produkcji energii elektrycznej wykorzystując siłę własnych mięśni. Pedalując jak na zwykłym rowerze zasilimy nim komputery, urządzenia RTV i AGD. To taka mała domowa elektrownia, przyrząd do ćwiczeń i zestaw proekologiczny w jednym. Zaspakaja potrzeby chcących obniżyć rachunki za prąd, ceniących niezależność i bezpieczeństwo energetyczne.



Dodatkowo dbających o kondycję fizyczną oraz dobro środowiska naturalnego. Kupują go osoby fizyczne, a także firmy, organizacje społeczne i instytucje np. szkoły, więzienia, siłownie, podmioty proekologiczne itp. - *Nie trzeba mieć żadnych technicznych umiejętności, by móc korzystać z oferowanego przez nas EnergoRoweru. Wystarczy rozpakować przesyłkę, ustawić go na trenerze i podłączyć jeden kabel. Od razu można kręcić pedałami i wytwarzać prąd. Cały montaż jest bajecznie prosty – po nabyciu małej wprawy zajmuje 3 min. – zachwala Sławomir Dymczyk, konstruktor i producent urządzenia.*

Podłączone jest ono do przenośnej stacji energetycznej, która jest w stanie zakumulować do 240 watogodzin. Tyle uzyskamy po 3 godzinach pedalowania, bo przeciętny człowiek wytwarza od 125 do 215 watów w zależności od siły i kondycji.

Co przykładowo możemy tym zasilić jeśli wypocimy 200 watogodzin? Wiele urządzeń energooszczędnych o niskim poborze mocy takich jak: telewizor LED, LCD, komputer biurowy, lodówka-zamrażarka (100W) przez 2 godziny, laptop, świetlówka kompaktowa, wieża hi-fi (20W) przez 10 godzin, radio, konsola do gier, ładowarka do telefonu, małe oświetlenie (5W) – 40 godzin).

UWOLNI ENERGIĘ MILIONÓW BEZROBOTNYCH?

Korzystanie z rowerka zmusza do zakupu urządzeń oszczędnych, baczego przyglądania się etykietom energetycznym, co jest zachowaniem proekologicznym, obywatelskim i propaństwowym ze względu na duże uzależnienie Polski od importu surowców. Największą barierą rozwoju jest to, że tak wyprodukowanej energii nie możemy sprzedać do sieci dystrybucyjnej. Tym samym umożliwić zarobkowanie milionom bezrobotnym czy zestresowanym i wykorzystać tak ogromnego potencjału zasobów siły ludzkiej.

Prawo nasze nie uznaje ludzkich mięśni za odnawialne zasoby energii. Na razie więc, ich zagospodarowaniem najbardziej zainteresowani są kolarze, siłownie, kluby sportowe, fitness, kluby czy więzienia. Tam najlepiej wiedzą ile siły marnuje się bezpowrotnie i jak temu można zaradzić. Dla takich profesjonalnych klientów są nawet specjalne sportowe odmiany: rowerek spinningowy i orbiterek. Fundacja „Restytucja” z Sosnowca realizuje w jednostkach penitencjarnych program pt. „Więzienny energorower - zdrowie, ekologia, energia”. W Brazylii osadzeni już mocno kręcą pedałami dzięki czemu mogą skrócić swój wyrok.

PEDAŁOWANIE SPOSOBEM NA UBÓSTWO ENERGETYCZNE?

Podobne urządzenia stosowane były już dawno temu przez wojsko do zasilania radiostacji polowej. Jednak dopiero teraz znajdują szersze uznanie ze względu na rosnące koszty energii (szczególnie te stałe) i skalę ubóstwa energetycznego. Interesują się nim właśnie podmioty udzielające pomocy socjalnej. Widzą w tym rozwiązanie problemu coraz częstszego odcinania prądu przez zakłady energetyczne z powodu biedy. Również posiadacze ogródków działkowych, domków letniskowych czy campingów, myślą o takim zasilaniu.



Ze względu na krótkie, sezonowe przebywanie nie zawsze opłaca się podłączać do sieci energetycznej i ponosić coraz wyższe opłaty.

W Tczewie dzięki pedalowaniu mieszkańcy oświetlili świąteczną choinkę i słuchali kołęd. Dla kościołów czy organizacji społecznych można w ten sposób przekazać datkę, ofiarę, a podobno też odprawić pokutę. Obawiają się pracownicy, bo firmy chcą w ten sposób zagospodarować wolne moce, przestoje w pracy czy niepokornych. Także szkoły już wiedzą jak wykorzystać krewkich i nadpobudliwych podopiecznych. Mobilną mini elektrownię zakupił też np. zespół muzyczny. Cena wersji standardowej wynosi 2300 zł. Jest spora, bo to absolutna nowość na rynku i nie ma żadnej konkurencji. Ale dążenie Polaków do produkowania własnej, czystej energii i uzyskania niezależności jest ogromne mimo, że sporo kosztuje i jest średnio opłacalne.

Marcin Piasek
marcin.piasek@vp.pl



Z kodem RENWA14-BiE
10% rabatu na powierzchnię wystawienniczą

RENEXPO[®] Poland

4-te Międzynarodowe Targi Energii Odnawialnej i Efektywności Energetycznej

- » Międzynarodowe Targi i Konferencje branżowe o zasięgu międzynarodowym
- » Fora branżowe i spotkania kooperacyjne
- » NOWOŚĆ: „ Szkolenia Firmowe ”
- » Puchar RENERGY AWARD[®] powered by RENEXPO[®] Poland
- » Kolacja Profesjonalistów OZE
- » i wiele innych...

23 - 25.09.2014
Centrum EXPO XXI w Warszawie

www.renexpo-warsaw.com

PRZEDSTAWICIELE GIEŁD ENERGII z całego świata spotkają się w Polsce

W dniach 26 – 28 października w Krakowie odbędzie się międzynarodowa konferencja giełd energii APEX 2014. Inicjatorem konferencji jest organizacja APEX (Association of Power Exchanges) zrzeszająca światowe giełdy energii oraz operatorów systemów przesyłowych. Wydarzenie odbywa się każdego roku w innym kraju i jest adresowane do przedstawicieli 50 giełd energii z całego świata. Towarowa Giełda Energii jako aktywny członek APEX jest gospodarzem i organizatorem tegorocznego wydarzenia. Konferencja APEX 2014 została objęta honorowym patronatem Ministerstwa Gospodarki, Urzędu Regulacji Energetyki oraz Prezydenta Miasta Krakowa.

Celem konferencji jest rozwijanie platformy wymiany międzynarodowych doświadczeń giełd, jak również prezentacji najlepszych rynkowych praktyk dotyczących rynku energii. W konferencji wezmą udział liderzy branży energetycznej z giełd energii Azji, Australii, Europy, Ameryki Północnej i Ameryki Południowej.

Konferencja odbędzie się już po raz dziewiętnasty, ale pierwszy raz w Polsce. W 2013 roku gospodarzem konferencji był Nowy Jork, dwa lata wcześniej konferencja odbyła się w New Delhi.

Dzięki ścisłej, wielowymiarowej współpracy między Towarową Giełdą Energii a Stowarzyszeniem, Zarząd APEX powierzył organizację tegorocznej konferencji TGE.

- Nasza doroczna konferencja odbędzie się tym razem w Europie, wybraliśmy Polskę m.in. ze względu na pozycję Towarowej Giełdy Energii w regionie. TGE jest jedną z najszybciej rozwijających się giełd w Europie Środkowo-Wschodniej. Jest także mocno zaangażowana w budowę konkurencyjnego rynku energii i gazu w Unii Europejskiej. Jestem przekonany, że doświadczenia europejskiego rynku w tym zakresie będą dla uczestników konferencji ważnymi i interesującymi tematami do dyskusji – powiedział **Allan Dawson**, Prezes APEX.

- Jesteśmy zaszczytni, że możemy pełnić rolę gospodarza tej prestiżowej konferencji. Polska jako członek Unii Europejskiej zaprezentuje na forum międzynarodowym najważniejsze idee tworzącego się wspólnego wewnętrznego rynku energii – powiedział **Ireneusz Łazor**, Prezes Towarowej Giełdy Energii.

Podczas konferencji uczestnicy będą obradować na temat różnych zagadnień związanych z funkcjonowaniem i bezpieczeństwem globalnego rynku energii. Będzie to jedyna w roku okazja do bezpośredniej wymiany doświadczeń i rozmowy o wyzwaniach i przyszłości rynków energii w takim gronie. Wiodącym tematem tegorocznego wydarzenia będą innowacje i technologie w energetyce.

- Obserwując dynamikę zmian technologicznych oraz ich wpływ na sektor energetyczny postanowiliśmy w tym roku szczególnie poruszyć temat innowacji i technologii. Nie mamy wątpliwości jak bardzo istotny wpływ mają one na tworzenie konkurencyjnych i efektywnych rynków energii elektrycznej, temat ten jest szczególnie ważny w przypadku rynków rozwijających się – dodaje Allan Dawson.

- Przed nami wiele wyzwań związanych z nowymi ideami polityki energetycznej i klimatycznej nie tylko w kontekście europejskim, ale również w kontekście rynków globalnych. Jako reprezentanci giełd powinniśmy zwrócić szczególną uwagę na transparentność i dostęp do informacji rynkowych, które pomagają uczestnikom rynków w podejmowaniu decyzji handlowych – powiedział Ireneusz Łazor.

Więcej informacji o konferencji:
www.apex2014poland.com

Aleksandra Szweryn-Prajsnar

PROJEKT RESTOR HYDRO



Renewable Energy Sources Transforming Our Regions (RESTOR) Hydro to projekt europejski, którego celem jest zwiększenie produkcji energii odnawialnej w małych i mikro elektrowniach wodnych poprzez inwentaryzację i odbudowę historycznych obiektów, wykorzystujących energię wody.

KONSORCJUM

Projekt RESTOR Hydro współfinansowany jest przez Komisję Europejską w ramach programu Inteligentna Energia - Program dla Europy (IEE). Projekt rozpoczął się w czerwcu 2012 roku i będzie trwał 3 lata. Koordynatorem projektu jest ESHA – Europejskie Stowarzyszenie Małej Energetyki Wodnej z siedzibą w Brukseli (www.esha.be). W skład konsorcjum realizującego projekt wchodzi 11 zespołów z ośmiu krajów europejskich (European Small Hydropower Association, NettoWatt, Associazone Produttori Energia Da Fonti Rinnovabili, Towarzystwo Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych, HIDRO ELEKTRO BOHINJ d.o.o., Ljubljana, Svensk Vattenkraftförening, Lithuanian Hydropower

Association, Fédération de l'Energie d'origine renouvelable et alternative, France Hydro-Electricité, National Technical University of Athens, WIP - Renewable Energies). Polska reprezentowana jest w projekcie przez TRMEW Sp. z o.o. – spółkę należącą do Towarzystwa Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych (www.trmew.pl).

FILOZOFIA PROJEKTU

U podstaw projektu leży fakt, iż na terenie Europy istnieje wiele zaniedbanych, nieczynnych i zrujnowanych kół wodnych napędzających w przeszłości młyny, tartaki, folusze, kaszarnie i inne obiekty, w których tkwi niewykorzystany potencjał hydroenergetyczny.

Na przykład na terenach Polski w latach 30. ubiegłego wieku funkcjonowało około 8 000 różnego rodzaju instalacji wykorzystujących energię wody, a dziś pracuje ich zaledwie 770. Wykorzystanie potencjału tkwiącego w historycznych obiektach hydroenergetycznych oznacza opłacalną ekonomicznie i zrównoważoną pod względem środowiska produkcję energii w mikro i małych elektrowniach wodnych.

DZIAŁANIA

Działania w projekcie RESTOR Hydro polegają na inwentaryzacji obiektów wykorzystujących energię wody w przeszłości oraz zainicjowaniu przedsięwzięć, których celem będzie odtworzenie wybranych obiektów z wykorzystaniem współczesnych technologii. Dzięki odrestaurowaniu i uruchomieniu historycznych obiektów hydroenergetycznych powstaną lokalne źródła energii, zwiększające bezpieczeństwo dostaw energii, wzmacniające stabilność sieci, a jednocześnie zwiększające ilość energii produkowanej w źródłach odnawialnych.

Inwentaryzacja obiektów piętrzących – Mapa RESTOR Hydro

W ramach projektu zbierane są dane z wszystkich krajów unijnych (UE-27) dotyczące aktualnego stanu historycznych obiektów hydroenergetycznych i możliwości ich wykorzystania. Dane te wykorzystywane są do tworzenia bazy danych tzw. Mapy RESTOR Hydro. Mapa obejmuje obszar Europy, i docelowo zawierać będzie 50 000 lokalizacji obiektów piętrzących i wykorzystujących w przeszłości energię wody (młyny, tartaki, koła wodne, jazy itp.) wraz z podstawowymi informacjami o ich potencjale energetycznym i stanie. Polski fragment Mapy będzie obejmował przynajmniej 6 000 pozycji, a na obecnym etapie realizacji projektu na mapie można już odnaleźć ponad 2 200 potencjalnych lokalizacji małych elektrowni wodnych w Polsce. Dane o lokalizacjach i postępy w aktualizacji mapy można śledzić na stronie projektu: <http://www.restor-hydro.eu/tools/mills-map/>.

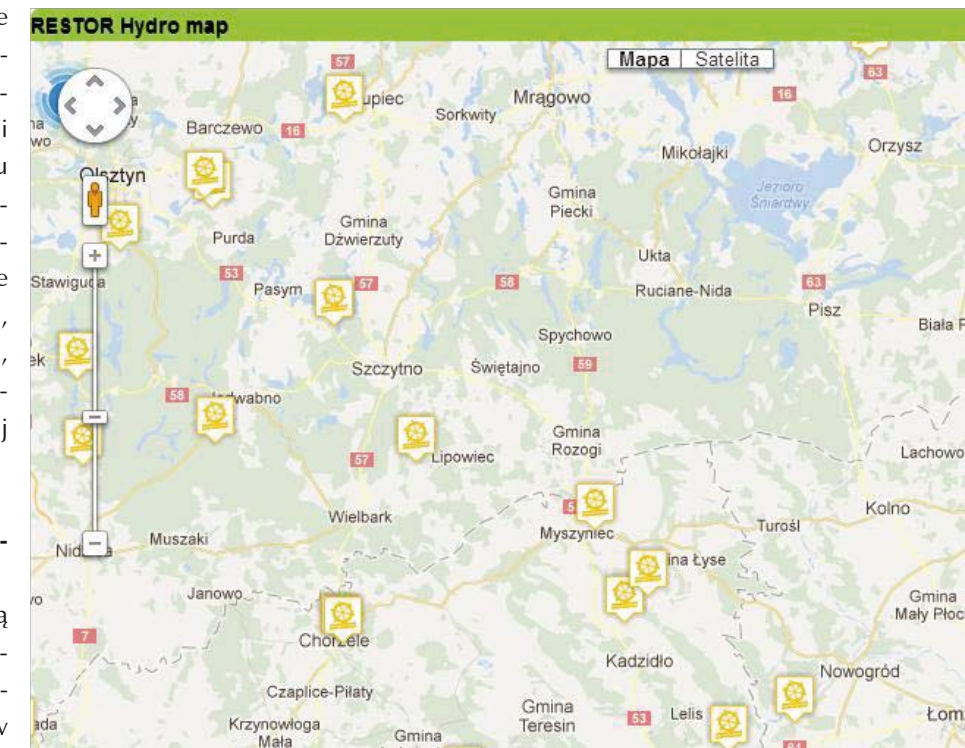
Pilotażowe projekty – wspólna budowa MEW

Kolejnym etapem projektu RESTOR Hydro jest zainicjowanie i wdrożenie programów mających na celu odbudowę i uruchamianie zinwentaryzowanych wcześniej obiektów.

Tworzony jest wzorcowy model biznesowy kooperatywy, zrzeszającej udziałowców zainteresowanych wspólną realizacją przedsięwzięcia i uruchomieniem elektrowni wodnej.

Poradniki

W ramach projektu wydany zostanie poradnik, zawierający informacje na temat sposobu funkcjonowania wspólnych przedsięwzięć energetycznych, jak również poradnik na temat procedur uzyskiwania odpowiednich pozwoleń oraz finansowania budowy elektrowni wodnych, a także proponowanych rozwiązań technicznych.



Przykładowy widok fragmentu mapy RESTOR Hydro

Kampania informacyjna

Projektowi towarzyszy kampania informacyjna, której celem jest wzrost świadomości społecznej na temat małych elektrowni wodnych i wzrost akceptacji wobec tego typu przedsięwzięć. Celem działań komunikacyjnych jest również zachęcenie potencjalnych uczestników kooperatyw do realizowania kolejnych inwestycji w odnawialne źródła energii.

Więcej informacji o projekcie:
www.restor-hydro.eu

Ewa Malicka
tel. 664 027 601,
e-mail: ewa.malicka@trmew.pl



(NOWE PRAWO WODNE)

JAKA PRZYSZŁOŚĆ transportu rzeczno-

Konsultacje dotyczące projektu założeń do nowego prawa wodnego trwają od niemal dwóch lat. Pierwszy Projekt Założeń został przygotowany w czerwcu 2012. Pierwotnie minister właściwy ds. gospodarki wodnej (tj. Ministerstwo Środowiska) w projekcie założeń do nowej ustawy - Prawo wodne umieścił bardzo lakoniczne zapisy dotyczące likwidacji urzędów żegluga śródlądowej i włączenie zadań dyrektorów UZŚ do nowo tworzonej administracji wodnej.

Zaproponowana w Projekcie Założeń reforma administracji żegluga śródlądowej nie likwidowała dualizmu administracji żegluga śródlądowej. Według założeń infrastruktura śródlądowego transportu wodnego w Polsce nadal miała należeć do właściwości dwóch ministrów, tj. do ministra właściwego do spraw transportu oraz ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej.

W marcu 2014 r. nastąpiły radykalne zmiany dotyczące transportu rzeczno-. Według najnowszego projektu założeń Minister Środowiska postanowił przejąć od ministra właściwego do spraw transportu wszystkie kompetencje w zakresie żegluga śródlądowej. Oznacza to, że oprócz spraw związanych z polityką dotyczącą modernizacji i rozbudowy dróg wodnych oraz polityką transportu na drogach wodnych Minister Środowiska będzie odpowiedzialny za bezpieczeństwo żegluga w tym za:

1. realizację usług informacji rzecznej RIS,
2. nadzór nad wypadkami żeglugowymi,
3. nadzór nad bezpieczeństwem uprawiania sportu i rekreacji na akwenach innych niż drogi wodne,
4. nadzór nad pomiarem i inspekcją techniczną statków,
5. kontrolę ograniczeń w przewozie rzeczy w żegludze śródlądowej,
6. uwzględnienie potrzeb obronnych państwa w zakresie żegluga w tym ochrony portów i przystani.

Obawy budzi dotychczasowe podejście Ministra Środowiska do transportu rzeczno-. Pomimo, że minister odpowiedzialny jest za budowę, modernizację i utrzymanie śródlądowych dróg wodnych - w żadnym z etapów prac nad założeniami do reformy gospodarki wodnej nie ma informacji w jaki sposób reforma uwzględni postulaty Rządu RP (zawarte w Strategii Rozwoju Transportu 2020), UE (opisane w Białej Księdze Transportu czy w Programach NAIADES), władz samorządów wojewódzkich (przyjęte w stanowiskach dotyczących trans-europejskich sieci transportowych TEN-T), samorządów gmin nadodrzańskich (również przyjęte w uchwałach dotyczących sieci TEN-T) oraz Najwyższej Izby Kontroli (określone w Raporcie) o konieczności poprawy funkcjonowania transportu rzeczno-.

Obawy uzasadnia raport Najwyższej Izby Kontroli z lutego 2014 r. w sprawie funkcjonowania żegluga śródlądowej. Jak czytamy w Raporcie NIK: *Na regres żegluga śródlądowej główny wpływ ma zły stan techniczny dróg wodnych. Zaledwie 10% łącznej długości sieci tych dróg spełnia parametry eksploatacyjne określone w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 maja 2002 r. w sprawie klasyfikacji śródlądowych dróg wodnych, (...) sieć ta nie tworzy jednolitego systemu komunikacyjnego, lecz zbiór odrębnych, różnych jakościowo szlaków* (str. 8 Raport NIK). Obawy o transport rzeczno- pogłębiają istniejące w projekcie założeń do reformy



zapisy z w których czytamy, że planowane jest wprowadzenie do nowych regulacji prawnych zakazów budowy nowych stopni wodnych i wydobywania piasku z dna rzek i kanałów żeglugowych. Czynności te są podstawowymi do utrzymania i zwiększania klas żeglowności na drogach wodnych. Zapisy te są niezrozumiałe, gdyż stopnie wodne na rzekach i w dorzeczach rzek nie tylko poprawiają warunki dla transportu wodnego, ale także pozwalają na gromadzenie rzadkiego surowca jakim jest w Polsce woda, pozwalają na zwiększenia udziału w Odnawialnych Źródłach Energii, pozwalają precyzyjnie sterować przepływającą wodą, przez co zwiększają bezpieczeństwo powodziowe.

Ponadto powstające w wyniku spiętrzenia akweny służą do uprawiania turystyki, sportów wodnych i transportu. Stopnie wodne to nowe miejsca pracy przy ich budowie, utrzymaniu i przy działalnościach gospodarczych na nich prowadzonych. Wprowadzenie takich regulacji ustawowych uprawdopodobnia wypowiedź Ministra Środowiska (obecnie właściwego ds. gospodarki wodnej), który stwierdził, że nowe stopnie wodne nie powstaną.

Projekt Założeń reformy gospodarki wodnej, w którym przewiduje się przejęcie przez Ministra Środowiska kompetencji dotyczących transportu rzeczno- nie odpowiada na żadne wątpliwości marynarzy rzecznych. Istnieją poważne obawy, że priorytetem będzie realizacja celów środowiskowych, dodatkowo źle interpretowanych. Rozwój ekologicznego transportu rzeczno- odbywa się w całej Europie oprócz Polski. O konieczności jego rozwoju mówi wiele unijnych dokumentów: Biała Księga Transportu, rozporządzenie dot. sieci transportowych TEN-T, programy NAIADES oraz wytyczne pt. *Transport wodny śródlądowy i sieć Natura 2000 – zrównoważony rozwój śródlądowych dróg wodnych i zarządzanie nimi w kontekście dyrektywy ptasiej i siedliskowej*.

Przyszłość transportu wodnego w ministerstwie środowiska budzi wiele pytań i wątpliwości. Niektóre z nich to: w jaki sposób Minister Środowiska poradzi sobie z realizacją wyżej wspomnianych strategii i przepisów UE? , jak będzie realizował zapisy Strategii Rozwoju Transportu do 2020, a w tym (1) Stworzenie nowoczesnej infrastruktury śródlądowych dróg wodnych o stabilnych warunkach (2) Dostosowanie infrastruktury ustalonych polskich śródlądowych dróg wodnych do wymagań europejskiej sieci dróg wodnych; (3) Dążenie do stworzenia warunków sprzyjających korzystaniu z ekologicznych rodzajów transportu towarowego na odległości powyżej 300 km; (3) podjęcie decyzji w sprawie budowy połączenia wodnego śródlądowego Dunaj – Odra - Łaba (DOL) spełniającego wymogi co najmniej IV klasy żeglowności; (4) podjęcie decyzji w sprawie budowy Kanału Śląskiego, jako konsekwencji projektu DOL; (5) podjęcie decyzji w sprawie przygotowania i realizacji programu włączenia Odrzańskiej Drogi Wodnej do europejskiej sieci transportowej; (6) Przystąpienie Polski do europejskiego porozumienia w sprawie wielkich dróg żeglugowych o międzynarodowym znaczeniu (AGN) zawartego w Genewie w 1996 r. w ramach EKG/ONZ. Porozumienie AGN jest jednym z trzech ONZ-towskich porozumień komunikacyjnych obok kolejowego i kołowego. Niestety porozumienia AGN Polska nie podpisała.

Nowe prawo wodne ma obowiązywać za 7 miesięcy tj. od 1 stycznia 2015 r. Wobec fundamentalnej zmiany, jaka wynika z nowego projektu założeń z marca 2014, polegającej na przesunięciu odpowiedzialności za wodny transport śródlądowy, na ministra właściwego ds. gospodarki wodnej projekt na nowo powinien być szczegółowo i odpowiednio przygotowany i uzasadniony pod kątem transportu rzeczno-, zanim będzie się można do niego ustosunkować.

Jakub Jaskrały

„Sztuka przynosi nam dowód, że istnieje coś innego, niż nicość”

Marcel Proust



NARODOWY Program Leśny

Trwają prace nad Narodowym Programem Leśnym z uwzględnieniem wieloletniej perspektywy działań obejmującej lata 2030-2080. Jest to zatem ogromne przedsięwzięcie wymagające przemyślanej organizacji pracy o charakterze interdyscyplinarnym i zaangażowania specjalistów wielu dziedzin nauki, ekonomii, gospodarki.

Już na starcie w roku ubiegłym skompletowano listę interesariuszy, tworząc pożądaną „Koalicję Zielonej Ekonomii” obejmującą 11 grup reprezentujących administrację państwową i samorządową wszystkich szczebli, organizacje pozarządowe, wybitne postacie leśnictwa, drzewnictwa, nauk leśnych i ochrony przyrody, uznane autorytety.

Inicjatywa prac nad Narodowym Programem leśnym wzbudziła szerokie zainteresowanie wśród 3212 adresatów, do których skierowano zaproszenia do współpracy. Potwierdzają to listy uczestników na pierwszych panelach (klimat, wartość), na których wypracowano programy i rekomendacje starannie opracowane, wydrukowane, a także dostępne na www.npl.ibles.pl. Stanowią one szeroką formę społecznych konsultacji.

Wg prof. dr. hab. **Kazimierza Rykowskiego**, (Instytut Badawczy Leśnictwa – Zakład Ekologii Lasu i Łowiectwa), kierownika projektu, zasadniczym celem podejmowanych prac jest stworzenie wizji polskiego leśnictwa w perspektywie do 2030 i dalej do 2080 roku. Chodzi o dalekosiężny, strategiczny program rozwoju lasów i gospodarki leśnej, a w zasadzie o zintegrowany program dla całego sektora leśno-drzewnego oraz ochrony przyrody w lasach. W czasach głębokich transformacji gospodarczych, przekształceń środowiskowych, przyspieszających zmian klimatycznych i zmiennych preferencji społecznych, perspektywa gospodarowania narodowym majątkiem, który rozciąga się na obszarze ok. 1/3 powierzchni Polski, las staje się sprawą strategiczną o kluczowym znaczeniu dla przyszłości kraju.

Uogólniając wnioski z dotychczasowych dyskusji i punkty widzenia projekt prac nad Narodowym Programem Leśnym zaleca spojrzenie na las i gospodarkę leśną znacznie szersze niż zwykle, perspektywiczne plany rozwoju. Proponuje uwzględnienie odmienności gospodarki leśnej, rozpatrując ją z wielu punktów widzenia.

Rozpiętość uzyskiwanych korzyści z lasu i zakres świadczonych usług oraz jedyna w swoim rodzaju żywa i skomplikowana struktura przedmiotu gospodarowania sprawia, że

trudno jest porównać gospodarkę leśną z każdą inną, bo nie pasuje w istocie do wyobrażeń ani o produkcji przemysłowej ani rolniczej. Nie służy również wyłącznie ochronie środowiska. Cechy te coraz wyraźniej wyłamują gospodarkę leśną z tradycyjnych podziałów resortowych.

Las jest dobrem narodowym i jako taki powinien być traktowany jako ważny element naszej kultury oraz jeden z naturalnych fundamentów cywilizacji. Natomiast perspektywa lat 2030 do 2080 pozwala sądzić, że do oceny wartościowania przyrody będą dochodzić wartości post-materialistyczne i post-konsumpcjonistyczne. Coraz cenniejszy będzie kontakt z lasem, z przyrodą możliwie niewiele przekształconą. Należy także spodziewać się odejścia od dotychczasowej metodologii oceny poziomu życia poprzez wartość PKB. Bowiem już obecnie zdaniem prof. **Grzegorza Kołodko** istnieje potrzeba takiej zmiany w polityce gospodarczej. Fetyszycja PKB jako miernika wzrostu gubi z pola widzenia tak ważne kwestie jak zasoby czasu wolnego, zasoby i stan środowiska i przyrody oraz subiektywne poczucie szczęścia.

Kwestie te szczególnie wyraziście zaprezentowano 10-11 kwietnia 2014 r. w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie podczas panelu „Lasy i gospodarka leśna w kulturze i dziedzictwie narodowym”, który koordynował prof. dr hab. **Dariusz Gwiazdowicz** (Zakład Ochrony Lasu, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu). Zakres tematyczny panelu obejmował takie kwestie jak: kulturotwórcza rola lasu w dziejach cywilizacji; las w historii, kulturze i sztuce polskiej; wartości estetyczne lasu; elementy etyki i kultury w kontaktach z lasem; parki/krajobrazy kulturowe i pomniki historii; system ochrony przyrody zintegrowany z systemem ochrony historycznych zabytków i kultury materialnej oraz wartości patriotyczno-edukacyjne.

Wstęp do dyskusji stanowiło kilkanaście ciekawych referatów naświetlających wyżej wymienione zagadnienia wygłoszonych przez przedstawicieli ośrodków akademickich i ośrodków kultury. Nie mniej informacji i propozycji wnieśli liczni uczestnicy panelu w dyskusji. Z uwagi na ograniczone możliwości przytoczmy zaledwie kilka wypowiedzi.

KULTUROWA WARTOŚĆ LASU

Prof. dr hab. **Andrzej Grzywacz** (Wydział Leśny SGGW): Wpływ lasu dotyczy „ciała i duszy”, na ogół jest korzystny dla zdrowia fizycznego i psychicznego. Wpływ ten intensywnie bada, stosunkowo nowa dziedzina nauki – geoeologia turystyki i wypoczynku. (Krzymowska - Kostrowicka 1997). Bioklimat rekreacyjny lasów możemy określić i mierzyć za pomocą bardzo różnorodnych wskaźników i parametrów, które znacząco wpływają na filtracyjno – detoksykacyjne,



Źródło: Archiwum Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie

bioterapeutyczne i psychoregulacyjne oraz estetyczne właściwości leśnych zbiorowisk roślinnych. Badane są właściwości prozdrowotne poszczególnych typów siedlisk lasu, drzewostanów o różnym wieku, składzie gatunkowym i zwarcu.

W sferze psychicznej człowieka, wpływ lasu, głównie drzew, a także innych roślin oraz zwierząt i grzybów, ma znaczenie nieprzeciętne. Korzyści, jakie daje zetknięcie się z lasem nie mogą być wyrażone wyłącznie w wielkościach materialnych. Odnoszą się bowiem do pojęć i sfery nieuchwytnej, niemierzalnej, jak nastrój, odczucia estetyczne, inspiracja twórcza, przeżycia religijne, zwiększenie wzajemnego zrozumienia się ludzi, wyciszenie wewnętrzne, zaduma, medytacja, odczucie bliskości więzi z przyrodą, z Panem całego stworzenia, różnego rodzaju inspiracja w zakresie kultury i sztuki. I wreszcie znaczenie dla obronności kraju.

WARTOŚĆ LASU W DZIEJACH – W UJĘCIU HISTORII GOSPODARCZEJ

...referował dr hab. Tadeusz Janicki (Zakład Historii Gospodarczej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu): „Wraz ze ścięciem pierwszego drzewa rozpoczęła się kultura, ścięcie ostatniego będzie jej końcem” Na kontynencie europejskim lasy od tysięcy lat stanowiły naturalne środowisko bytowania człowieka i bogactwo naturalne, z którego czerpał potrzebne mu do życia produkty oraz inspiracje dla wszelkiej twórczości w sferze materialnej i duchowej.

Punktem przełomowym w dziejach relacji gospodarczych łączących człowieka z lasem stał się moment, w którym las z miejsca egzystencji i dobra wolnego przekształcony został w swoją własność i źródło dochodów.

Tym samym las i jego produkty obok wartości użytkowej zyskały wartość majątkową i wymienną. Badania nad wartością lasu rozpatrywaną z punktu widzenia historii gospodarczej wynikają z przekonania, że rozumienie współczesnego świata (w tym relacji gospodarczych pomiędzy lasem a społeczeństwem) są istotne. Poznanie historii lasu odkrywa i wyjaśnia wielowiekowy (przyczynowo – skutkowy) łańcuch zdarzeń, uczy oraz umożliwia współczesnym i przyszłym pokoleniom, by m.in. na uświadomionych porażkach przeszłości zbudować sukces przyszłości.



Źródło: Archiwum Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie

WYMIAR KULTUROWY UŻYTKOWANIA LASU

Dr hab. **Jarosław Szaban** (Katedra Użytkowania Lasu, Wydział Leśny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu): Podejmując rozważania dotyczące aspektu wymiaru kulturowego w użytkowaniu lasu należy przede wszystkim zdefiniować samo pojęcie użytkowanie lasu. Znaczenie tego określenia zmieniało się i nadal ewoluje w zależności od miejsca, czasu i położenia geograficznego.

Należy zatem zredefiniować pojęcie „użytkownik lasu”. Mówca w podsumowaniu sformułował kilka wniosków, co należałoby zrobić, m.in.: dołożyć wszelkich starań, aby nie dopuścić do zniknięcia wymierających już zawodów związanych z wypalaniem drewna; promować i reklamować przedsięwzięcia ukazujące społeczeństwu specyfikę zawodu drwala. (konkursy i zawody drwali, plenery rzeźbiarskie); wesprzeć działalność osób i instytucji zajmujących się archiwizowaniem starych dokumentów i zbieraniem starych narzędzi leśnych; popierać idee próbujące przywrócić bartnictwo polskim lasom.

Istotne znaczenie dla historii ma inwentaryzacja śladów wszelkiej twórczości ludzkiej stanowiących nasze dziedzictwo. Należy także stwierdzić, że w polskiej literaturze i sztuce stosunkowo mało jest przykładów zaczerpniętych z tradycyjnie pojmowanego użytkowania. Lasy to gigantyczny majątek, rozlokowany na ponad 30,5 % powierzchni lądowej kraju. Wymaga troski, poszanowania, ochrony, mądrego i oszczędnego użytkowania, dla obecnych i przyszłych pokoleń. Komplet materiałów wraz z wideo poszczególnych wystąpień i dyskusji jest dostępny na www.npl.ibles.pl

Opracował Henryk Oleksy



WYSTARTOWAŁ Uniwersytet Otwarty SGGW

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie uruchomiła Uniwersytet Otwarty, który jest formą kształcenia ustawicznego dla wszystkich osób zainteresowanych pogłębieniem swojej wiedzy i umiejętności. Na początek słuchacze uniwersytetu będą mieli do wyboru 50 zróżnicowanych kursów.

Uniwersytet Otwarty SGGW to oferta edukacyjna skierowana do osób chcących poszerzyć swoją wiedzę na temat wybranego zagadnienia, zdobyć nowe doświadczenie, znaleźć wymarzony kierunek studiów, odkryć swoją pasję oraz efektywnie spędzić wolny czas.

W organizowanych przez Uniwersytet Otwarty kursach mogą uczestniczyć wszyscy, niezależnie od wieku czy posiadanego wykształcenia. Tematyka kursów obejmuje kilka obszarów zainteresowań: przyroda, żywność i żywienie, człowiek i technika, ekonomia i społeczeństwo. Są to 15-30 godzinne kursy prowadzone przez nauczycieli akademickich oraz doktorantów SGGW. Aby umożliwić wszystkim zainteresowanym udział w kursach, zajęcia będą prowadzone w dni powszednie oraz weekendy. Po ich zakończeniu uczestnicy otrzymają odpowiednie certyfikaty.

Przykładowe tematy zajęć: Mikroorganizmy w żywności, Sami wytwarzamy wędliny, Odkrywamy tajemnice tworzenia aromatów, Bezkrwawe łowy, czyli fotografia przyrodnicza dla nowicjuszy, Niezwykły świat roślin, Urządzanie ogrodu działkowego, Projektowanie i modernizowanie budynków do wymagań niskiego zużycia energii, Lobbing gospodarczy, Negocjacje, Rachunkowość finansowa dla początkujących.

Szczegółowy wykaz kursów można znaleźć na stronie internetowej www.uo.sggw.pl.

Pierwsze kursy 21-godzinne ruszają 19 maja br., a kursy 15-godzinne 5 czerwca br. Zapisy oraz szczegółowe informacje są dostępne także w Biurze Uniwersytetu Otwartego SGGW w Warszawie przy ul. Nowoursynowskiej 166 bud. 8, pok. 8A, e-mail: uobiuro@sggw.pl, tel. 22 593 10 65.



źródło: www.sggw.pl

Wydział Rolnictwa i Biologii SGGW



Foto: Joanna Wróbel-Mróż

PO WIEDZĘ I PRZEŻYCIA ESTETYCZNE do OKL Gołuchów

Ośrodek Kultury Leśnej (OKL) w Gołuchowie to jednostka szczególna Lasów Państwowych o zasięgu ogólnokrajowym zajmująca się: gromadzeniem i udostępnianiem zabytków leśnictwa polskiego w postaci Muzeum Leśnictwa, opieką nad zabytkowym zespołem zamkowo-parkowym, prowadzeniem Pokazowej Zagrody Zwierząt oraz szeroko pojętą edukacją ekologiczną dzieci, młodzieży i osób dorosłych.

Edukacja ekologiczna prowadzona w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie ma charakter holistyczny i przygotowuje społeczeństwo polskie do realizacji zadań związanych z ochroną środowiska i dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego w naszym kraju. Ma to duże znaczenie w czasie dostosowywania prawodawstwa polskiego do standardów ekologicznych Unii Europejskiej.

Edukowane społeczeństwo poznaje zasadę zrównoważonego rozwoju, która na równi docenia aspekty przyrodnicze, społeczne oraz gospodarcze i kulturowe. Prowadzone nauczanie o środowisku leśnym uwzględnia kontekst historyczny, przyrodniczy i etyczny zawiązany z pytaniami o nasz wpływ na środowisko oraz jego znaczenie dla przyszłych pokoleń.

Edukacja środowiskowa w OKL ma wymiar lokalny, krajowy oraz międzynarodowy. Prowadzone tu działania oświatowe tworzą warunki do świadomego uczestnictwa obywateli w przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa ekologicznego, szacunku dla historii i dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego.

Ma to niebagatelne znaczenie dla przyszłości stanu środowiska i wpływ na racjonalność decyzji na różnych szczeblach zarządzania środowiskiem i jego ochroną.

Uczniowie biorący udział w zajęciach edukacyjnych uczą się postaw proekologicznych i sposobów przeciwdziałania zagrożeniom związanym z rozwojem cywilizacyjnym człowieka, a także zapoznają się ze sposobami i potrzebami ochrony rodzimej flory i fauny.

Nabierają też wrażliwości na piękno przyrody i szacunku dla dorobku polskiego leśnictwa i kultury leśnej w naszym kraju. W kolejnych pokoleniach młodych ludzi wykształca się potrzeba ochrony różnorodności biologicznej w lasach, znajomość praw natury oraz znajomość sposobów niekonfliktowego korzystania z lasu.

WYSTAWY MUZEALNE I TERENOWE

Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie oferuje turystom i grupom edukacyjnym z kraju i zagranicy sześć wystaw stałych zaaranżowanych na powierzchni 3150 m². Na wystawach tych prezentowane są następujące tematy: „Dzieje leśnictwa w Polsce”, „Kulturotwórcza rola lasu”, „Przyrodnicze podstawy leśnictwa”, „Technika leśna” oraz „Ochrona lasu”. Ponadto w drewnianej chacie eksponowana jest kancelaria leśniczego i wystawa pszczelarska, a w pobliskim lesie przykłady budek lęgowych dla ptaków i urządzenia łowieckie. Oprócz wystaw stałych mających szczególne walory edukacyjne w Ośrodku organizowane są liczne wystawy czasowe. Prezentowane są tu pokonkursowe, poplenerowe wystawy autorskie oraz ekspozycje wypożyczane z parków narodowych i różnorodnych muzeów, tematycznie związanych z kulturą leśną w naszym kraju i szeroko pojętą ochroną przyrody.

Pracownicy Ośrodka opracowują też scenariusze wystaw czasowych i ich projekty plastyczne oraz okolicznościowe wydawnictwa. Niektóre z nich były zgłaszane do ogólnopolskiego konkursu na „Wydarzenie muzealne roku”. Dwie z nich otrzymały wyróżnienie. Były to: wystawa monograficzna „Dąb – biologia, gospodarka i kultura” oraz wystawa etnograficzna „Od boru do chałupy”.

Organizowanie i oprowadzanie po wystawach jest ważną częścią zadań edukacyjnych, albowiem w skali roku korzysta z nich ponad 26 tysięcy osób, w tym 14 tysięcy dzieci i młodzieży.

Część ekspozycji stałych wykorzystywana jest do prowadzenia lekcji muzealnych. Zajęcia te odbywają się w oparciu o wystawę przyrodniczą oraz wystawę techniki leśnej, na podstawie własnych scenariuszy zajęć i kart pracy ucznia, umożliwiających aktywne zdobywanie wiedzy. Rocznie w zajęciach tych uczestniczy blisko 400 uczniów. Dużym zainteresowaniem ze strony turystów cieszy się park-arboretum oraz Pokazowa Zagroda Zwierząt, którą odwiedza rocznie blisko 130 tysięcy osób.

AKTYWNE FORMY EDUKACJI

Popularną formą edukacji ekologicznej w Ośrodku są lekcje terenowe, które odbywają się w parku-arboretum, w lesie oraz zagrodzie zwierząt. Z lekcji terenowych korzysta rocznie blisko 4000 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów. Zajęcia lekcyjne, warsztaty dla nauczycieli oraz leśników zajmujących się edukacją ekologiczną dzieci i młodzieży oraz wykłady dla członków Uniwersytetu Trzeciego Wieku odbywają się w sali edukacyjnej, a uczestniczy w nich blisko 1000 osób w ciągu roku. Z kolei w pracowni plastycznej prowadzone są warsztaty dla dzieci i młodzieży z zakresu zdobienia drewna metodą decoupage oraz warsztaty czerpania papieru. W zajęciach tych uczestniczą głównie uczniowie szkół podstawowych w liczbie ponad 600 osób rocznie. Do częstych działań edukacyjnych w Ośrodku należą konkursy.

Najstarszym konkursem w Ośrodku jest „OPTAL” – Ogólnopolski Przegląd Twórczości Amatorskiej Leśników, organizowany w cyklu trzyletnim od 1987 roku. W konkursie tym uczestniczą leśnicy i członkowie ich rodzin, przedstawiając do oceny obrazy, grafiki, rzeźby, fotografie, a także dzieła literackie.

Cyklicznym i ogólnopolskim konkursem są rywalizacje krasomówcze pt.: „Bazarze z Leśnej Polany” im. redaktora Andrzeja Zalewskiego. Pomysłodawcą i wieloletnim jurorem tego konkursu był redaktor „Ekoradia” Andrzej Zalewski. Głównym celem konkursu jest rozbudzanie świadomości ekologicznej społeczeństwa na temat dobrego stanu lasów w Polsce oraz wszechstronnych związków człowieka z lasem.



Foto: Joanna Wróbel-Mróz

O jego wysokim poziomie świadczy fakt zdobycia w 2011 roku przez jednego z laureatów tytułu „Mistrza Mowy Polskiej” w kategorii „Vox populi”.

Co roku Ośrodek ogłasza konkurs na „Imiona dla żubrów” przychodzących na świat w miejscowej zagrodzie. W konkursie przeprowadzanym drogą internetową bierze udział kilkaset osób z całego kraju.

Od 2002 roku prowadzony jest konkurs na odznakę „Honorowy Opiekun Miejsc Przyrodniczo-Cennych Gołuchowa”. Co roku przystępuje do niego blisko 100 gimnazjalistów z powiatu pleszewskiego i Kalisza, którzy wykazują się całoroczną aktywnością w zakresie ekologicznego trybu życia, uczestnictwem w akcjach, turniejach wiedzy ekologicznej i spektaklach teatralnych również o profilu ekologicznym.

Także co roku prowadzony jest konkurs plastyczny dla gimnazjalistów związany ze świętowaniem „Dnia Ziemi”. Zmieniają się hasła konkursu oraz forma wyrazu. Są to m.in. projekty pocztówek, plakatów, komiksów. Od dziewięciu lat regularnie prowadzony jest konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży z południowej Wielkopolski. Obejmuje on kilka kategorii wiekowych a jego hasła, zmieniane co roku, najczęściej dotyczą lasu. Ostatnio używane hasła to: „Las moich marzeń”, „Las zaprasza nas” i „Las wokół nas”.

W Ośrodku prowadzone są również konkursy jednorazowe. W „Międzynarodowym Roku Lasów” przeprowadzono konkurs dla młodzieży z terenu Wielkopolski pod tytułem „Czym jest las dla społeczności lokalnej w mojej okolicy?”. W ubiegłym roku przeprowadzono ogólnopolski konkurs na scenariusz zajęć edukacyjnych pod tytułem „Użytkowanie przyrody nie jest złe” oraz ogólnopolski konkurs na fraszkę ekologiczną, którego hasło brzmiało „Zabij śmiechem złe zwyczaje”. Owocem tych dwóch konkursów będą publikacje. W bieżącym roku Ośrodek nasz jest współorganizatorem ogólnopolskiego konkursu „Drewno jest wspaniałe”, którego uczestnicy mają zadanie wykonania przedmiotów drewnianych o walorach artystycznych i użytkowych.

Od kilkunastu lat w Ośrodku prowadzone są rokrocznie dwie imprezy okolicznościowe o charakterze ekologicznym, a mianowicie „Dzień Ziemi” i festyn edukacyjny „Spotkanie z lasem”.

W „Dniu Ziemi” odbywają się spektakle ekologiczne, happening, uroczyste sadzenie drzewa w parku-arboretum oraz ekologiczny rajd w parku. Druga impreza okolicznościowa „Spotkanie z lasem” to festyn dla szkół z terenu Wielkopolski, podczas którego odbywają się spektakle ekologiczne, pokazy wielu rzemiosł opartych na korzystaniu z przyrody, konkursy, zabawy inne atrakcje. Ośrodek prowadzi także co roku akcję „Ratujmy kasztanowce”, w której uczestniczy młodzież z zaprzyjaźnionych szkół.

W ubiegłym roku wprowadzono w Ośrodku nową formę poznawania dziedzictwa kulturowo-przyrodniczego w postaci questu. Jest to rodzaj zabawy terenowej polegającej na podążaniu nieoznakowaną ścieżką przy pomocy rymowanego opisu i mapy znajdujących się w folderze. Są to dwa questy pt.: „Śladami Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej” oraz „Wędrówki dendrologiczne”. Od 2008 roku Ośrodek organizuje cykliczne plenery artystyczne pod nazwą „Inspiracje leśne”, w których biorą udział artyści z Polski, Niemiec i Ukrainy.



Foto: Patryk Ortel

Dzięki bogatej ofercie edukacyjnej i posiadanej bazie noclegowej organizowane są „zielone szkoły” dla uczniów z wielu zakątków naszego kraju.

KONFERENCJE I PUBLIKACJE

OKL w Gołuchowie jest także odpowiednim miejscem na organizowanie konferencji, zjazdów, seminariów, targów, finałów konkursów, czy też Ogólnopolskich Dni Lasu. Dzięki współpracy z placówkami naukowymi odbyły się w OKL dwie konferencje pod nazwą „Las w kulturze polskiej”, dwie konferencje „Las i historia” oraz „Rola hodowli ex situ w procesie restytucji żubra”.

W bieżącym roku w ośrodku odbył się panel ekspertów pt.: „Lasy i gospodarka leśna w kulturze i dziedzictwie narodowym”. Wydarzenie to zorganizowano w ramach przygotowań Narodowego Programu Leśnego.

Obok różnych form popularyzowania wiedzy ekologicznej, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii lasu i leśnictwa, ważną rolę spełniają prowadzone przez OKL wydawnictwa. Są to publikacje periodyczne takie jak: rocznik popularno-naukowy „Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej” oraz kwartalnik informacyjno-edukacyjny „Zagajnik”. Cyklicznie wydawane są również broszury dla dzieci z cyklu: Las czy go znasz? oraz kalendarz.

W grupie wydawnictw nieperiodycznych na szczególne wyróżnienie zasługują książki i albumy, wśród nich: „Kulturotwórcza rola lasu” oraz „Estetyka lasu” noszące znamiona podręczników akademickich. Ponadto Ośrodek jest wydawcą albumów, wspomnień leśników, katalogów wystaw i plenerów, poradników dla edukatorów oraz materiałów informacyjnych. Na stronie internetowej podane są informacje na temat zasobów OKL, bieżącej działalności, nadchodzących wydarzeń oraz oferty edukacyjnej i wydawniczej.

Barbara Czolnik





Odrodzona
Wolna
Gospodarka

OWG

zauwanie

O CZYM DŁUŻNIK powinien wiedzieć?

Liczba dłużników w Polsce wciąż rośnie. Choć tempo tego wzrostu nie jest w ostatnim okresie zbyt duże, to jednak w sposób znaczący zwiększa się wartość długu [1]. W okresie maj 2011 r. - czerwiec 2013 r. (jak wynika z danych BIG Informator), liczba niespłacających długów wzrosła z 2,1 do 2,3 mln osób, a wartość długów wzrosła z 30,89 do 39,85 mld zł [2]. Jednak bez względu na liczbę dłużników, istotne jest to, że oczekują oni na pomoc w rozwikłaniu sytuacji, w której się znaleźli.

Dłużnicy chcą dochodzić swych praw, ale nie wiedzą, gdzie i do kogo mają się zwrócić. Często te osoby mają złe doświadczenia w dotychczasowym sięganiu po pomoc. Chcą pewności, że jest jeszcze szansa na ratunek. Dlatego też istotnego znaczenia nabiera to, by poszukiwać skutecznych form wyjścia im naprzeciw.

Jego celem jest skuteczna pomoc dla osób poszkodowanych przez swoich wierzycieli, komorników, banki i inne instytucje. O tym, że inicjatywa ta okazała się ze wszech miar pożyteczną, świadczy to, że „Salon Dłużnika” zasypywany jest korespondencją od osób proszących o pomoc.

Taką pomoc niesie miesięcznik „Eurogospodarka”, który utworzył dział stanowiący forum dłużnika, o nazwie: „Salon Dłużnika” [3].

W ramach „Salonu Dłużnika” działa zespół złożony z wybitnych specjalistów w Polsce z zakresu prawa, ekonomii oraz przedstawiciele innych dziedzin nauki. ➔

To ludzie, którzy posiadają niezbędną wiedzę fachową i doświadczenie, aby pomagać dłużnikom w rozwiązywaniu ich problemów. Te działania opierają się na wcześniejszym zbadaniu problemu, jego uwarunkowań, analizie aktów prawnych, orzeczeń sądowych, wszelkiego rodzaju raportów.

W dotychczasowej działalności „Salonu Dłużnika” udzielono odpowiedzi na następujące pytania: „Ile kosztuje dochodzenie wierzytelności?” [4], „Czy dłużnik może kwestionować zgłoszone wierzytelności?” [5] i in. Ponadto omówiono takie tematy jak: Biura Informacji Gospodarczej jako „straszak” dłużników [6], zadłużony lokal [7], egzekucja z nieruchomości [8], hipoteka – zabezpieczenie roszczenia na nieruchomości [9], ograniczenia egzekucji, ochrona wynagrodzenia za pracę, zatory a rozwój firmy, dłużnicy w KRS-ie, zbieg egzekucji sądowej i administracyjnej [10] itd.

PROCEDURY WINDYKACYJNE

Istotne znaczenie dla dłużników ma prawidłowe rozeznanie w zakresie reguł procedur windykacyjnych. W piśmiennictwie fachowym wyróżnia się różne typy windykacji:

- a) **windykację polubowną**, dzielącą się na tzw. windykację zdalną (telefoniczną, listową) oraz osobistą (spotkania z dłużnikiem, mediacja pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem)
- b) **windykację sądową**, obejmującą uzyskanie przeciwko dłużnikowi tytułu egzekucyjnego (wyroku sądowego, nakazu zapłaty), a następnie opatrzenie go tytułem wykonawczym, tzw. klauzulą wykonalności

c) **windykację komorniczną i pokomorniczną**, obejmującą pełną obsługę kontaktów z komornikiem (przekazanie egzekucji, nadzór egzekucji, wnioskowanie o egzekucję z konkretnego majątku oraz o licytację mienia ruchomego lub nieruchomości, wznowienie egzekucji), a także poszukiwanie w drodze wywiadu gospodarczego ukrytego majątku dłużnika odpowiedniego do zaspokojenia roszczenia

d) **windykację karną**, obejmującą prowadzenie postępowania karnego przeciwko nieuczciwemu dłużnikowi w przedmiocie kryminalnego uszczuplenia majątku podlegającego egzekucji, powołania na bazie tegoż majątku nowego podmiotu gospodarczego, udaremnienia wyroku sądu lub równie często na wcześniejszym etapie powstawania wierzytelności oszustwa na szkodę wierzyciela [11].

KIM JEST DŁUŻNIK I JAKIE MA PRAWA?

Różnorodność sytuacji gospodarczych i społecznych pozwala czasami na uwolnienie się od zadłużenia. W polskim prawie przewidziane są instytucje, na mocy których dłużnik, bez naruszania praw wierzyciela, może nawet uwolnić się od zobowiązania, nie wydając ani złotówki ze swojej kieszeni. Jedną z takich możliwości zapewnia zwalniające przejęcie długu (art. 519 i następne Kodeksu cywilnego). Inną furtką dla dłużnika jest kumulatywne przystąpienie do długu w myśl postanowień art. 376 Kodeksu cywilnego. Jest wiele możliwości, by dłużnik dochodził swoich racji. „Salon Dłużnika” będzie służył poszukiwaniu najlepszych rozwiązań, z wykorzystaniem obowiązującego prawa.

Kamil Spryszak

fol. MIFA, Stock.xchng

[1] Zob. Przybywa dłużników, „Eurogospodarka”, grudzień 2013 r., s. 33-34.

[2] „Gazeta Wyborcza”, 27 lipca 2013.

[3] Zob. „Salon Dłużnika”, strona internetowa: <http://www.eurogospodarka.pl/salon-dluznika>.

[4] Zob. M. Kuryłek, Ile kosztuje dochodzenie wierzytelności, „Eurogospodarka”, styczeń 2013 r., s. 33-34.

[5] Zob. M. Kuryłek, Dłużnik a wierzytelności. Czy dłużnik może kwestionować zgłoszone wierzytelności, „Eurogospodarka”, październik 2013 r., s. 33-34.

[6] Zob. A. Kuryłek, Biuro Informacji Gospodarczej, „Eurogospodarka”, maj 2013 r., s. 33-34.

[7] Zob. M. Zadrozny, Zadłużony lokal, „Eurogospodarka”, kwiecień 2013 r.

[8] M. Kuryłek, Egzekucja z ruchomości, „Eurogospodarka”, styczeń 2013 r.

[9] M. Kuryłek, Hipoteka – zabezpieczenie roszczenia na nieruchomości, „Eurogospodarka”, grudzień 2012 r.

[10] Zob. A. Mościcka, Zbieg egzekucji sądowej i administracyjnej, „Eurogospodarka”, listopad 2013 r., s. 33-34.

[11] K. Turaliński, Windykacja gospodarcza – podręcznik do nauki zawodu, Wydawnictwo „Ardius”, Warszawa 2010 r.

[12] Zob. Zmiany w e-sądzie. Dłużnicy lepiej chronieni przed nadużyciami wierzycieli, „Gazeta Prawna”, 11 września 2013 r.

[13] Zob. A. Janowski, Dane osobowe dłużników a windykacja należności, „Gazeta Podatkowa”, nr 20, 8 marca 2012.

DEKALOG DŁUŻNIKA

Oto 10 spraw, o których dłużnik powinien wiedzieć:

- 1** Zmieniły się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące dłużników w zakresie ich ochrony. Weszły w życie korzystne dla dłużników zmiany dotyczące Elektronicznego Postępowania Upominawczego (EPU). Teraz do e-sądu można kierować jedynie sprawy dotyczące długów niestarszych niż trzy lata przed dniem wniesienia pozwu. Przed 7 lipca 2013 r., czyli przed wejściem w życie zmienionych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie było obowiązku sprawdzenia, czy nie upłynął termin przedawnienia dochodzenia roszczenia. Ta nowelizacja służy ochronie dłużników. Wcześniej zdarzało się, że wierzyciele wykorzystywali postępowanie elektroniczne do dochodzenia roszczeń przedawnionych. Wprowadzone zmiany mają na celu uniknięcie takich sytuacji [12]. Kolejną korzystną zmianą jest obowiązek podawania w pozwie składanym do e-sądu numeru NIP lub PESEL pozwanego (dłużnika). Wierzycielowi grozi grzywna, jeśli wprowadzi w błąd co do adresu zamieszkania dłużnika.
- 2** Problemem jest bierna postawa dłużników. W wielu przypadkach dłużnicy nie odbierają pism z sądu, myśląc, że jest to prawidłowe rozwiązanie. Nic bardziej mylnego – pisma należy odbierać!
- 3** Mitem jest, że obsługa prawna zawsze jest tak kosztowna, że w wyniku takiego myślenia wielu dłużników nie sięga po nią. Tymczasem fachowa porada może być kluczem do rozwiązania problemów.
- 4** Należy mieć świadomość, że gdy dzwoni windykator, rozmowa jest z reguły nagrywana. Gdy w trakcie rozmowy nieopatrnie powiemy: „Jestem dłużny”, może to być potraktowane jako przyznanie się do długu. Windykatorzy starają się wyciągać właśnie takie oświadczenia.
- 5** Istotną zasadą prawną jest to, że każdy dług musi być udowodniony. Stanowi to istotną regułę gwarancyjną ochrony praw dłużników we wszystkich postępowaniach.
- 6** Trzeba wiedzieć, że wierzyciel nie ma prawa obciążyć dłużnika wszystkimi kosztami, które poniósł na rzecz firmy windykacyjnej w związku z realizacją zlecenia windykacji. Ustawodawca uznał, że tylko koszty procesowe oraz zaliczki komornicze poniesione przez wierzyciela mogą być ściągane od dłużnika. Jak chodzi o koszty procesowe, to są zarówno opłaty sądowe, jak i koszty zastępstwa procesowego poniesione przez wierzyciela na rzecz reprezentującego go przed sądem (tudzież także w postępowaniu egzekucyjnym) radcy prawnego lub adwokata.
- 7** Dłużnik musi mieć świadomość tego, kiedy poszczególne typy długów przedawniają się – np. debet na koncie – 3 lata; zabezpieczenia z umowy kredytu lub pożyczki – 3 lata, licząc od dnia, w którym powstał obowiązek spłaty kredytu lub pożyczki; umowy sprzedaży – okres 3 lat; zadłużenie na karcie kredytowej – 3 lata; usługi telekomunikacyjne – 5 lat; roszczenia z umowy ubezpieczeniowej – 3 lata; zobowiązania podatkowe – 5 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku – w przypadku zobowiązań powstających z mocy prawa (np. podatki dochodowe, VAT, podatek od czynności cywilnoprawnych), 3 lata, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym powstał obowiązek podatkowy, w przypadku zobowiązań powstających na skutek doręczenia decyzji ustalającej wysokość podatku przez urząd skarbowy (np. podatek od nieruchomości).
- 8** Należy pamiętać, że informacje na temat zadłużenia osób fizycznych są danymi osobowymi i podlegają ochronie. Reguły przetwarzania danych osobowych dłużnika określają art. 23 ust. 1 pkt 5 i art. 23 ust. 4 pkt 2 Ustawy o ochronie danych osobowych [13].
- 9** Jeżeli jest nakaz, to on się uprawomocnia, jeśli dłużnik nie wnieśli odwołania. Odwołanie się, w ustawowo określonym terminie, jest więc warunkiem, by nakaz ten został poddany kontroli instancyjnej.
- 10** Dłużnik może wnieść skargę na czynności komornika bądź firmy. Może w ten sposób prezentować swe racje w postępowaniu windykacyjnym.

www.eurogospodarka.eu

W POLSCE „ZAGOŚCIŁO” 14 NAJWIĘKSZYCH MIĘDZYNARODOWYCH KORPORACJI HANDLU SPOŻYWCZEGO. MILIARDY ŻŁOTYCH WYJEŻDŻAJĄ Z POLSKI!
TRWA OGÓLNOKRAJOWA AKCJA W OBRONIE DOBREJ, TRADYCYJNEJ ŻYWNOSTCI.

DRAMATYCZNIE SPADA jakość żywności!

Akcja ma na celu podkreślenie stronnich działań Rządu RP, prowadzących do zbytowego faworyzowania supermarketów i korporacji. Działania te blokują wejście dobrej polskiej żywności na szerszy rynek.

Przetrwanie małych i średnich gospodarstw rodzinnych uzależnione jest od sprzedaży bezpośredniej dla lokalnych mieszkańców. Sprzedaż tę blokują RZĄDOWE przepisy, które sprawiają, że rolników nie stać na dostosowanie się do wymogów sanitarnych, jakie się im stawia. W efekcie konsumenci nie mają już dostępu do najlepszej żywności w Polsce. Zamiast tego muszą kupować złej jakości, wysoko przetworzoną i pozbawioną smaku żywność, która często przemierza tysiące kilometrów.

Zarówno rolnicy, jak i konsumenci są pokrzywdzeni przez politykę Rządu, na którą duży wpływ mają kierujące się chęcią zysku gigantyczne korporacje przemysłu żywnościowego.

- Mogę szczerze powiedzieć, że żywność wytwarzana przez polskie tradycyjne gospodarstwa rodzinne jest najlepsza w swoim rodzaju w Europie - mówi **Sir Julian Rose**, Prezes Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi – ICPPC - *To wielka tragedia, że przesadnie surowe przepisy wykluczają teraz tę żywność i jednocześnie niszczą źródła utrzymania rolników, oraz skazują konsumentów na kupowanie niezdrowej żywności.*

Symboliczne protesty SMACZNA I ZDROWA ŻYWNOSTĆ DOMOWA odbyły się w 20 maja Wadowicach i 22 maja w Zakopanem. Organizatorem akcji jest Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi - ICPPC

Symboliczne protesty w Wadowicach i w Zakopanem były wyrazem poparcia OGÓLNOKRAJOWEJ akcji w OBRONIE DOBREJ, TRADYCYJNEJ ŻYWNOSTCI.

Również w Warszawie 21 maja 2014 r. odbyła się demonstracja zorganizowana przez Związek Przedsiębiorców i Pracodawców. Zapowiedzieli w niej udział znani kucharze i właściciele biznesów żywnościowych.

Więcej:

<https://www.facebook.com/events/293218787521657/>

Komu zależy na tym, aby w Polsce żywność, która jest najlepszej jakości była nielegalna?

- Polska jest obecnie związana najbardziej represyjnym prawem żywnościowym w całej Unii Europejskiej.



źródło: angelaishere.wordpress.com

Specjalnie wymyślono, w większości nieodpowiednie, przepisy sanitarno-higieniczne, aby uniemożliwić indywidualnym rolnikom wykonywanie w pełnym zakresie ich zawodu. Przepisy te nie przyszły z Brukseli, lecz z Warszawy! - mówi Sir Julian Rose, prezes ICPPC, rolnik i pisarz.

- *Chodzi o zniszczenie konkurencji - w tym wypadku zagrożenie dla agrobiznesu stanowią małe i średnie gospodarstwa rodzinne, które są niezależne, produkują najlepszą żywność i jej nadwyżki chcą sprzedawać lokalnie* - podkreśla **Jadwiga Łopata**, laureatka Nagrody Goldmana (ekologiczny Nobel), która prowadzi też małe, edukacyjne gospodarstwo.

- *Konsumenci chcą dostępu do dobrej żywności wytwarzanej na małą skalę, lokalnej, a nie wyprodukowanej w wielkich fabrykach z użyciem ogromnej ilości trujących środków i GMO. Tymczasem następuje dramatyczny spadek jakości żywności. Półki sklepowe uginają się pod ciężarem żywności pełnej chemii i GMO. W związku z tym więcej chorujemy i puchniemy (otyłość!)* - dodaje **Jola Kubas**, świadoma konsumentka.

W Polsce „zagościło” 14 największych międzynarodowych korporacji handlu spożywczego. Miliardy złotych wyjeżdżają z Polski!

To korporacje decydują o tym, czyje produkty sprzedawane są na polskim rynku wewnętrznym. Pozycja negocjacyjna naszych rolników i małych zakładów przetwórczych (duże również zostały sprzedane obcemu kapitałowi!) wobec korporacji handlowych jest bardzo słaba. Kolejne rządy nie zrobiły nic, aby ułatwić rolnikom sprzedaż ich dobrej, sezonowo produkowanej żywności. Wręcz przeciwnie - robi się wszystko, aby wyeliminować rolników, którzy produkują żywność. A Minister Rolnictwa rozkłada ręce, że nie ma większości, aby coś zmienić.

Międzynarodowa Koalicja
dla Ochrony Polskiej Wsi - ICPPC
34-146 Stryszów 156,
Poland tel./fax +48 33 8797114
biuro@icppc.pl
www.icppc.pl www.gmo.icppc.pl www.eko-cel.pl

CZY NOWA USTAWA O ZUŻYTYM SPRZĘCIE ELEKTRYCZNYM I ELEKTRONICZNYM ZREWOLUCJONIZUJE RYNEK?

STARE SPRZĘTY

– stare problemy w branży elektroodpadowej

Zbliża się termin publikacji projektu ustawy o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. 8 kwietnia Rządowe Centrum Legislacji przekazało ministrowi środowiska jej opracowany projekt. Dla branży jest to dokument wyczekiwany, bowiem w lutym 2014 roku minął termin, jaki UE wyznaczyła Polsce na jego przygotowanie. Co więcej, jest to projekt, z którym wiążą się wielkie nadzieje... Czy będzie przełom?

Projekt ustawy przygotowywany jest ze względu na konieczność transpozycji do polskiego porządku przepisów zawartych w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/19/UE z 4 lipca 2013 r. Dyskusje o kształcie dokumentu trwają od miesięcy. Można odnieść wrażenie, że ustawodawca w kolejnych projektach mocno skupia się głównie na określeniu zasad funkcjonowania podmiotów – uczestników procesu. Jednak, czy jest to najważniejsze dla uporządkowania systemu gospodarowania ZSEiE? W ostatnim projekcie ustawy zaproponowano, między innymi, określenie nowych obowiązków dla zbierających ZSEiE czy też doprecyzowanie statusu organizacji odzysku. Przedstawiciele branży oczekują jednak zapisów, które rozwiążą najważniejsze problemy całej branży.

Dziś, kiedy w Polsce tworzony jest projekt nowej ustawy, warto zastanowić się, jakie rozwiązania prawne mogą rzeczywiście wpłynąć na skuteczność funkcjonowania systemu. Kluczowe wydaje się zapewnienie odpowiedniego strumienia zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego w zakładach przetwarzania.

CO JEST NAJWIĘKSZĄ BOLĄCZKĄ BRANŻY?

Podstawowym problemem jest obecnie brak ram prawnych systemu zbierania, które w odpowiedni sposób zapobiegałyby temu, że aż do 70% ZSEiE trafia do punktów skupu złomu. Tam sprzęt jest najczęściej demontowany bez zachowania jakichkolwiek standardów ochrony środowiska, a często nie jest nawet ewidencjonowany. Doszło do sytuacji, w której Polska nie spełnia wymogu zbierania i przetwarzania odpowiedniej ilości zużytego sprzętu na mieszkańca, moce przerobowe w zakładach przetwarzania są na wystarczającym

poziomie, a sprzęt trafia nie tam, gdzie powinien. Sytuacja jest absurdalna. Ewentualne odkupywanie przez zakłady sprzętu z punktów skupu, w powiązaniu z uszczelnieniem systemu będzie prowadzić do dramatycznego wzrostu kosztów dla wprowadzających.

Zaostrzenie kontroli WIOŚ mogłoby dać pewien efekt. Byłby on jednak niewspółmierny do gigantycznych kosztów, jakie poniosłoby państwo. Jedną z branżowych propozycji byłoby stworzenie takich zasad, które wykluczyłyby opłacalność podejmowania nielegalnych działań, co więcej – działań tak wysoce szkodliwych środowiskowo. System zwrotów urządzeń dużego AGD przy wykorzystaniu kanałów handlu detalicznego wydaje się być trafionym rozwiązaniem. Zapewniłby on, że w momencie powstania potrzeby u konsumenta (a nie po czasie lub z koniecznością płatnego lub osobistego transportu), można by legalnie i bezpłatnie pozbyć się takiego wielkiego i szkodliwego starocia. Leży to w interesie zarówno wprowadzających, dając im szansę kontroli kosztów przy rosnących progach zbierania, jak i naszego państwa, tworząc perspektywę prawdziwego uporządkowania systemu i wyeliminowania szarej strefy. Jeśli strumień ZSEE, zaewidencjonowany w systemie, będzie wystarczający, to produkcja tzw. lewych kwitów stanie się po prostu niepotrzebna.

CZY USTAWA POWINNA OKREŚLAĆ FORMĘ PRAWNĄ ORGANIZACJI ODZYSKU?

Jedną z propozycji w projekcie ustawy o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym (ZSEiE) zakłada, że organizacje odzysku powinny mieć formułę „not-for-profit”. Krytycy tej propozycji pytają, czy to naprawdę ma znaczenie?



Ważne, aby organizacja odzysku racjonalnie gospodarowała funduszami, przeznaczając środki na obowiązki ustawowe, a więc na budowanie systemu zbiórki i przetwarzania oraz edukację ekologiczną. Poprawa standardów zbiórki i przetwarzania oraz zwiększenie masy zbieranych odpadów nie zależą od formy prawnej podmiotu, który je realizuje. Ponadto, w ramach organizacji działających „for profit” już powstały najnowocześniejsze zakłady przetwarzania ZSEE. Są one obecnie filarami systemu przetwarzania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego w Polsce. Ogólnie mówiąc - decyzja wprowadzających o wyborze organizacji odzysku powinna opierać się na kryterium bezpieczeństwa, zapewnienia zbiórki i prawidłowego odzysku zużytego sprzętu. Dziś nie zawsze tak jest. Cena wciąż jest dominującym motywatores przy wyborze partnera. Jeśli dodatkowo doszłyby inne kryteria – np. kryterium posiadania przez wprowadzającego określonej liczby udziałów w organizacji odzysku, walor jakościowy w ogóle odszedłby na dalszy plan.

CZY PRZEPISY DOTYCZĄCE STANDARDÓW PRZETWARZANIA SĄ WYSTARCZAJĄCE I JEDNOZNACZNE?

W Polsce wciąż czekamy na standardy. Nadal nie udało nam się bowiem wdrożyć jasnych przepisów, które zabezpieczyłyby środowisko przed działalnością nieprzygotowanych technologicznie, niedoinwestowanych, a często działających nieuczciwie firm.

Zgodnie z literą prawa, na podstawie prawomocnych pozwoleń, prawie 70 podmiotów może dziś w Polsce przetwarzać sprzęt chłodniczy.

Wg Raportu Instytutu Kwiatkowskiego, tylko 3 z nich posiadają technologie zapewniające, że substancje toksyczne zostaną wychwycone i prawidłowo zutylizowane.

Ustawa o elektroodpadach zabrania działań powodujących emisje substancji kontrolowanych (w tym gazów z urządzeń chłodniczych) do atmosfery. Niestety, decyzje wydane przez wojewodów, a później marszałków w pierwszym okresie obowiązywania ustawy, zezwalały dziś firmom na przetwarzanie sprzętu chłodniczego przez 10 lat (sic!) i wielokrotnie stoją w sprzeczności z ustawą. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak jasnych standardów i przygotowania urzędników. Nie jest jasno określone, w jaki sprzęt i o jakiej wydajności powinny być wyposażone zakłady. Firma, która stara się o pozwolenie na przetwarzanie urządzeń chłodniczych powinna wykazać, iż posiada konieczną technologię, tj. np. w kroku pierwszym postępowania z odpadem - system odsysający czynniki chłodzące z urządzenia o odpowiedniej wydajności - pozwalającej na masowy recykling. Dziś mamy do czynienia z wieloma nadużyciami. Przykładowo, są zakłady, które posiadają serwisowe „odsysarki” do gazów o wydajności kilku cykli / urządzeń na dobę, a przetwarzają setki ton chłodziarek.

Za kilka dni do konsultacji publicznych zostanie oddany kolejny projekt ustawy, który – miejmy nadzieję – przybliży Polski system do tych, jakie znamy z doświadczeń niektórych państw UE, gdzie zużyty sprzęt staje się cennym źródłem surowców wtórnych, a nie jedynie wielkim problemem.

Artur Guziak

ZRÓWNOWAŻONY TRANSPORT

w działaniach firm w Polsce

Za jedną czwartą emisji gazów cieplarnianych w Europie odpowiedzialna jest branża transportowa. Jednocześnie Unia Europejska postawiła sobie za cel ograniczenie emisji CO₂ do 2050 roku o 80% w porównaniu z rokiem 1990 (analogiczny cel postawiony dla branży transportu określony jest w przedziale 54–67%). Przed instytucjami zajmującymi się transportem stoi zatem niełatwe zadanie zrewolucjonizowania zarówno sposobów przewozu ludzi i towarów, jak i wykorzystywanych w tym celu technologii.



źródło: shutterstock.com

„Biała księga” Komisji Europejskiej z 2011 roku wskazuje, że „sektor transportu musi zużywać mniej energii w bardziej ekologiczny sposób, lepiej korzystać z nowoczesnej infrastruktury i ograniczać negatywny wpływ na środowisko oraz najważniejsze zasoby naturalne, takie jak wodę, ziemię i ekosystemy”. Komisja Europejska opisuje założenia, które powinny stymulować rozwój sektora transportu, jeśli postawione przed nim cele środowiskowe miałyby być spełnione:

- Poprawa efektywności energetycznej pojazdów we wszystkich rodzajach transportu. Rozwój i wprowadzenie paliw i systemów napędowych zgodnych z zasadą zrównoważonego rozwoju;
- Optymalizacja działania multimodalnych łańcuchów logistycznych, w tym poprzez powszechniejsze zastosowanie bardziej zasobooszczędnych środków w sytuacjach, gdy inne innowacje technologiczne mogą być niewystarczające (np. transport dalekobieżny);
- Bardziej wydajne wykorzystanie transportu i infrastruktury dzięki zastosowaniu lepszych systemów zarządzania ruchem i informacji oraz zaawansowanych środków logistycznych i rynkowych.

Czy firmy działające w Polsce świadome są wyzwania, jakie powinien spełniać transport zrównoważony? Spójrzmy na przykłady działań podejmowanych przez polski biznes. Dobrze obrazują one, na jakie rozwiązania środowiskowe kładzie się w polskich firmach największy nacisk.

ROZWIĄZANIA W FIRMACH PRZEWOZOWYCH

Dla branży logistycznej transport jest sensem działalności gospodarczej, a jednocześnie świadczy ona usługi dla innych firm, zatem bardzo cenne w tym kontekście są działania mające na celu edukację rynku w zakresie kwestii ekologicznych w transporcie.

Grupa Raben stworzyła kalkulator CO₂, dzięki któremu klienci mają dostęp do rzetelnych danych określających realną, a nie szacunkową, emisję CO₂. Kalkulator uwzględnia nie tylko emisję wynikającą z transportu, ale również generowaną podczas przeładunku przesyłek w magazynach, np. wynikającą ze zużycia mediów. Realne dane dotyczące emisji CO₂ ułatwiają ustalenie celu dotyczącego obniżenia emisji oraz ewentualnego offsetu.

Narzędzie umożliwiające monitorowanie wpływu na środowisko w trakcie transportu towarów otrzymują również klienci DB Schenker Logistics. Mogą oni tworzyć raport emisji podstawowych zanieczyszczeń środowiska wyemitowanych w trakcie przewozu przesyłek w określonym czasie i w dowolnych kierunkach w Europie: dwutlenku węgla, tlenku węgla, tlenków azotu, węglowodorów, dwutlenku siarki i zanieczyszczeń pyłowych. Program podaje również zużycie energii w kWh i zużycie paliwa w litrach.

DOSKONALENIE PROCESÓW LOGISTYCZNYCH

Dla wielu firm, szczególnie produkcyjnych, efektywna organizacja transportu stanowi jedną z podstaw powodzenia w biznesie. Motywacja przedsiębiorstw jest tutaj podwójna, gdyż efektywność ekologiczna idzie w parze z efektywnością finansową.

Firmie Unilever Polska udało się obniżyć emisję CO₂ o 9% dzięki zwiększeniu efektywności sieci logistycznej. Centrum logistyczne firmy w Katowicach maksymalizuje wydajność ładunkową wykorzystywanych ciężarówek. Pojazdy nie tylko opuszczają centra dystrybucji pełne towaru, ale też są wykorzystywane w drodze powrotnej, transportując surowce i opakowania.

Kompania Piwowarska ograniczyła emisję CO₂ przez zastosowanie jednolitego sposobu pomiaru zużycia paliwa i zasad kontroli, a także wymianę najbardziej uciążliwych dla środowiska pojazdów oraz wprowadzenie telematyki do całej floty pojazdów ciężarowych. Zastąpienie funkcjonującej do tej pory w ciężarówkach i przyczepach zabudowy metalowej lżejszą o mniej więcej 800 kg konstrukcją plandekową z mikrokłonicami powoduje zmniejszenie zużycia paliwa i opon.

Wprowadzenie telematyki pozwala podnieść poziom kontroli nad pracą floty. Jednym z rozwiązań jest podłączenie modułu GPS do szyny CAN pojazdu, co pozwala na uzyskanie pełnych informacji o zużyciu paliwa, technice jazdy kierowcy, awaryjnym hamowaniu, zakresie prędkości obrotowych silnika i wielu innych danych. Te informacje wykorzystywane są do oceny pracy kierowców i rozwijania ich kompetencji w zakresie ecodrivingu.

POPULARYZACJA EKOLOGICZNYCH ŚRODKÓW TRANSPORTU

Firmy w Polsce angażują się także w popularyzację alternatywnych, bardziej ekologicznych środków transportu. Firma Orange projektując swoją nową warszawską siedzibę, tzw. Miasteczko Orange, wzięła pod uwagę potrzeby osób dojeżdżających rowerami do pracy. Zbudowano 120 wygodnych miejsc parkingowych dla rowerów, z możliwością ich bezpiecznego przypięcia i monitorowanym parkingiem, prysznicami i szatniami. Stworzono dodatkowe 53 miejsca parkingowe dla pracowników dojeżdżających do pracy samochodami w grupach minimum 2-osobowych. W pobliżu głównego wejścia do Miasteczka działa także jedna z największych stacji rowerowych Veturilo w Warszawie.

Polpharma popularyzuje regularne dojazdy rowerem do pracy, m.in. przez zbudowanie 100 zadaszonych miejsc parkingowych na terenie zakładu w Starogardzie. Aby zapewnić bezpieczeństwo rowerzystom, zmniejszono dopuszczalną prędkość dla ruchu samochodów na terenie firmy do 20 km/h. Dodatkowo wprowadzono motywacyjny system nagród dla osób regularnie dojeżdżających do pracy rowerem.

Powyższe dobre praktyki to tylko przykłady zaangażowania firm na rzecz zrównoważonego transportu – typowe dla polskiego rynku, choć na pewno niewyczerpujące całej gamy możliwości. Wydaje się jednak, że przedsiębiorcy w Polsce są dopiero na początku drogi do zrównoważenia transportu, z którego korzystają, a jej finał zależeć będzie zarówno od działań podjętych przez nich, jak i przez otoczenie, w którym funkcjonują – konsumentów, administrację publiczną, konkurencję i partnerów biznesowych.

Marcin Grzybek,
koordynator projektów, Forum Odpowiedzialnego Biznesu
dla ChronimyKlimat.pl



BUDOWA DOMÓW energooszczędnych nabiera tempa

Weryfikatorzy energetyczni przyjęli ponad 150 projektów do realizacji. Banki komercyjne i spółdzielcze uruchomiły już akcję kredytową. Pierwszych 47 projektów otrzymało już kredyt. Inwestorzy z całej Polski mogą ubiegać się o dotację NFOŚiGW.

Program dopłat do kredytów na budowę domów energooszczędnych to pilotażowy program Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Istotnym celem Programu jest rozpropagowanie budownictwa energooszczędnego w Polsce. Autorzy mają nadzieję, że oprócz osiągnięcia bezpośrednich efektów ekologicznych, działanie to wypromuje nowe rozwiązania techniczne w budownictwie. Ważnym aspektem wdrożenia Programu ma być także podniesienie świadomości Polaków w zakresie walorów ekonomicznych takiej inwestycji. Już wkrótce wszystkie nowe budynki będą musiały spełniać wysokie wymagania unijne w zakresie energochłonności. Wpłynie to na wycenę majątku jego właściciela.

- *Przekonujemy przyszłych inwestorów, że myślenie o oszczędnej eksploatacji nowych budynków trzeba zaplanować na etapie projektu. Zachęcamy nowoczesnych inwestorów do budowania energooszczędnego a nawet pasywnego. Rynek budowlany już odpowiedział na nasz program – proponuje technologie dostosowane do jego kryteriów.*

Także deweloperzy widzą przyszłość w energooszczędnym budownictwie. Ale najważniejszy jest inwestor indywidualny. Widać, że program ruszył na dobre a domów o niskim zużyciu energii będzie przybywać - powiedział **Witold Maziarz** rzecznik prasowy NFOŚiGW.

Program skierowany jest do osób fizycznych budujących energooszczędny dom jednorodzinny lub kupujących energooszczędny dom albo lokal mieszkalny w nowo budowanym budynku wielorodzinnym. Umożliwia on uczestnictwo i skorzystanie z dopłaty zarówno osobom, pozostającym przed podjęciem decyzji o budowaniu, jak również tym, którzy są w trakcie realizacji przedsięwzięcia i chcieliby zakończyć je w jednym z określonych standardów NF40 lub NF15.

Program jest wymagającym przedsięwzięciem pilotażowym i wymaga dobrego przygotowania instytucji wdrożeniowych. Oferta kredytowa jest dostępna na terenie całego kraju. Banki włączały się do Programu sukcesywnie. Obecnie oferta dostępna jest w 4 ogólnopolskich bankach komercyjnych,

Kwota dotacji uzależniona jest od uzyskanego standardu energooszczędnego:

Standard	Rodzaj przedsięwzięcia	
	Budowa / zakup nowego domu	Zakup lokalu mieszkalnego w nowo budowanym budynku wielorodzinnym
NF 15	50 000 zł brutto	16 000 zł brutto
NF 40	30 000 zł brutto	11 000 zł brutto

2 bankach zrzeszających banki spółdzielcze i prawie 100 bankach spółdzielczych. Pomimo, że od wdrożenia programu upłynęło niewiele czasu w zestawieniu z przeciętnym okresem budowy trwającym około dwóch lat, są już pierwsze efekty- nie tylko w podpisanych umowach, ale również w zrealizowanych przedsięwzięciach.

Aby skorzystać z dofinansowania należy wziąć kredyt z dotacją w jednym z banków, które podpisały z NFOŚiGW umowę o współpracy: Bank Ochrony Środowiska S.A., Bank Polskiej Spółdzielczości S.A., Bank Zachodni WBK S.A., Deutsche Bank PBC S.A., Getin Noble Bank S.A., SGB Bank S.A..

- *Z pewnością program budownictwa energooszczędnego wpisuje się w nowatorskie i ambitne projekty podejmowane w naszym kraju. W Polsce popyt na tego typu inwestycje wciąż rośnie, ale rosnące ceny energii i zmiana przepisów na niekorzystne dla właścicieli*

NFOŚiGW wypłacił już dotacje dla 22 przedsięwzięć w łącznej kwocie 660 000 zł.

Ważnym uczestnikiem systemu wdrażania Programu są Weryfikatorzy - audytorzy energetyczni Programu. Czuwają oni nad prawidłowym przygotowaniem inwestycji na etapie projektowym oraz zgodności wykonania z założonymi parametrami energooszczędności. Aktualnie działa 51 Weryfikatorów obejmując zakresem usług cały kraj. Z informacji zebranych przez Związek Banków Polskich wynika, że do 21 kwietnia br. do Weryfikatorów zgłoszono ponad 320 projektów, z czego ponad 150 podjęto do weryfikacji. Oznacza to, że wkrótce większość z tych projektów trafi do banków w poszukiwaniu kredytu. W opinii weryfikatorów Program, mimo wysokich wymogów, stopniowo zyskuje zainteresowanie, głównie w zakresie budynków jednorodzinnych. Rośnie także zainteresowanie deweloperów.

Standard	Złożone wnioski		Zawarte umowy kredytu		
	Liczba	Kwota dotacji na częściową spłatę kapitału kredytu w zł	Liczba	Kwota kredytów na koszty kwalifikowane w zł	Kwota dotacji na częściową spłatę kapitału kredytu w zł ogółem
1	2	3	4	5	6
Dom NF40	58	1 740 000,00	44	2 577 781,00	1 320 000,00
Lokal NF40	0	0,00	0	0,00	0,00
Dom NF15	7	350 000,00	5	699 945,00	250 000,00
Lokal NF15	0	0,00	0	0,00	0,00
RAZEM	65	2 090 000,00	49	3 277 726,00	1 570 000,00

Domy energooszczędne - łącznie 2013 - 31.03.2014
(dane NFOŚiGW na dzień: 22.03.2013 – 31.03.2014 r.)

budynków energochłonnych spowodują, że argumenty ekonomiczne, wcześniej niż później przekonają Polaków do tego typu inwestycji. Banki które zdecydowały się już dzisiaj uczestniczyć w tym procesie, są swego rodzaju pionierami, którzy z czasem rozwiną także ofertę komercyjną i zachęcą innych do finansowania tego typu projektów- powiedział **Arkadiusz Lewicki**, dyrektor Zespołu Programów Publicznych w Związku Banków Polskich.

W bankach złożono do końca marca br. 65 wniosków oraz podpisano 49 umów kredytu z dotacją. Większość realizacji stanowią budynki jednorodzinne w standardzie NF40, jednak występują również budynki o wysokim stopniu energooszczędności NF15. Obecnie złożone wnioski w bankach dotyczą 7 takich budynków. Tak krótki okres wystarczył do wybudowania i zweryfikowania standardu w 27 domach realizowanych przez deweloperów oraz prywatnych inwestorów.

Z informacji pozyskanych od weryfikatorów wynika, że wielu inwestorów sygnalizuje zainteresowanie wprowadzeniem zmian w Programie, które umożliwiłyby zwiększenie popytu na tego typu energooszczędne inwestycje.

NFOŚiGW na bieżąco monitoruje i analizuje program pod kątem możliwości funkcjonowania oraz ew. ułatwienia uzyskania efektu energooszczędności, w szczególności poprzez modyfikację wytycznych programowych. Dotychczas przeprowadzono dwie takie aktualizacje. Istotnym celem programu NFOŚiGW jest rozpropagowanie budownictwa energooszczędnego w Polsce. Organizatorzy mają nadzieję, że działanie to wypromuje nowe rozwiązania techniczne w budownictwie oraz będzie dobrym ambasadorem stosowania rozwiązań zmniejszających energochłonność budynków mieszkalnych.

Witold Maziarz
Łukasz Bogusz

OD EKOSCEPTYKA DO EKOENTUZJASTY – czyli dlaczego warto budować energooszczędnie

W dniach 24 i 25 maja 2014 w Szepietowie odbyły się IX Podlaskie Targi Budownictwa Wiejskiego. Swoją ofertę zaprezentowali producenci i dystrybutorzy produktów budowlanych, instalacyjnych oraz systemów odnawialnych źródeł energii. Goście mieli okazję wysłuchania wykładów na temat nowoczesnych rozwiązań OZE, mogli również wziąć udział w konkursach i rozmowach z ekspertami, którzy przekonywali dlaczego warto budować energooszczędnie. Organizatorem cyklicznego wydarzenia jest Stowarzyszenie Wolna Przedsiębiorczość ze Świdnicy.

Tegorocznej edycji targów towarzyszył cykl wykładów m.in. na temat odnawialnych źródeł energii i budownictwa pasywnego. Odwiedzający mieli możliwość obejrzenia ekspozycji urządzeń wykorzystujących OZE, takich jak systemy fotowoltaiczne, kolektory słoneczne, klimatyzatory.

Dodatkową atrakcją spotkania były cztery żywioły, eko-poczęstunek oraz bezpłatne porady. Do Szepietowa przyjechali eksperci ds. budownictwa niskoenergetycznego i pasywnego: **Maria Kostka** oraz **Arkadiusz Popiel** (CTE Świdnica), którzy udzielali porad, pomagali wybrać odpowiednie rozwiązania, a nawet ocenili projekty przedstawione przez osoby odwiedzające targi.

Odbyły się również warsztaty dla dziennikarzy połączone z wykładami na temat budownictwa niskoenergetycznego i pasywnego oraz inteligentnych sieci energetycznych. Podczas spotkania eksperci omówili szczegóły dotyczące programu „PROSUMENT” i możliwości uzyskania dofinansowania do mikroinstalacji OZE. Projekt „Od ekosceptyka do ekoentuzjasty – czyli dlaczego budować energooszczędnie” ma zwiększyć świadomość społeczną w zakresie korzyści płynących z takiego budownictwa i obalić mity z nim związane.

Do najpopularniejszych należy stwierdzenie, że jest ono drogie i nieopłacalne. W rzeczywistości inwestycja w budynek o standardzie niskoenergetycznym jest jedynie o 15% droższa i zwraca się już po 12 latach. Stowarzyszenie Wolna Przedsiębiorczość dla wszystkich zainteresowanych przygotowało bezpłatny kurs e-learningowy oraz również bezpłatny cykl porad online.

Projekt „Od ekosceptyka do ekoentuzjasty – czyli dlaczego budować energooszczędnie” dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.

marcel.ploszczyński
@globalfun24.pl



OSIEDLE EKO NATOLIN z BOŚ EKOsystem

Trzydzieści sześć hektarów, 155 domów w I etapie. Pierwsze niemal samowystarczalne osiedle w pełni oparte na odnawialnych źródłach energii powstanie w Warszawie.

* Projekt zrealizują wspólnie Griffin Real Estate, Immobel oraz Bank Ochrony Środowiska, które 27 maja podpisały umowę o współpracy.



Na mocy podpisanej umowy Bank Ochrony Środowiska dostarczy nowatorskie, zintegrowane rozwiązanie technologiczne BOŚ EKOsystem. Dzięki niemu przyszłe domy w znacznym stopniu zostaną ogrzane i zasilone w energię elektryczną wytworzoną z promieni słonecznych, bez konieczności spalania gazu lub innych surowców naturalnych. Ponadto BOŚ Bank zaoferuje preferencyjne warunki finansowania zakupu nieruchomości na nowym osiedlu - atrakcyjniejsze w porównaniu ze standardową ofertą rynkową.

Przyszli mieszkańcy oprócz uniezależnienia się od dostaw gazu i wahań jego ceny będą mogli, dzięki technologii BOŚ EKOsystem cieszyć się istotnymi oszczędnościami - ogrzanie gazem domów o podobnym metrażu jest w skali roku droższe nawet o ok. 6 tysięcy złotych.

– Jestem przekonany, że korzyści finansowe szybko przekonają Polaków do odnawialnych źródeł energii, a takie inwestycje jak osiedle EKO NATOLIN wyznaczą nowy kierunek dla budownictwa jednorodzinne - mówi **Mariusz Klimczak**, Prezes Zarządu BOŚ Banku. Mieszkańcy osiedla EKO NATOLIN zaoszczędzą również na wydatkach na utrzymanie części wspólnej osiedla - w tym monitoringu i zieleni. Zostaną one sfinansowane z zysków ze sprzedaży nadwyżek energii wyprodukowanej przez osiedlową farmę produkującą prąd.

Zaangażowany w Projekt Immobel jest pionierem w dziedzinie zrównoważonego budownictwa oraz integracji infrastruktury miejskiej ze społecznymi oczekiwaniami.

Ze względu na położenie osiedla w sąsiedztwie rezerwatu przyrody, projektanci zadbali aby inwestycja była przyjazna dla środowiska. Domy praktycznie nie będą emitować CO₂, podczas gdy podobnej wielkości osiedle ogrzewane gazem, emitowałoby ponad 900 ton CO₂ rocznie, aby to zrekompensować trzeba by obsadzić prawie 3 hektary lasu.

Bank Ochrony Środowiska (BOŚ Bank) rozpoczął działalność w 1991 roku. Jest Bankiem specjalizującym się we wspieraniu przedsięwzięć i działań na rzecz ochrony środowiska. W ciągu 23 lat działalności przeznaczył około 13,2 mld zł na finansowanie projektów ekologicznych. Łączna wartość inwestycji zrealizowanych dzięki wsparciu Banku wyniosła ponad 40,7 mld zł. BOŚ Bank należy do 20 największych banków w Polsce pod względem aktywów. Od 1997 r. jego akcje są notowane na rynku podstawowym Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie. Głównym akcjonariuszem Banku jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (56,62% ogólnej liczby głosów).

Filip Sobota

ARCHITEKCI wąskiej ziemi

W latach 50-tych i 60-tych na dziewiczym skrawku lądu znanego jako Cape Cod artystyczna i intelektualna bohema zbudowała fascynującą kolonię eksperymentalnych domów. Dziś toczy się bitwa o ich zachowanie.

Malachi Connolly, nowojorski architekt, w tej sprawie musiał sięgnąć po kamerę i zająć się tematem sobie bliskim z perspektywy reżysera. A było nim pięć perełek kompletnie niezależnego budownictwa wyrosłego na półwyspie Cape Cod, wąskim języku Massachusetts, wcinającym się w Ocean Atlantycki. Budynki o absolutnie unikalnej estetyce i filozofii, wokół których zacieśnia się pętla niechęci władz parku narodowego z jednej strony, a z drugiej – potężne deweloperskie lobby, które przecież niezależnie od wszelkiej legislacji może położyć swoje ręce na tych (atrakcyjnych) dzikich terenach. W dobie i świetle betonu i szkła to wyjątkowo czarna perspektywa.

BAUHAUS NA WAKACJACH

Na Cape Cod wydarzyły się rzeczy szczególne, coś na granicy amerykańskiego snu (wszystko jest możliwe), bohemy (artyści bez zobowiązań z odziedziczoną ziemią w raju), politycznej i artystycznej awangardy. Gropius z twórczą rodziną z nowego kontynentu przyjeżdżał tu na wakacje: kompletna izolacja i niesamowity, uspokajający pejzaż zaczynają przyciągać coraz większe grono bauhausowskich twórców, wolnomyslicieli, talentów, którzy po koniec lat 30-tych zaczynają tworzyć autonomiczne, eksperymentalne osiedle. W przyszłości wizjonerskie twory ich pracy będą ulubionymi miejscami wypoczynku dla Waltera Gropiusa, Xanti

Schawinskiego, Konrada Wachsmanna, Constantina Nivoli, rodziny Saarinen, małżeństwa Florence i Hansa czy artystów Gyorgy'ego Kepesa, Saula Steinberga, wielu pisarzy, uczonych i ich studentów.

Ta niezwykła bohema stworzona została rękami kilku architektów i inżynierów, niektóre z domów to dzieła amatorów. Wszystko zaczęło się od Jacka Phillipsa, architekta i członka niezwykle bogatej bostońskiej rodziny, który odziedziczył 800 hektarów właśnie na Cape Cod i postanowił zaprosić do jego zabudowania znajomych. Budowali tam Marcel Breuer, Serge Chermayeff, Jack Hall, Olav Hammarston, Oliver Morton i Charles Zehnder, którzy przyjeżdżali na półwysep na wakacje ze swoimi partnerkami. Uciekinierzy z Europy, świetnie wykształceni i niegodzący się ze statusem quo artyści, kreatywni, wolni umysły stworzyły unikalne osiedle domów wcielających w życie najbardziej utopijne zasady ówczesnego designu. Chodziło o poprawę jakości życia, ucieczkę od zgiełku miasta i poszukiwanie wyizolowanej enklawy, pozwalającej na samotnicze skupienie i twórczą pracę. Priorytetem było poszanowanie natury i jednocześnie nieustanny kontakt z nią.

Pięć powstałych tam domów w radykalny sposób koresponduje z tymi zasadami, unikając betonu, odrywając się na palach od terenu, na których są osadzone, rezygnując z piwnic,

korzystając wyłącznie ze szkła i drewna, odsłaniając się na wszystkie strony na niesamowite, dziewicze wciąż otoczenie wody i lasu. Niezwykła lekkość projektów sprawiła, że te niewielkie dzieła architektury, niepozabawione z resztą niedoskonałości i zbyt odważne dla miejskiego życia, wtapiają się w krajobraz, harmonijnie, symbiotycznie się z nim łącząc, unikając silnego zaznaczania swojej obecności, zarówno w formie estetycznej, jak i przez dobraną materię. Pięć perełek architektury, to wciąż temat nieodkryty przez wielu znawców modernizmu.

POLITYCY I PASJONACI

Kiedy w 1959 roku prezydent Kennedy podpisał ustawę transformującą Cape Cod w park narodowy – decyzja słuszna i podjęta w ostatniej chwili, wyczuwalne było już rosnące zainteresowanie bajecznym terenem i jego komercyjnym potencjałem, który doskonale można byłoby wykorzystać pod hektarowe konstrukcje zawierające wszystkie miejskie, high-life'owe rozrywki, przyciągające bogaczy spragnionych „kontaktu z naturą”, obwarowanego jednak znaną im, wielkomiejską infrastrukturą. Gest dobry, ale wynikała z niego dość nieoczekiwana sytuacja: właściciele modernistycznych domów dostali zgodę na korzystanie z nich do śmierci, a później przechodziły one na własność parku. Władze parku z kolei nie dysponują ani wolą, ani środkami, które mogliby tej architekturze poświęcić. W latach 90-tych niemal zdecydowano o ich zburzeniu, nie dostrzegając żadnej wartości.

Do 2007 roku, kiedy to powołano Cape Cod Modern House Trust, pięć modernistycznych arcydzieł, wykonanych z delikatnych, nietrwałych materiałów, obracało się powoli w ruinę. Los ten mógł odpowiadać życzeniom ich twórców, zakładających tymczasowość i rozkład, nie pozwolili na to jednak zapaleni znawcy architektury. Modern House Trust, zapoczątkowany przez Petera McMahona, to organizacja chroniąca domy nie tylko przed zniszczeniem, ale też przed naciskami lobbystów, którzy pomijając status parku próbują naciskać na wykorzystanie tych i tak już zabudowanych kawałków ziemi pod komercyjną, dochodową zabudowę.

Istnienie Hatch Cottage, Weidlinger House, Kugel/Gips House, (te trzy udało się właśnie wyremontować) i dwóch wciąż niewyremontowanych letniskowych rezydencji (Kuhn i Tisza House) stało się kwestią walki o ideały i wartości, które w architekturze powinny być obecne, zostały jednak wyparte przez rynkowe machinacje i modę na ciężkie, mocno wyróżniające się konstrukcje, budowane w kompletnie niezrównoważony sposób, z kompletnie nieekologicznych materiałów.

Organizacji Cape Cod Modern House Trust udało się w ciągu 7 lat istnienia wynegocjować umowę z władzami parku na długoterminowy wynajem domów, w ramach którego zdołali zgromadzić środki i wolontariuszy do odrestaurowania trzech z pięciu domów – kampanie na platformach crowdfundingowych i donacje amatorów tematu znakomicie pomogły.



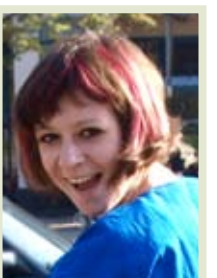
W zamian za pomoc organizacja oferuje chociażby artystyczne rezydencje czy po prostu letni wynajem tych niezwykle domów.

„BUILT ON A NARROW LAND”

Malachi Connolly, który stanął za kamerą i nakręcił dokument „Built on a Narrow Land”, senną, marzycielską historię miejsca okraszoną wywiadami z żyjącymi jeszcze członkami rodzin twórców tych chat, oraz Peter McMahon, założyciel organizacji, walczą w Cape Cod o coś więcej, niż obecność nostalgicznej osady, relikwiarza bohemii i romantycznej spójności z zasadami najwybitniejszej szkoły projektowania w historii – Bauhausu. Ich zadaniem jest zachowanie niezwykle przykładowej architektury, która pozostaje w zgodzie z naturą, korzysta z drewna wyrzuconego przez morze i lokalnie dostępnych materiałów, jest tak lekka, by można ją było zdjąć i przenieść właściwie bez szkody dla miejsca, na których się znajduje. Jest to przykład taniego, łatwego projektowania, na którym można uczyć kolejne pokolenia marzących o własnym kącie młodych ludzi – że nie musi on kosztować kredytu na całe życie, że nie musi wtapiać się w nudny schemat ciężkiego, betonowego budownictwa, że może spełniać kompletnie inną rolę: być miejscem spotkania i twórczej pracy, dawać radość i schronienie, wymagać troski i otwierać się na otoczenie.

Dom ma też osadzać się w lokalnym kontekście i wchodzić w przemyślaną relację z przyrodą, być minimalistyczną bryłą z minimalistycznym wyposażeniem, operującą na kompletnie innej orbicie materialistycznych potrzeb, gdzie mniej znaczy więcej (podstawowa zasada architektury modernistycznej).

Natalia Skoczylas



„Ludzie są na tyle szczęśliwi, na ile sobie pozwolą”

Abraham Lincoln

10 HEKTARÓW marzeń

Bardzo często poszukujemy czegoś wyjątkowego gdzieś daleko w przekonaniu, że tam właśnie ciekawie spędzimy nasz urlop lub wakacje. Decydujemy się na dalekie, kosztowne i uciążliwe podróże i nie zawsze bezpieczne warunki pobytu a także powrotu do domu. Polska to piękny kraj, o zróżnicowanym urządzeniu poszczególnych regionów oraz o zróżnicowanej kulturze i przyrodzie.

Każdy z nich ma coś, czym może się pochwalić. Mogą to być naturalne walory lub dzieło rąk ludzkich, a także połączenie obu tych zalet. Na tej bazie powstało wiele ośrodków wypoczynkowych z bogatą ofertą usług, gdzie można przyjemnie wypocząć za łaskawą dla portfela cenę. Nie mniej przy tym ważne, że często znajdują się w niewielkiej odległości, a więc łatwo dostępne własnym transportem, lub lokalnymi środkami komunikacji.

Ciekawy przykład możliwości i zalet stanowi Centrum Sportu i Rekreacji EKWOS, Bocianie Podlesie. U wejścia wita hasłem: „veni, vidi, vici”. Obiekt położony w Grębiszewie, koło Mińska Mazowieckiego, 35 km od stolicy, na terenie Obszaru Chronionego Krajobrazu, w malowniczym otoczeniu Mazowsza. Powstał na powierzchni 10 ha 10 lat temu, a więc jest nowoczesny. Dysponuje 200 pokojami o dobrym standardzie.



Pod dachem znajduje się 7 tys m², Nowoczesna zabudowa zapewnia dogodne warunki rekreacji. Gospodarze – firma rodzinna, dobrze zarządzana – przygotowali zaskakująco bogatą ofertę dla gości w różnym wieku, o różnej kondycji i różnych upodobaniach i potrzebach. Inicjatorem przedsięwzięcia był nestor rodu **Kazimierz Parasiewicz**, a kontynuują syn dr hab. **Piotr Parasiewicz** z rodziną, która po 30 latach emigracji w USA postanowiła kontynuować dzieło ojca w kraju ojczystym.

Wnosi to do rodzinnego biznesu wartości i doświadczenia wielokulturowości (żona **Maria Węgierka** z pochodzenia, junior **Chrystian**, wychowany w Stanach). Córka **Sylvia** studiuje medycynę w Olsztynie, planując włączyć się w przyszłości w rehabilitację rozbudowywaną w EKWOS. Piotr Parasiewicz ekohydratechnik pracuje jednocześnie w Instytucie Rybactwa Śródlądowego w Olszynie. Pasja gospodarza widoczna jest w ukształtowaniu przestrzeni zewnętrznej z wieloma akcentami wodnymi.

Oprócz wypoczynku i rozrywki, wellness z nowoczesnym ośrodkiem rehabilitacyjnym zapewnia masaże, fizykoterapię, kinezyterapię, nie tylko jako pojedyncze zabiegi. Organizowane są również grupowe turnusy rehabilitacyjne. Najmłodsi uczestnicy mogą uczyć się jazdy na kucykach, starsi korzystać z przejażdżek konnych lub bryczką leśnymi szlakami i polnymi drogami, po których można również uprawiać piesze i rowerowe wyprawy.

Amatorzy sportu mają tu do dyspozycji boiska do gry w tenisa, koszykówki, siatkówki oraz kręgle i strzelnicę łuczniczą. Istnieje także salon gier.

Sporą atrakcję dla dzieci, a także dorosłych stanowi mini ZOO oraz skansen i muzeum o charakterze edukacyjnym (planowane są zielone szkoły). Prowadzone są tu również szkolenia i konferencje naukowe o skali międzynarodowej, ale również wesela, na które trzeba się zapisać rok wcześniej. Sala balowa może pomieścić 180 osób.

Dzięki farmie, sadowi i uprawom naturalnym kuchnia dysponuje zdrową żywnością z lekkim ukłonem do węgierskiego jadal. Smak i wygląd idą w parze, mają kucharza z pierwszej dziesiątki w rankingu krajowym. Miłośnicy grillowania znajdą tu dla siebie dobre warunki w altankach piknikowych, a także przy ognisku.

Godny podkreślenia jest fakt, że gospodarze mają wiele pomysłów i systematycznie usprawniają infrastrukturę obiektu, doskonałą program usług, oraz wystrój wnętrz (zasługa żony Marii z talentem plastycznym) tak, aby pobyt w Bocianowym Podlesiu maksymalnie uatrakcyjnić, które już dziś dla Warszawiaków stanowi nie lada atrakcję. Obecnie np. trwa budowa stawu rybnego z plażą i kajakami.

Obiekt pełni także rolę przystani rowerowej, miejsca odpoczynku dla turystów z bazą żywieniową i noclegową. Wzmocnieniem w tej kwestii jest niewątpliwie dobra współpraca z samorządem gminnym jak i Oddziałem PTTK w Mińsku w osobie dyrektorki **Joanny Janickiej**. Przedstawione walory i możliwości skazują EKWOS na powodzenie.

Henryk Oleksy



POLSKA PRZYGOTOWANA na zagrożenia chemiczne

Zaawansowane procedury i nowoczesne technologie stawiają Polskę w światowej czołówce krajów przygotowanych do przeciwdziałania zagrożeniom chemicznym. W ciągu ostatnich kilku lat na bezpieczeństwo ekologiczne wydano dziesiątki miliardów złotych, w tym ponad 100 mln złotych na sprzęt i szkolenia dla Państwowej Straży Pożarnej.

O wyzwaniach dla rozwoju i współpracy w zakresie bezpieczeństwa rozmawiano w trakcie konferencji, która odbyła się 12 maja w GIOŚ. W gronie uczestników znaleźli się m.in. Ambasador **Bonnie Jenkins** Przedstawicielka Prezydenta ds. Redukcji Zagrożeń z Departamentu Stanu USA, dr **Andrzej Jagusiewicz** Główny Inspektor Ochrony Środowiska, gen. bryg. **Wiesław Leśniakiewicz** z Państwowej Straży Pożarnej oraz **Krzysztof Paturej**, Prezes Międzynarodowego Centrum Bezpieczeństwa Chemicznego (ICCSS).

Dla samej tylko Państwowej Straży Pożarnej wydatki związane z bezpieczeństwem chemicznym wyniosły ponad 100 mln zł. Do 40 Specjalistycznych Grup Ratownictwa Chemicznego (różnego poziomu gotowości operacyjnej) zakupiono najnowocześniejszy sprzęt pomiarowy, samochody rozpoznania i ratownictwa chemicznego światowej klasy. Znaczna część środków została przeznaczona na szkolenia i wypracowanie odpowiednich procedur dot. prewencji potencjalnych zagrożeń.



- W obecnej sytuacji geopolitycznej i wobec rosnącego zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego, bezpieczeństwo chemiczne staje się bardzo istotnym elementem ochrony obywateli i środowiska. Rosnące nakłady na rozwój zaplecza technologicznego i produkcyjnego, duży potencjał polskiego przemysłu chemicznego i chroniącego środowisko oraz aktywność dyplomatyczna sprawiły, że Polska jest postrzegana jako jeden ze światowych liderów w tej dziedzinie – powiedział dr Andrzej Jagusiewicz, GIOŚ.

- Popieramy działania podjęte przez Polskę w celu poprawy bezpieczeństwa chemicznego kraju na poziomie regionalnym i międzynarodowym. Temat ten staje się obszarem, w którym Polska zdobywa coraz większą wiedzę i doświadczenie. Postawę tę promuje i docenia Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki – powiedziała Bonnie Jenkins, Przedstawiciel Prezydenta ds. Redukcji Zagrożeń z Departamentu Stanu USA.

Na dziedzińcu MŚ odbył się – w ramach konferencji - pokaz sprzętu i fragment akcji ratowniczej jednostki ratownictwa chemicznego Państwowej Straży Pożarnej. Ratownicy przy wykorzystaniu mobilnego robota dokonali rozpoznania i poboru specjalnej próbki. Następnie została ona dostarczona do mobilnego laboratorium, gdzie poddano ją analizie.

W zależności od wyników badania i rozpoznania zagrożenia PSP podejmą kolejne działania.

Wojskowa Akademia Techniczna zaprezentowała najnowsze urządzenia służące do monitoringu i wykrywania zagrożeń, dron do badania skażenia chemicznego i biologicznego oraz urządzenie do diagnozowania skażenia ludzi i środowiska. „Polska dyplomacja, przemysł i nauka uczestniczy w rozwoju polskiej specjalizacji na świecie w kontekście bezpieczeństwa chemicznego. Obok wzmocnienia wizerunku Polski przyniesie to miliardy dla polskiej gospodarki z tytułu produkcji i wdrażania nowoczesnej technologii bezpieczeństwa i ochrony na całym świecie. Umocni także bezpieczeństwo wewnętrzne i w sąsiedztwie Polski. Przykładem jest rozwój bezpieczeństwa chemicznego w Partnerstwie Wschodnim i współpracy z partnerami Ukraińskimi – powiedział Krzysztof Paturej, Prezes Zarządu ICCSS.

W ubiegłym roku została wydana przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego, pod patronatem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, w której ujęto kwestie bezpieczeństwa chemicznego.

Kinga Dębkowska

POŁĄCZENIE SIŁ NAUKI I BIZNESU

NAJWIĘKSZA W POLSCE inwestycja w naukę

27 maja br., w Warszawie miało miejsce oficjalne otwarcie Centrum Badań Przedklinicznych (CBP) Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. To kluczowa inwestycja Centrum Badań Przedklinicznych i Technologii (CePT) - największego w Europie Środkowo-Wschodniej projektu biomedycznego i biotechnologicznego, który powstał w Polsce w ramach PO IG.

Centrum Badań Przedklinicznych i Technologii to największa do tej pory inwestycja w rozwój nauki i innowacji w naszym kraju, która wzmocni reputację międzynarodową Polski, jako lidera w biomedycynie. Wartość projektu CePT przekracza 380 mln PLN. Środki w wysokości (85%) zostały pozyskane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

W ramach CePT, na terenie Kampusu Ochota w Warszawie stworzony został kompleksowy ośrodek badań. 10 środowiskowych laboratoriów naukowych, stanowiących konsorcjum największych uczelni w Warszawie oraz Instytutów PAN, współpracować będzie ze sobą, aby połączyć potencjał badawczy blisko 1000 najlepszych polskich i zagranicznych naukowców i przekuć osiągnięcia badań przedklinicznych w praktykę. Pracujący w laboratoriach CePT fizycy, chemicy, biolodzy, informatycy, fizjolodzy, farmakolodzy, inżynierowie biomedycy i klinicyści będą pracować nad rozwiązywaniem problemów „od poziomu molekularnego do łóżka chorego”. Synergia naukowa – połączenie potencjału wybitnych naukowców z możliwościami sieci laboratoriów wyposażonych w specjalistyczną aparaturę najwyższej klasy umożliwi stworzenie nowej jakości w medycynie i rozwiązywanie problemów wielokrotnie bardziej złożonych niż dotychczas.

Dzięki nowoczesnemu wyposażeniu laboratoriów badawczych możliwe będzie prowadzenie interdyscyplinarnych badań dotyczących nowych metod diagnostycznych i terapeutycznych w odniesieniu do chorób układu krążenia (aktualnie choroby układu sercowo-naczyniowego stanowią pierwszą przyczynę zgonów ludzi na świecie), układu nerwowego (np. padaczka) oraz chorób nowotworowych i związanych z procesem starzenia.

Ważnym aspektem projektu CePT jest połączenie sił nauki i biznesu. CePT znakomicie wpisuje się w dynamiczny światowy rozwój medycyny translacyjnej, której celem jest jak najszybsze wprowadzenie osiągnięć z zakresu badań przedklinicznych do medycyny praktycznej. Umożliwi to rozwój gospodarczy polskiego przemysłu farmaceutycznego i stworzenie nowych sektorów przemysłu. Polscy przedsiębiorcy będą mogli korzystać z rodzimych innowacyjnych pomysłów i technologii w obrębie nauk biomedycznych. Wyniki badań mają trafić do gospodarki poprzez transfer technologii. To pomost pomiędzy nauką, a biznesem i szansa na komercjalizację wiedzy i osiągnięć naukowych.

Stworzenie tak innowacyjnego i wielopłaszczyznowego centrum naukowego stanowi przełom w dążeniu do osiągnięcia wzrostu gospodarczego opartego na wiedzy. Program badawczy CePT zawierający ponad 120 projektów naukowych, zgrupowanych w konkretnych obszarach badawczych, uwzględnia światowe trendy w rozwoju poszczególnych dziedzin nauki oraz potrzeby społeczno-gospodarcze, dzięki czemu możliwe będzie nie tylko pogłębienie wiedzy naukowej na temat najbardziej dotkliwych chorób cywilizacyjnych, ale też wzmocnienie rozwoju gospodarczego regionu i kraju oraz w dłuższym okresie – wywarcie pozytywnego wpływu na jakość opieki zdrowotnej.

Uroczysta inauguracja Centrum Badań Przedklinicznych WUM poprzedziła V Konferencję Centrum Badań Przedklinicznych i Technologii (CePT) organizowaną przez Warszawski Uniwersytet Medyczny i Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie.

Anna Bańkowska

Więcej o Projekcie CePT: www.cept.wum.edu.pl

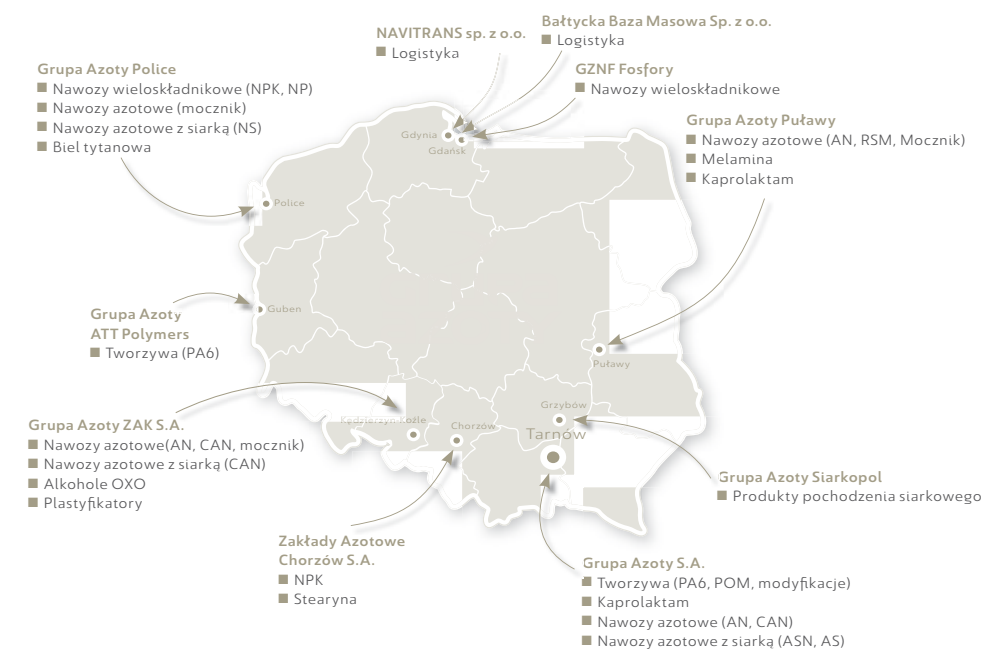
Grupa Azoty Siła Tworzenia

Grupa Azoty to zwieńczenie długiej historii polskiego przemysłu

Dziś jest to największy w kraju i jeden z największych w Europie koncern chemiczny, oferujący rozpoznawalne marki nawozów, tworzyw, alkoholi OXO, plastyfikatorów oraz pigmentów. To również producent kaprolaktamu, melaminy i innych chemikaliów, którego nowoczesne rozwiązania technologiczne

wykorzystywane są na wszystkich kontynentach. W ciągu ostatnich pięciu lat Grupa Azoty S.A. realizowała strategię konsolidacji najcenniejszych aktywów polskiego przemysłu chemicznego.

W rezultacie udało jej się zgromadzić pod wspólną marką komplementarne spółki o różnych specjalizacjach. Wśród nich znalazły się cztery najważniejsze polskie firmy Wielkiej Syntezy Chemicznej, czyli zakłady w Tarnowie, Kędzierzynie-Koźlu, Policach i Puławach (wraz z zakładami w Gdańsku i Chorzowie).



Przychody 9 821 mln PLN

Zysk netto 713 mln PLN

Dane skonsolidowane za 2013 r.

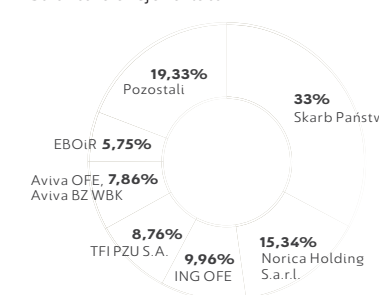
Grupa Azoty to:

wśród producentów nawozów w Polsce
nr 1 w nawozach nieorganicznych
nr 1 w nawozach wieloskładnikowych
nr 1 w nawozach azotowo-siarkowych
nr 1 w nawozach azotowych
wśród producentów tworzyw, OXO, pigmentów, melaminy w Polsce
nr 1 w poliamidzie
nr 1 w alkoholach OXO i plastyfikatorach
nr 1 w bieli tytanowej
nr 1 w melaminie

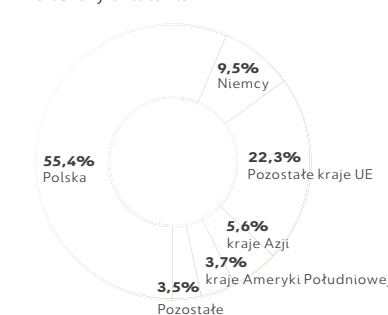
wśród producentów nawozów w Europie
nr 3 w nawozach nieorganicznych
nr 2 w nawozach wieloskładnikowych

wśród producentów tworzyw, OXO, melaminy w Europie
nr 2 w melaminie
nr 5 w plastyfikatorach
nr 5 w poliamidzie 6
nr 7 w alkoholach OXO

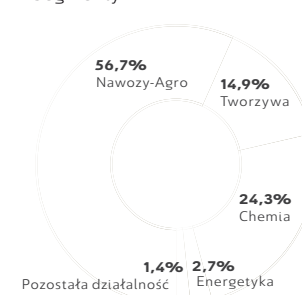
Struktura akcjonariatu



Obszary działania*



Segmenty*



Giełda Papierów Wartościowych

Grupa Azoty S.A. notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych od 2008 roku, w roku 2013 została włączona do nowego indeksu WIG30, grupującego najbardziej renomowane spółki warszawskiego parkietu. Tym samym jej akcje znalazły się w gronie walorów pilnie obserwowanych przez największych inwestorów działających na naszym rynku. Jednak Grupa Azoty S.A. oferuje więcej niż prestiż i renomę. Inwestycja w jej akcje pozwala bowiem uczestniczyć we wzroście kilkunastu firm należących do Grupy – firm działających pod jedną wspólną marką i oferujących setki produktów na dziesiątkach światowych rynków.

Inwestorzy doceniają tę wyjątkowość – poza Skarbem Państwa pokazane pakiety akcji Grupy Azoty S.A. posiadają m.in. jedne z największych funduszy inwestycyjnych i emerytalnych. Od 2009 roku spółka wchodzi w skład Respect Index, pierwszego w Europie Środkowo-Wschodniej indeksu firm przestrzegających zasad odpowiedzialnego biznesu, a od roku 2013 – indeksu MSCI Emerging Markets. Również dwie spółki zależne od spółki Grupa Azoty S.A., czyli Grupa Azoty Police i Grupa Azoty Puławy są notowane na GPW, jako osobne podmioty.

grupaaazoty.com

*Dane skonsolidowane za 2013 r.

LOTOS WŚRÓD NAJBARDZIEJ ekologicznych rafinerii

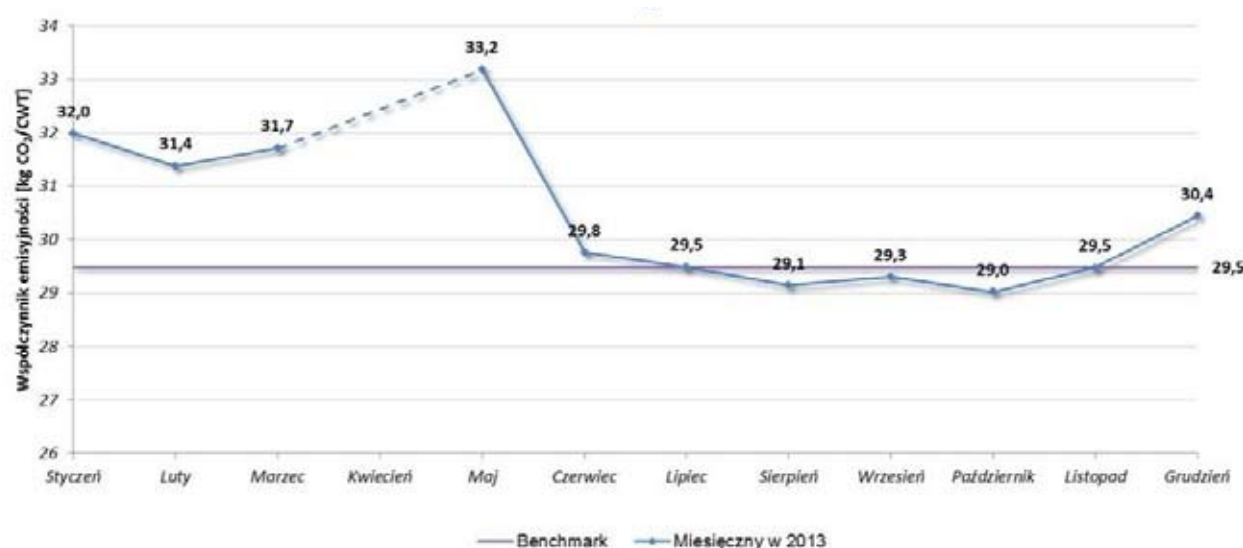
Wprowadzenie do rafinerii LOTOSU gazu ziemnego jako podstawowego paliwa energetycznego oraz inne inwestycje zmniejszające energochłonność sprawiły, że wskaźniki emisji CO₂ spadły do poziomu najlepszych europejskich rafinerii. Ponadto Grupa LOTOS jako pierwsza firma w Polsce uzyskała z rezerwy unijnej na lata 2013-2020 dodatkowe, darmowe uprawnienia do emisji dwutlenku węgla, w ilości ponad 1,2 mln.

- Zmniejszenie wpływu rafinerii na środowisko naturalne to efekt szeregu konsekwentnie realizowanych przedsięwzięć inwestycyjnych i organizacyjnych - podkreślił **Marek Sokołowski**, wiceprezes Zarządu Grupy LOTOS S.A. - Działania proekologiczne, które prowadzimy od lat, są jednym z priorytetów w zarządzaniu firmą.

Komisja Europejska wprowadziła system handlu uprawnieniami do emisji CO₂, aby do roku 2020 ograniczyć o 20 proc. emisję gazów cieplarnianych. 8 i 12 kwietnia zostały wydane darmowe uprawnienia do emisji CO₂ na lata 2013 i 2014, a także na cały ośmioletni okres do 2020 r.

Przyznaje się je przedsiębiorstwom sektora naftowego i gazowego wg tzw. benchmarku rafineryjnego. Wskaźnik ten jest średnią wyników emisyjnych 10% najlepszych rafinerii w Europie i zastosowany został do wyliczenia przydziału dla rafinerii do roku 2020. Jego wielkość to 29,5 kg CO₂ na tonę ważoną CWT (Complexity Weighted Tonne) określająca zdolności przerobowe rafinerii. Rafineria LOTOSU już w 2013 r. osiągała emisję poniżej tej wielkości (najmniej - 29 kg CO₂ w październiku).

Te rafinerie, których emisja przekracza ten wskaźnik, muszą kupować dodatkowe uprawnienia.



Nowa instalacja produkcji wodoru w GL

Aktualna cena jednego uprawnienia to ok. 5 euro, ale KE chce podnieść cenę do przynajmniej 20 euro.

- Inwestycje, takie jak wprowadzenie gazu ziemnego do rafinerii, instalacja zwracania gazów zrzutowych do systemu gazu opałowego, nowe piece na instalacjach produkcyjnych: benzyn i olejów smarowych, pozwoliły nam uzyskiwać, przy wysokim obciążeniu instalacji, wskaźnik emisji CO₂ określony przez Komisję Europejską jako wzorcowy - mówi **Mieczysław Broniszewski**, szef Biura Ochrony Środowiska w GL.

Grupa LOTOS uzyskała darmowe uprawnienia za rok 2013, w liczbie 1.676.574. Zweryfikowana emisja wykonana w 2013 roku wyniosła 1.688.549 ton dwutlenku węgla. Niedobór w stosunku do uzyskanego przydziału wyniósł zaledwie niecałe 12 tys. jednostek.

- W kolejnych latach, niestety - dodaje M. Broniszewski - wielkość niedoboru będzie rosła, gdyż aby osiągnąć w ciągu ośmiu lat planowaną 20 proc. redukcję emisji, co roku darmowy przydział będzie pomniejszany o 1,75 %, co średnio w całym okresie daje to 11% uprawnień mniej od wyliczonych benchmarkiem.

Grupa LOTOS, na cały ośmioletni okres, do 2020 r., uzyskała łącznie 12.469.568 uprawnień.

- Zdobyliśmy też jako pierwsza firma w Polsce pulę 1,2 mln dodatkowych, bezpłatnych uprawnień z europejskiej rezerwy na nowe i rozbudowane instalacje - podkreślił M. Broniszewski.

Przepisy unijne dają możliwość uzyskania dodatkowych, darmowych uprawnień, jeśli w wyniku istotnej zmiany technicznej nastąpi zwiększenie zdolności produkcyjnych zakładu o przynajmniej 10 proc. i/lub zwiększenie emisji CO₂ o 5 proc. Taki wzrost nastąpił w gdańskiej rafinerii w II połowie 2012 r., gdy dzięki zamianie wsadu na instalacje produkcji wodoru na gaz ziemny wzrosła produkcja wodoru.

Większa ilość wodoru spowodowała wzrost produkcji na instalacjach hydrokrakingu i hydorafinacji wykorzystujących wodór. Pozwoliło to na pełne dociążenie rafinerii, co obniżyło wskaźnik emisji CO₂.

We wniosku do KE kluczowe było udowodnienie, że przyłączenie gazu ziemnego jest dla rafinerii istotną zmianą techniczną. I przedstawione argumenty zostały zaakceptowane, mimo że Polska nie wdrożyła jeszcze odpowiednich przepisów unijnych. Na szczęście dobra współpraca Grupy LOTOS z Ministerstwem Środowiska i Krajowym Ośrodkiem Bilansowania i Zarządzania Emisjami (KOBiZE) zaowocowała sprawnym wydaniem oceny i przesłaniem wniosku do KE, która w kwietniu 2014 zezwoliła KOBiZE na przekazywanie uprawnień dla GL zwiększonych corocznie o około 150 tys. A to razem daje ponad 1,2 mln darmowych uprawnień do 2020 r.

media@grupalotos.pl

ENERGOOSZCZĘDNA strategia

Właściciele firm produkcyjnych zdają sobie nierzadko sprawę z nadmiernego zużycia energii i jego wpływu na koszty funkcjonowania przedsiębiorstwa. Zainteresowanie możliwościami zmiany tej sytuacji ciągle jest jednak w Polsce niskie w porównaniu do innych europejskich krajów. Aby wdrażać skuteczne i optymalne finansowo rozwiązania konieczna jest strategia optymalizacji zużycia energii obejmująca różnorodne obszary.



źródło: www.esaden.com



źródło: www.polv.net.com

- Niedobór energii elektrycznej jest stopniowo narastającym problemem wielu rozwijających się gospodarek. Szacuje się, że Polskę deficyt energetyczny dotknie już w 2016 roku. Zdaniem ekspertów, problem jest poważny. - Już w 2012 roku obserwowaliśmy sytuację, gdy polskie elektrownie miały zaledwie 1 tys. MW rezerwy - mówi **Dorota Czech** z Phoenix Contact, oferującego system monitorujący zużycie energii elektrycznej EMwise. - Tymczasem, aby zachować stabilność energetyczną na wypadek awarii lub innej sytuacji kryzysowej, rezerwa powinna wynosić ok. 4 tys. MW.

ABC OSZCZĘDNOŚCI

Przedsiębiorstwa przemysłowe zużywają ponad 30 proc. globalnej energii, wyprzedzając pod tym względem inne duże segmenty rynku. Z danych szacunkowych wynika, że do 2050 r. nastąpi dwukrotny wzrost popytu na energię, dlatego warto zastanowić się nad metodami jej oszczędzania.

W większości firm pierwszym krokiem w kierunku obniżenia energochłonności jest audyt energetyczny, ale nie jest on wystarczającym kompendium wiedzy określającym szczegółowe mechanizmy i rozwiązania. - Aby uzyskać długofalowe i stabilne w czasie oszczędności energii należy przygotować konkretny plan działania. Elementy, które są w tym zakresie kluczowe, to: pomiar zużycia energii, określenie obszaru zmian, wykorzystanie automatyki oraz systemu monitorowania i kontroli.

OSZCZĘDZANIE OD A DO Z

W każdym zakładzie produkcyjnym występują urządzenia lub instalacje, których system działania można zoptymalizować uzyskując przy tym poprawę efektywności energetycznej. Do takich rozwiązań można zaliczyć automatyczne sterowanie oświetleniem, zastosowanie automatycznych i zintegrowanych systemów dla procesów produkcyjnych, a także zapewnienie optymalnej pracy układów ogrzewania, wentylacji i klimatyzacji. Ważne jest by dostosować skalę poboru energetycznego do czasowego zapotrzebowania i maksymalnie zmniejszyć wykorzystywaną energię w chwili, gdy praca obiektów może znajdować się w trybie czuwania. Systemy automatyki umożliwiają zarządzanie energią w aktywny sposób, ponieważ poprzez zmianę ustawień parametrów, można je szybko dostosować do nowych strategii, ulepszając wydajność energetyczną.

Przed przystąpieniem do działania warto sobie uzmysłowić, że wszelkie podjęte decyzje powinny być scalone w spójną strategię, która obejmuje jasne wyliczenia i wskazuje realne możliwości obniżenia kosztów. Pozwala to zrozumieć zasadność długofalowych procesów i inwestycji. W ten sposób można wykonać pierwszy krok w stronę podnoszenia konkurencyjności, rentowności, a także – dbałości o środowisko.

Więcej informacji na temat systemu EMwise dostępnych jest na: www.phoenixcontact.pl/emwise

Katarzyna Bugryn



Źródło: www.agronews.com.pl

KONFERENCJA „MIEJSCA PRACY WYSOKIEJ JAKOŚCI W ZIELONEJ GOSPODARCE MAZOWSZA. BUDOWA ATRAKCYJNEGO RYNKU PRACY POPRZEZ PROGRAM WSPARCIA DLA ZIELONYCH DZIEDZIN PRZYSZŁOŚCI”

DOBRA PRACA na Mazowszu!

Pracownicy potrzebują nie tylko pracy dającej perspektywę rozwoju czy odpowiedniego poziomu zarobków, ale także pracy, która odpowiada na wyzwania przyszłości, w tym związanej z wprowadzaniem zasad zielonej gospodarki. Kiedy przyjrzymy się zjawisku migracji zarobkowej, zobaczymy, że pracownicy oprócz tego, że nie akceptują nisko płatnej pracy to również nie akceptują takiej pracy, która negatywnie oddziałuje na środowisko. Mazowsze jest szczególnym terenem, charakteryzującym się dużą polaryzacją rozwoju gospodarczego. Widoczne są tutaj znaczne różnice między warunkami i efektywnością pracy w centralnym rejonie warszawskim, a innymi ośrodkami województwa.

Obszary peryferyjne z pewnością dużo straciły na znaczeniu już w okresie transformacji gospodarczej, w związku z upadkiem przemysłu (np. Radom) i niską efektywnością rolnictwa (wsch. i pñ. Mazowsze). Takie niekorzystne tendencje pogłębiły się dodatkowo wraz z reformą administracyjną, po której peryferyjne ośrodki straciły część swoich dotychczasowych funkcji, nasilając dośrodkową migrację siły roboczej. Jednocześnie dzięki dostępowi do imigracyjnej siły roboczej oraz korzystnej lokalizacji w okolicach warszawskiego obszaru metropolitalnego powstało wiele nowych zakładów produkcyjnych, z dużym udziałem niewykwalifikowanej kadry.

W związku z tym województwo mazowieckie potrzebuje wsparcia w zakresie przeprowadzania zmian adaptacyjnych. Wymaga to z całą pewnością sformułowania mechanizmów wspierających tworzenie dobrze płatnych miejsc pracy.

Właśnie dlatego zespół Fundacji „Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym” w 2012 roku podjął się realizacji projektu pn. „Praca wysokiej jakości na zielonym rynku pracy w woj. mazowieckim”, którego głównym celem było wypracowanie strategii w zakresie tworzenia miejsc pracy wysokiej jakości w sektorze zielonej gospodarki w Województwie Mazowieckim.

20. maja br. podczas konferencji „Miejsca pracy wysokiej jakości w zielonej gospodarce Mazowsza. Budowa atrakcyjnego rynku pracy poprzez program wsparcia dla zielonych dziedzin przyszłości” Fundacja „Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym” podsumowała projekt oraz przedstawiła jego rezultaty. Zaprezentowano zielone dziedziny gospodarki Mazowsza dysponujące dużymi potencjałami w zakresie tworzenia pracy wysokiej jakości

oraz możliwości wspierania nowych, załączkowych lub niszowych zielonych dziedzin gospodarki w naszym regionie. Ponadto zaprezentowano zagraniczne doświadczenia z rozwoju atrakcyjnego rynku pracy, m.in. ze Szwecji, Londynu i hiszpańskiego regionu Estremadury, a także powiatowe strategie w zakresie rozwoju zielonego rynku pracy w dwóch powiatach Województwa Mazowieckiego – Warszawskim Zachodnim i Kozienickim.

Dla uczestników konferencji przygotowana została również publikacja pt. „Praca wysokiej jakości na zielonym rynku pracy w woj. mazowieckim. Mechanizmy, instrumenty i rozwiązania dla zwiększenia liczby dobrze płatnych miejsc pracy w woj. mazowieckim”. Zawiera ona m.in. analizę trendów w zakresie tworzenia i utraty miejsc pracy wysokiej jakości w zielonych dziedzinach w województwie mazowieckim i trzech regionach porównawczych oraz opis mechanizmów polityki gospodarczej sprzyjających procesom tworzenia tego typu atrakcyjnych miejsc pracy. Ponadto w publikacji zawarte zostały sugestie dotyczące uzupełnienia strategii województwa o działania z zakresu rozwoju zielonego rynku pracy. Wartościową częścią pracy są działania planowane w strategiach powiatowych przez mazowieckie Partnerstwa Powiatowe (zawiązane w trakcie projektu):

- Partnerstwo Powiatu Kozienickiego, które tworzą: Powiatowy Urząd Pracy w Kozienicach, Starostwo Powiatowe w Kozienicach, Urząd Gminy Głowaczów, Urząd Gminy w Grabowie nad Pilicą, Kozienickie Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych.
- Partnerstwo Powiatu Mińskiego, które tworzą: Powiatowy Urząd Pracy w Mińsku Mazowieckim, Starostwo Powiatowe w Mińsku Mazowieckim, Urząd Gminy Mrozy oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Mrozów.
- Partnerstwo Powiatu Pułtuskiego, które tworzą: Powiatowy Urząd Pracy w Pułtusku, Starostwo Powiatowe w Pułtusku, Urząd Gminy Zatory oraz Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Pułtusku.
- Partnerstwo Powiatu Sochaczewskiego, które tworzą: Powiatowy Urząd Pracy w Sochaczewie, Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, Urząd Gminy Brochów oraz Stowarzyszenie Upowszechniania Nowych Technologii i Rozwoju Społeczności Lokalnych e-Sochaczew.pl.
- Partnerstwo Powiatu Warszawskiego Zachodniego, które tworzą: Starostwo Powiatu Warszawskiego Zachodniego w Błoniu Urząd Miejski w Ożarowie Mazowieckim Krajowe Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw na Rzecz Ludzi Niepełnosprawnych i Niezaradnych Życiowo „Przyłącz się do Nas”.
- Partnerstwo Powiatu Żyrardowskiego, które tworzą: Powiatowy Urząd Pracy w Żyrardowie, Starostwo Powiatowe w Żyrardowie, Urząd Miejski w Mszczonowie oraz Fundacja Ochrony Środowiska Naturalnego Miasta Żyrardowa i Okolic.

Przeprowadzone w ramach projektu badania statystyczne pozwoliły wyodrębnić następujące dziedziny zielonej gospodarki, które warto wspierać:

- Produkcja i dystrybucja ciepła (pary wodnej i gorącej wody).
- Sprzedaż hurtowa półproduktów i odpadów pochodzenia nierolniczego oraz złomu.
- Produkcja instrumentów i przyrządów pomiarowych, kontrolnych, badawczych, nawigacyjnych i pozostałego przeznaczenia, z wyłączeniem sprzętu do sterowania procesami przemysłowymi.
- Prace badawczo-rozwojowe w dziedzinie nauk przyrodniczych i technicznych.
- Odprowadzanie i oczyszczanie ścieków, gospodarowanie odpadami, pozostałe usługi sanitarne i pokrewne.
- Pobór, uzdatnianie i rozprowadzanie wody.
- Produkcja aparatury rozdzielczej i sterowniczej energii elektrycznej.
- Produkcja pozostałego sprzętu elektrycznego, gdzie indziej nie sklasyfikowana.
- Przetwarzanie odpadów metalowych, włączając złom.
- Przetwarzanie odpadów niemetalowych, włączając wyroby wybrakowane.

Biorąc pod uwagę trudności z dostępem do danych statystycznych ze względu na obowiązującą tajemnicę statystyczną, powyższa lista została uzupełniona o kolejne 11 dziedzin wybranych w oparciu o badania porównawcze z regionami UE, mającymi dobre doświadczenia w zakresie promowania zielonej gospodarki. Te dziedziny to:

- Energooszczędne budownictwo mieszkaniowe.
- Usługi termoizolacji obiektów.
- Rewitalizację energetyczną obiektów.
- Przemysł przetwórstwa drewna niskiej jakości (zapobiegający jego spalaniu).
- Pasażerski transport publiczny.
- Edukację na poziomie wyższym w zawodach „zielonej gospodarki”.
- Finanse i ubezpieczenia w zakresie „zielonej gospodarki”.
- Turystykę zrównoważoną (w tym agroturystykę).
- Energetykę odnawialną.
- Produkcję żywności.
- Eksport zielonej produkcji.

Paulina Bednarz

Więcej: www.zielonemazowsze.pl





Foto: Anna Węglewska



ZIELONY LAUR za proekologiczne działania

Polska Izba Gospodarcza „Ekorozwój” już po raz dziewiąty przyznała nagrody za realizację efektywnych proekologicznych przedsięwzięć w 2013 roku. Nagrody te wręczone zostały podczas gali w dniu 28 maja br. w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica w Warszawie - siedzibie PAN. Patronat nad IX już edycją konkursu objął Minister **Andrzej Jagusiewicz** Główny Inspektor Ochrony Środowiska. **BIZNES&EKOLOGIA** jest patronem medialnym.

Konkurs o „Zielony Laur” zdobył uznanie jako wyróżnienie dla tych, którzy nie szczędzą wysiłków na rzecz ochrony środowiska i korzyści jakie to przynosi społecznościom lokalnym w codziennym życiu. Szczególnie tym razem należy podkreślić znaczenie dorobku wyróżnionych, którzy osiągnęli w okresie trwającego kryzysu obezwładniającego decyzyjność i ograniczającego dostępność środków. Kapituła Konkursu, pod przewodnictwem prof. dr. **Marka Gromca** po rozpatrzeniu zgłoszonych propozycji zakwalifikowała do wyróżnienia 11 prac z zakresu nowatorskich rozwiązań ekologicznych, inwestycji ekologicznych i propagowania ekorozwoju w 2013 r.

Statuetki i dyplomy wręczyli: **Stanisław Żelichowski**, poseł, przewodniczący sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, wielokrotny minister środowiska, **Krzysztof Zaręba**, prezydent PIG EKOROZWÓJ, Prof. Marek Gromiec, przewodniczący Kapituły Konkursu, **Janusz Zaleski** minister, Konserwator Przyrody. Poniżej przedstawiamy zdobywców Zielonych Laurów 2013 – IX Edycja :

♣ Krajowa Spółka Cukrowa S.A. - za realizację przedsięwzięć z zakresu ochrony wód i powietrza w polskim przemyśle cukrowniczym. Nagrodę odebrał **Marek Dereziński**, prezes zarządu.

Polska Izba Gospodarcza „Ekorozwój” utworzona została 24.10.1997 r. na podstawie zapisów ustawy z dnia 30.05.1989 r. o izbach gospodarczych (Dz. U. Nr. 35 poz. 195, z późniejszymi zmianami). Jest ona organizacją samorządu gospodarczego zrzeszającą: osoby fizyczne i prawne prowadzące działalność gospodarczą, organizacje społeczne, stowarzyszenia, organizacje samorządowe i fundacje. Izba działa na terenie całego kraju oraz za granicą.

Statuetkę odbierał **Andrzej Ćwiek** Burmistrz Nałęczowa. Wręczali **Stanisław Żelichowski**, poseł, wieloletni minister ochrony środowiska oraz **Marek Gromiec**, przewodniczący Kapituły Konkursu



Foto: Artur Rumiński

Przemawia **Andrzej Maj** Starosta Kraśnicki w towarzystwie **Krzysztofa Zaręby** prezydenta Polskiej Izby Gospodarczej EKOROZWÓJ oraz **Stanisława Żelichowskiego**



Źródło: Starostwo w Kraśniku

♣ Miejskie Wodociągi i Kanalizacja Sp. z o.o. w Koszalinie - za realizację inwestycji dotyczącej Węzła Utylizacji Osadów Ściekowych. Nagrodę odebrał **Janusz Łodziewski**, prezes zarządu.

♣ Toruńskie Wodociągi Sp. z o.o. - za budowę instalacji do Termicznego Przekształcania Osadów Ściekowych. Nagrodę odebrał **Władysław Majewski**, prezes zarządu.

♣ Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Płońsku Sp. z o.o. - za realizację nowoczesnej Stacji Uzdatniania Wody. Nagrodę odebrał **Dariusz Matuszewski**, prezes zarządu.

♣ SAFEGE Oddział w Polsce – za wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań w projektowanych i realizowanych inwestycjach ekologicznych. Nagrodę odebrał **Mieczysław Iciachowski**, dyrektor

♣ Bio Solution Sp. z o.o. - za realizację szerokiego programu energooszczędnego oświetlenia terenów użyteczności publicznej w jednostkach samorządu terytorialnego. Nagrodę odebrał **Jacek Dubiński**, prezes zarządu.

♣ Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe” - za wzorcową gospodarkę leśną stawiającą Polskę w gronie prądujących państw świata. Nagrodę odebrał **Wiesław Krzewina**, zastępca Dyrektora generalnego LP.

♣ Roztoczański Park Narodowy - za osiągnięcia w gospodarce wodno-ściekowej, wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii oraz w edukacji ekologicznej. Nagrodę odebrał **Zdzisław Strupieniuł**, dyrektor Parku.

♣ Starostwo Powiatowe w Kraśniku - za promocję i realizację programu rozwoju energetyki odnawialnej na terenie powiatu. Budowę ferm wiatrowych, kolektorów słonecznych oraz wprowadzania systemów energooszczędnych w obiektach użyteczności publicznej. Nagrodę odebrał **Andrzej Maj**, starosta

♣ Gmina Miasto Nałęczów - za efekty w harmonijnym łączeniu funkcji uzdrowiskowej ze standardami ekorozwoju. Nagrodę odebrał **Andrzej Ćwiek**, burmistrz.

♣ Hufiec ZHP Łask im. Dywizjonu 303 - za osiągnięcia na polu promocji ekologii i edukacji ekologicznej. Nagrodę odebrał **Edward Kondratiuk**, komendant z zespołem.

Goście mieli okazję wysłuchać wykładu prof. Marka Gromca zatytułowanego: „Woda podstawą ekorozwoju w skali globalnej.”

Część oficjalną zakończył koncert Zespołu **Mariusz Gagotek** Duo, pianista, kompozytor, aranżer. Podczas koktajlu kontynuowano kulturalne rozmowy.

Henryk Oleksy

POLSKA STAWIA na energię przyszłości

Podwyżki cen energii mają ogromny wpływ na stan naszych portfeli. Nie dziwi zatem fakt, że z każdym kolejnym rachunkiem za prąd czy ogrzewanie stajemy się coraz bardziej świadomymi użytkownikami tych mediów i coraz częściej myślimy o tym, by nasze domy, gospodarstwa czy inne nieruchomości wyposażyć w urządzenia i instalacje, które mogą generować oszczędności. To z kolei powoduje sukcesywny wzrost zainteresowania energią odnawialną i efektywnością energetyczną w naszym kraju.

Polacy coraz częściej zaczynają szukać rozwiązań, które umożliwiają mniejsze zużycie energii i jej tańszy zakup. OZE to nie tylko źródło czystej energii, szansa na obniżenie rachunków czy częściowe uniezależnienie się od lokalnych dostawców. To także potencjalne źródło dochodu, który można czerpać odsprzedając nadwyżki wyprodukowanego prądu do publicznej sieci elektroenergetycznej. Rozproszona energia, panele słoneczne, przydomowe elektrownie wiatrowe, małe elektrownie wodne, mała kogeneracja czy też biogazownie na obszarach wiejskich często są bardziej ekonomiczne od dużych instalacji.

Inwestycje w odnawialne źródła energii są ważne dla naszej przyszłości także z innego powodu. Ekspertki szacują, że polskie zasoby węgla brunatnego wyczerpią się w ciągu najbliższych 20 lat, a kosztowne wydobycie węgla kamiennego jest mało opłacalne. W efekcie coraz więcej tego surowca importujemy z zagranicy, powiększając swoją zależność od zewnętrznych dostawców.



23. - 25.09.2014, Centrum EXPO XXI w Warszawie

www.renexpo-warsaw.com

Mając na uwadze bezpieczeństwo energetyczne kraju coraz bardziej oczywiste staje się, że Polska nie może dłużej opierać swojej gospodarki na rozwiązaniach, które niezmiennie wiodły prym przez ostatnie dziesięciolecie.

Problemem jest również przestarzała i mocno wyeksploatowana infrastruktura elektroenergetyczna. Konieczność modernizacji linii przesyłowych oraz wyłączenia do 2015 roku bloków energetycznych o łącznej mocy 6500 MW powoduje, że Polska może mieć poważne problemy z pokryciem zapotrzebowania na energię elektryczną. Aby zrównoważyć bilans energetyczny kraju oraz zaspokoić stale rosnące zapotrzebowanie na energię, niezbędne będą inwestycje w odnawialne źródła energii.

Pozostaje jeszcze kwestia unijnych zobowiązań. Warto zaznaczyć, że niektóre kraje członkowskie, takie jak Bułgaria, Estonia i Szwecja osiągnęły już swoje cele w zakresie OZE na 2020 rok. W Polsce mamy pod tym kątem jeszcze dużo do zrobienia. Przypomnijmy, że w Polsce udział odnawialnych źródeł energii w bilansie energetycznym do 2020 r. powinien osiągnąć poziom 15%. W 2012 roku udział ten wynosił 11 proc.

Zaczynając niemal od zera, możemy korzystać z doświadczeń innych krajów. Dla Polski to jednocześnie szansa na stworzenie jednego z najnowocześniejszych systemów energetycznych w Europie. Wiele może zmienić ustawa OZE wchodząca w życie z początkiem 2015 roku, a która ma stać się impulsem dla rozwoju mikroinstalacji. Brak obowiązku koncesyjnego, brak uznania wytwarzania energii elektrycznej za działalność gospodarczą a tym samym zwolnienie z obowiązku opłacania składek ZUS, a także wyeliminowanie szeregu formalności związanych z przyłączeniem mikroinstalacji do sieci to tylko niektóre przewidziane ustawą ułatwienia dla polskich prosumentów.



Źródło: www.evwind.es

Zachętą do inwestowania w OZE są również specjalne programy wsparcia dla tego typu inwestycji w naszym kraju. Nawet do 100% kosztów kwalifikowanych na zakup i montaż mikroinstalacji mogą otrzymać indywidualni inwestorzy, spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe oraz jednostki samorządu terytorialnego składając wnioski o dotację w ramach programu „Prosument”. Z budżetu NFOŚiGW finansowane są instalacje do produkcji energii elektrycznej lub ciepła wykorzystujące źródła ciepła opalane biomasą, pompy ciepła oraz kolektory słoneczne o zainstalowanej mocy cieplnej do 300kWt, a także systemy fotowoltaiczne, małe elektrownie wiatrowe, oraz mikrobiogazownie o zainstalowanej mocy elektrycznej do 40 kWe. Na ten cel w latach 2014-2020 NFOŚiGW przeznaczy ok. 600 mln zł. Ale to jeszcze nie wszystko. Z początkiem 2014 roku wystartował program „Bocian”. W ramach tej inicjatywy, do 2017 roku do przedsiębiorców podejmujących realizację przedsięwzięć z zakresu odnawialnych źródeł energii oraz przyczyniających się do zwiększenia efektywności energetycznej trafi w sumie ok. 450 mln zł w postaci preferencyjnych pożyczek w kwocie od 2 do 40 mln zł. Z puli tej wspierane będą takie źródła jak np. biogazownie, wiatraki, małe elektrownie wodne, kotłownie na biomasę, systemy fotowoltaiczne, czy instalacje geotermalne. Dofinansowanie projektu może sięgnąć nawet 75% wartości projektu.

W obliczu wyczerpujących się złóż kopalnianych, rosnących cen energii oraz niekorzystnych zmian klimatycznych zainteresowanie OZE w Polsce i na świecie rośnie w bardzo szybkim tempie. Konkurencja na rynku jest coraz większa. Producenci muszą nieustannie poszukiwać sposobów na tańsze i wydajniejsze wytwarzanie zielonej energii. To powoduje, że technologie stosowane do jej pozyskiwania

są coraz bardziej powszechne i nieustannie doskonalone a ich spadające ceny stają się bardziej przystępne dla naszego społeczeństwa. Doskonałą okazją do zapoznania się z najnowszym know-how i nawiązania cennych kontaktów będą Międzynarodowe Targi Energii Odnawialnej i Efektywności Energetycznej RENEXPO®Poland. Czwarta już odsłona imprezy organizowanej przez REECO Poland odbędzie się w dniach 23-25 września 2014 r. w Warszawskim Centrum EXPO XXI i będzie koncentrować się na takich tematach, jak: pompy ciepła, biogaz, biomasa, biopaliwa, energia wodna, wiatrowa czy geotermiczna. Dodatkowo podczas tego wydarzenia zaprezentowane zostaną różnego rodzaju innowacje takie jak np. mobilność alternatywna. Wstęp na targi będzie bezpłatny dla wszystkich zwiedzających, którzy dokonają uprzedniej rejestracji na stronie: <http://www.renexpo-warsaw.com/404.html?&L>.

Jak co roku targom towarzyszyć będzie cały szereg profesjonalnych konferencji i forów biznesowych, podczas których krajowe i międzynarodowe organy publiczne, stowarzyszenia, naukowcy oraz firmy związane na co dzień z branżą OZE zaprezentują najnowsze trendy, wyniki badań, technologie i innowacje w swoich dziedzinach. Ponadto, w tym roku już po raz trzeci zostanie przyznany puchar RENERGY® Award, nagroda dedykowana wybitnej osobowości w branży energii odnawialnej oraz firmom, które podczas targów zaprezentują najciekawsze technologie.

Więcej: www.renexpo-warsaw.com
Małgorzata Bartkowska



SYCYLIA piękna z natury i historii

Niewiele jest miejsc na świecie tak różnorodnych jak Sycylia. Na tej największej wyspie na Morzu Śródziemnym spotkamy krajobrazy górskie, zielone wyżyny z uprawami winorośli, wulkany i bajeczne zatoki z wodą morską o licznych odcieniach. Jeszcze ciekawiej przedstawia się spuścizna kulturowa z unikalnymi zabytkami starożytności, średniowiecza, baroku aż po współczesność. Nic dziwnego, że jeśli jest się na Sycylii pierwszy raz i ma się do dyspozycji kilka dni to powstaje dylemat co wybrać. Dzięki pomocy doświadczonego biura Euro90 travel i współpracującego z Polakami Włocha **Mario Conti** to zadanie stało się łatwiejsze.



Figowiec dusiciel w Palermo



Teatr starożytny w Segeście



Saliny, które zachwyciły autorkę

PALERMO U STÓP ŚWIĘTEJ ROZALII

Pragnąc poznać prawdziwą naturę Sycylijszyków prosiłam moich przewodników Polkę **Sylwie Jankowską**, Włoszkę **Walerię** i Sycylijszyka **Mario** o wskazanie ważnych dla nich miejsc. Zaczęliśmy więc naszą wyprawę od Góry Pielgrzyma z miejscem kultu **św. Rozalii**. Każde większe miasto ma swojego świętego, a uroczystości z tym związane są słynne na cały świat.

Na Monte Pellegrino dwa razy w roku przybywają wierni, niektórzy pokonują strome zbocze na kolanach i nic dziwnego, że w skalnej grocie, gdzie żyła święta znajdziemy dowody ogromnej wiary w moc Rozalii, której szczątki odkryto w 1166 roku, pięć wieków po jej śmierci i od tej pory jej kult trwa. Chciałoby się tam zostać dłużej i zastanowić się nad tym, że półtora tysiąca lat temu młoda ładna, bogata dziewczyna porzuciła dostatek i postanowiła żyć pośród natury. Czas nas jednak goni i wracamy na dół podziwiać cywilizację i znów musimy dokonać wyboru, bowiem Palermo jest rozległe, a zabytki porozrzucane.

Przed zwiedzaniem unikalnych zabytków proszę o pokazanie wybryku natury jakim są wielkie figowce dusiciele liczące kilka metrów w obwodzie. Tak się składa że rosną w parku obok jednego z najważniejszych placów Palermo Piazza Marina. W tej części miasta spotkamy też słynną fontannę Pretoria, zwaną popularnie fontanną wstydu, bowiem zdobi ją kilkanaście nagich mitologicznych postaci zaprojektowanych w XVI wieku, a pozostawiających kontrowersje po dziś dzień i od strony klasztoru nagie postaci nieco zakryto.

Kilkadziesiąt metrów od Pretori jest kolejny cud architektury najelegantszy z placów Palermo Quattro Canti, który wytyczono w 1600 roku, gdy zaczęto realizować nowy plan miasta i podzielono je na cztery części. Plac ma zaokrąglone narożniki, ukształtowane przez wklęsłe fasady czterech budynków, a każdą z nich ozdabiają fontanny i posągi przedstawiające hiszpańskich królów i cztery pory roku.

Podążamy spieszenie dalej, by znowu zetknąć się z duchem św. Rozalii. Przed piękną katedrą stoi ozdobna platforma, która na cześć świętej od 11 do 15 lipca jest niezwykle strojona i z relikwiami Rozalii obwożona uroczystością po mieście. Sama katedra to mieszanina stylów łącznie z elementami dawnego meczetu, ale koronkowy kunszt elewacji budzi podziw i respekt. Podobnie jak następny obiekt na naszej liście Palazzo dei Normanni. Od początku była to rezydencja władców miasta.

Kaplica królewska ufundowana w 1130 roku przez normńskiego króla Rogera II jest uważana za prawdziwy klejnot architektury, z unikalnymi mozaikami ukazującymi sceny biblijne.

Wydawałoby się, że po takiej porcji doznań już nic nie rzuci na kolana, a jednak położona w pobliżu Palermo katedra w Monreale to bez wątpienia jeden z cudów świata. Złote mozaiki przedstawiające sceny ze Starego Testamentu z wizerunkiem Chrystusa Pantokratora o rozpiętości ramion długości 13 metrów i inne fragmenty zabytku rozwijającego się przez ponad tysiąc lat po prostu zachwycają.

SEGESTA, SALINY I WINIARNIA W MARSALI

Inteligentni przewodnicy wyczuli, że kolejny dzień pokazania fragmentów Sycylii dziennikarce „BIZNESU i EKOLOGII” powinien być spokojniejszy, bliżej natury. W ten plan wpisały się rewelacyjnie zachowane ruiny świątyni z V w p.n.e w Segeście, na malowniczym wzgórzu pośród barwnej roślinności oraz starożytny teatr wykuty w skale, gdzie z widowni rozciąga się wspaniała panorama wzgórz i...morza. Tak budowano miasta w starożytności, ale w drodze do Marsali znajdujemy współczesny cud natury – saliny.

Produkuje się tu sól z wody morskiej, używając wiatraków z XVI wieku. Długi okres nasłonecznienia i grunt nieprzepuszczający wody są powodem dużej wydajności salin. Planowany tu jest rezerwat przyrody ze skansenem, a ludzie spotykani w tym rejonie mają w sobie niezwykłą mądrość i pogodę ducha i fantastycznie się w rejonie Stagnone oddycha. I znowu żał jechać dalej. Zatrzymujemy się jeszcze obok dorodnego pola winnic, gdzie z jednego krzewu zbiera się w sezonie ok. 70 kg winogron, a co z nich może powstać obejrzymy w największym na Sycylii ośrodku produkcji wina.

Marsala pochodzi z IV w. p.n.e. ale ogromna fabryka wina została założona przez Anglików w XVIII w, z czasem przejęta przez włoską rodzinę Florio stała się jedną z wizytówek Sycylii. Obecnie w setkach imponujących eksponowanych beczek znajdują się miliony litrów wina znanej jakości, a zwiedzający w elegancki sposób są zapoznawani z historią winiarni i zachęceni do degustacji i zakupów. W prezentowanym tam filmie znana aktorka mówi, że chodzi o to, aby poznać wspaniały smak wina i życia. Jakie to proste i trudne zarazem, szczególnie dla nas Polaków wciąż nie doceniających darów natury.

Tekst i zdjęcia Anna Piwowarska-Nasz

WIOSKA pełna bocianów

Jedyna taka wioska na terenie Polski północnej, gdzie bocianów jest więcej niż mieszkańców. Żywkowo to mała wioska położona na terenie powiatu bartoszyckiego tuż przy granicy z Obwodem Kaliningradzkim. I tylko dzięki bocianom wie cała Polska o tej wiosce i prawie cała Europa, w tym zwłaszcza liczni turyści z Niemiec.



foto: P. Szymoński



foto: P. Szymoński

Widzieliście kiedyś bocianie zaloty? Ptaki wesoło klekocą, unoszą głowy w powitaniu i wymachują skrzydłami. Takie miłosne igraszki zobaczycie w Żywkowie, największej bocianie wsi w Polsce. Mieszka w niej 30 osób, a wiosną przylatuje... 80 bocianów.

We wsi zbudowano wieżę widokową, więc możecie bez problemu podpatrywać życie boćków. Zauważycie ich wiosenną krzątanie. Pan bocian najpierw remontuje swój dom po zimie, a potem pomaga pani bocianowej wysiadywać jaja. W zgodnej na ogół kolonii zdarzają się czasami ostre spory. Niektóre ptaki za długo bawią w Afryce i gdy przylatują, wszystkie gniazda są już zajęte. Próbuja więc na siłę gdzieś się zameldować i awanturują się, aż pióra lecą! Kiedy tylko bociany zjawiają się w Żywkowie, codziennie jest na co popatrzeć. Od wiosny do jesieni.

Dlaczego bociany tak upodobały sobie Żywkowo? Mimo, że jest to mała wieś licząca około 30 mieszkańców, to tereny dla bocianów są prawie idealne. Są tu liczne podmokłe łąki, grądy i łęgi, pastwiska, niezliczone oczka wodne pozostałości po zlodowaceniu skandynawskim, a dzika przyroda sprzyja życiu bocianów.

Ludzie są we wsi bardzo przyjaźnie nastawieni do ptaków – budują im gniazda, a gdy trzeba to dokarmiają. Także w innych miejscowościach przy granicy z Rosją jest bocianie wsi w Polsce. Mieszka w niej 30 osób, a wiosną przylatuje... 80 bocianów. W Szczurkowie, Toprznach, Lwowcu i innych wsiach też można podziwiać liczne gniazda bocianie i to na każdym zabudowaniu, a nawet na dachach kościołów i prawie każdym słupie energetycznym.

W Żywkowie Północnopodlaskie Towarzystwo Ochrony Przyrody realizuje projekt „BOCIANIA WIEŚ”. Celem tego projektu jest wprowadzanie coraz skuteczniejszych metod w zakresie ochrony siedlisk i żerowisko bocianów. Na tym obszarze powstała również infrastruktura, która pozwala na bezpieczne podglądanie życia ptaków. Zbudowano tu platformę widokową, z której można obserwować życie bocianów w gnieździe. Na tym terenie powstała także ścieżka edukacyjna, małe obserwatorium życia bocianów w ŻYWKOWIE ORAZ OKOLICACH życzliwi są turystom ludzie, którzy jednocześnie widzą sens w dbaniu o te wspaniałe ptaki, które każdego roku wracają i podejmują odrodzenie nowego życia na mazurskiej ziemi.

Tadeusz Peter

MYŚL MARKSA JESZCZE NIGDY NIE BYŁA TAK AKTUALNA.

MARKS

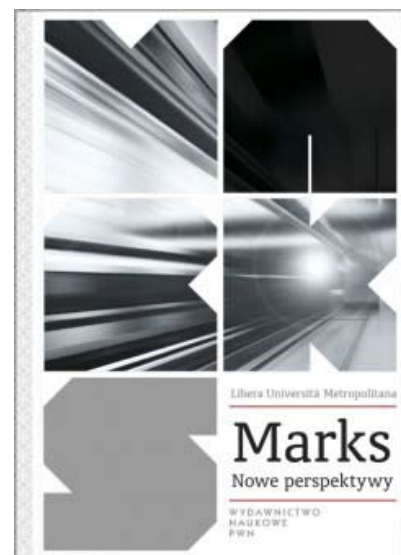
Nowe perspektywy

Czy dziś, po upadku realnego socjalizmu i w dobie gruntownych przekształceń państw uprzemysłowionych, filozofia Marksa jest jeszcze użytecznym narzędziem teoretycznym do krytyki kapitalistycznej rzeczywistości?

Książka Marks. Nowe perspektywy odpowiada na to pytanie jednoznacznie: myśl Marksa jeszcze nigdy nie była tak aktualna – pisze polski wydawca.

W tomie Czytelnik znajdzie oryginalne analizy wybranych Marksowskich pojęć, takich jak „praca produkcyjna i nieprodukcyjna”, „siła robocza”, „kooperacja”, „trójjednia kapitału”, czy „socjalizm kapitału”. Sam dobór pojęć oraz ich interpretacje umożliwiają nowe, współczesne odczytanie dzieła Marksa, który okazuje się być nie tylko krytykiem dziewiętnastowiecznego kapitalizmu przemysłowego, lecz również teoretykiem *avant la lettre* społeczeństw XXI wieku.

Książka, oryginalny tytuł: Lessico Marxiano, wydana przez Libera Università Metropolitana w Rzymie, jest zbiorem tekstów, których autorzy to: **Alisa Del Re, Augusto Illuminati, Christian Marazzi, Sandro Mezzadra, Antonio Negri, Michele surdi, Mario Tronti, Carlo Vercellone, Paolo Vinci, Paolo Virno.**



Kryzys, w cieniu którego autorki i autorzy tekstów zebranych w tym tomie prowadzą swoje rozważania, to jednak bynajmniej nie kryzys finansowy, trapiący kraje europejskiego Południa kryzys zadłużenia publicznego – pisze **Krystian Szadkowski**, redaktor merytoryczny w posłowie do polskiego wydania - *To kryzys*

Marksizm to rewolucyjny światopogląd, który stale musi walczyć o nowe osiągnięcia w dziedzinie poznania, który niczym tak nie gardzi, jak skostnieniem w raz na zawsze ustalonych formach.

Róża Luksemburg

u samego rdzenia współczesnego kapitalizmu, zdiagnozowany przez Antonia Negriego już w latach siedemdziesiątych XX wieku, przekładający się w przekonaniu przedstawicieli postoperaizmu na kryzys marksizmu jako teorii. Chodzi mianowicie o kryzys prawa wartości opartej na pracy. Można śmiało powiedzieć, że teksty składające się na ten tom są właśnie wyrazem walki o nowe osiągnięcia w obszarze teorii marksistowskiej, które stają się niezbędne w obliczu owego kryzysu.

Pomysł publikacji Lessico Marxiano w języku polskim zrodził się ze spotkania. W trakcie paryskiego zgromadzenia radykalnych europejskich ruchów studenckich w lutym 2011 roku książkę zaprezentował i zarekomendował Krystianowi Szadkowskiemu dr **Gigi Roggero** z Uniwersytetu Bolońskiego. Początkowo rozdziały miały ukazywać się kolejno na stronie internetowej czasopisma naukowego „Praktyka teoretyczna”. Redakcja zdążyła jednak opublikować zaledwie jeden z tekstów – można go wciąż znaleźć na stronie czasopisma: <http://www.praktykateoretyczna.pl/mario/tronti/klasa>.

Pomysł publikacji książkowej wyszedł natomiast od wydawcy filozofii w Wydawnictwie Naukowym PWN, **Mikołaja Ratajczaka**.

Henryk Oleksy

- Marks. Nowe perspektywy. Praca zbiorowa.
Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Wydanie I, Warszawa, rok 2014, stron 352. www.pwn.pl





12

TRANSEXPO

**MIĘDZYNARODOWE
TARGI
TRANSPORTU
ZBIOROWEGO**

8-10.10.2014, KIELCE

- lider targów transportu zbiorowego w Polsce

- czołówka prodecentów autobusów
w UNII EUROPEJSKIEJ

- Mistrzostwa Polski Kierowców
Minibusów

- największe targi tej branży w Europie Środkowo-Wschodniej

- tylko na TRANSEXPO liderzy
polskiego rynku autobusowego

- liczne premiery autobusów

- branżowe spotkania, liczne konferencje

ORGANIZATORZY:




TARGI KIELCE SA
ul. Zakładowa 1
25-672 Kielce

PATRONAT MEDIALNY:






www.transexpo.pl

Zgłoś udział już dziś! Kolejna edycja TRANSEXPO dopiero w 2016 roku

INFORMACJE O TARGACH
Dyrektor Produktu: Anna Prędoła, tel. 41 365 12 31, fax 41 345 62 61, e-mail: transexpo@targikielce.pl



BOŚ
EKOsystem

BOŚ
BANK

Rewolucja w ciepłe dla Twojego domu!

w PAKIECIE
internet
+ ubezpieczenie
domu

Nawet **0 zł/mc**
to nasz rachunek za
ogrzewanie domu
i ciepłą wodę



WYBRALIŚMY ekoROZWIĄZANIE
Z KORZYŚCIĄ DLA NASZEGO PORTFELA
I ŚWIATA W KTÓRYM ŻYJEMY

Sprawdź na www.bosbank.pl/ekosystem

Koszty eksploatacji BOŚ EKOsystem mogą wynieść 0 zł w sytuacji, gdy wytworzona przez panele fotowoltaiczne energia elektryczna równoważy roczne zużycie prądu przez pompę ciepła przy określonych parametrach domu, np. przy zastosowaniu pompy ciepła o mocy 9 kW dla domu o powierzchni 140 m² lub mniejszej i przy jednostkowym zapotrzebowaniu na c.o. i wentylację do 90 kWh/m² rok lub przy zastosowaniu pompy ciepła o mocy 14 kW dla domu o powierzchni 210 m² lub mniejszej i przy jednostkowym zapotrzebowaniu na c.o. i wentylację do 120 kWh/m² rok. Wyliczenia zostały przeprowadzone w oparciu o wartości uśrednione przy założeniu półrocznego lub rocznego bilansowania energii elektrycznej wyprodukowanej przez panele fotowoltaiczne i zużywanej przez sprężarkę pompy ciepła. Podane wartości mogą być traktowane wyłącznie jako szacunkowe i nie należy ich odnosić bezpośrednio do konkretnych rozwiązań projektowych.